

STUDIA
PERIEGETICA

ABSTRACT

Studia Periegetica. Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, z. 8

(*Studia Periegetica*. The Journal of the Wielkopolska Higher School of Tourism and Management in Poznan, vol. 8). Poznan 2012

The abbreviated form: SP – *Studia Periegetica*.

The Journal *Studia Periegetica* has been established by the Wielkopolska Higher School of Tourism and Management in Poznan. The Journal contains articles on various aspects of tourism, travelling and pilgrimages, investigated from an interdisciplinary perspective. The articles presented in this journal refer to methodological questions related to studies on tourism as well as to the preservation of the natural and cultural heritage in Poland and in the world.

ZESZYTY NAUKOWE
WIELKOPOLSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY TURYSTYKI I ZARZĄDZANIA
W POZNANIU

STUDIA PERIEGETICA

Zeszyt 8

POZNAŃ 2012

Komitet Redakcyjny
redaktor naczelny:
prof. dr hab. Jan Jeszka

z-ca redaktora naczelnego:
dr Marek Sokołowski

redaktorzy tematyczni:
dr Alicja Kaiser
dr Magdalena Szczepańska

sekretarz
mgr Teresa Bronowicka

Tłumaczenia autorzy

Projekt okładki
Jarosława Pavletta

Copyright © by Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
Poznań 2012

Printed in Poland

ISBN 978-83-933100-6-7

Adres Redakcji i dystrybucja
Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
ul. Św. Marcin 40
61-807 Poznań
tel. 61 851 69 71, fax 61 855 14 68
e-mail: szkola@wwstiz.pl

DRUK
Perfektdruk

Nakład 120 egz.

Wersja on-line: www.studiaperiegetica.pl/rok2012/zeszyt8

RADA NAUKOWA

Przewodniczący:

prof. dr hab. Jan Jeszka

Członkowie:

prof. nadzw. dr hab. Ryszard Asienkiewicz

Uniwersytet Zielonogórski, Polska

prof. zw. dr hab. Yuiriy Briskin

Lviv State University of Physical Culture, Ukraine

prof. dr hab. Algirdas Čepulėnas

Lithuanian Academy of Physical Education, Kaunas, Lithuania

prof. dr hab. Sławomir Drozdowski

Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Polska

dr hab. Tadeusz Jasiński

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Polska

prof. nadzw. dr hab. Vlastimila Kraskova

Palacky University Olomouc, Czech Republic

prof. dr hab. Jan Maciejewski

Uniwersytet Wrocławski, Polska

prof. dr hab. Radosław Muszkieta

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska

prof. nadzw. dr hab. Marek Naperęła

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska

prof. dr hab. Miroslava Přidalová

Palacky University Olomouc, Czech Republic

prof. dr hab. Eugeniusz Prystupa

Lviv State University of Physical Culture, Ukraine

prof. dr hab. Jarmila Riegerova

Palacky University Olomouc, Czech Republic

prof. dr hab. Wiesław Siwiński

Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Polska

prof. nadzw. dr hab. Józef Tatarczuk

Uniwersytet Zielonogórski, Polska

prof. nadzw. dr hab. Danuta Umiastowska

Uniwersytet Szczeciński, Polska

prof. nadzw. dr hab. Walery Żukow

Radomska Szkoła Wyższa w Radomiu, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Polska

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| LUCYNA KOSTUCH | |
| <i>Grecki żołnierz – turystą? Antyczne podstawy związku wojny z turystyką</i> | 13 |
| TADEUSZ LESZEK JASIŃSKI | |
| <i>Analiza różnic subiektywnych ocen aktywności fizycznej u studentek wydziału wychowania fizycznego, pedagogiki i kobiet z Irlandii</i> | 33 |
| IZABELLA KAISER | |
| <i>Miejsce aktywności fizycznej w różnych formach zajęć wolnoczasowych młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu lekkim</i> | 49 |
| MAREK SOKOŁOWSKI | |
| <i>Deteminanty edukacyjne w kształtowaniu postaw zdrowotnych żołnierzy</i> | 67 |
| ALICJA KAISER, MARZENA STELMASZEWSKA | |
| <i>Rola rodziców w rozwoju zainteresowań rekreacją fizyczną dzieci w wieku przedszkolnym</i> | 75 |
| MICHAŁ KRZYŻANIAK, MAGDALENA SZCZEPAŃSKA, DARIUSZ ŚWIERK, DAGMARA NAPIERAŁA | |
| <i>Wartość rekreacyjna i przyrodnicza ogrodu jordanowskiego w Międzyrzeczu</i> | 89 |
| JAROSŁAW STYPEREK | |
| <i>Charakterystyka penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej</i> | 101 |
| DARIUSZ ŚWIERK, MICHAŁ KRZYŻANIAK, MAGDALENA SZCZEPAŃSKA | |
| <i>Koncepcja utworzenia ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej: „Oczka wodne w krajobrazie rolniczym”</i> | 113 |
| MICHAŁ PREISLER | |
| <i>Uwarunkowania atrakcyjności turystycznej miasta</i> | 133 |
| RECENZENCI | 155 |

Z żalem informujemy, że 18 listopada 2012 roku zmarł doktor Remigiusz Mielcarek wieloletni pracownik Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu oraz zastępca redaktora naczelnego zeszytów naukowych STUDIA PERIEGETICA.

Poniżej zamieszczamy mowę pożegnalną wygłoszoną przez dra Piotra Szmajdę.

*Ostatnie pożegnanie dra Remigiusza Mielcarka
(30.11.2012, Cmentarz Junikowski w Poznaniu)*

Drodzy zebrani!

Spotkaliśmy się dzisiaj, żeby pożegnać śp. REMIGIUSZA MIELCARKA, naukowca, wykładowcę i podróżnika, który 18 listopada, przedwcześnie – w wieku 55 lat, zakończył swoje ziemskie podróżowanie.

Jego choroba, która ujawniła się 11 miesięcy temu (w końcu grudnia 2011 roku), zaskoczyła nas wszystkich. Ostatnie miesiące były dla niego i jego rodziców pełną nadziei walką o życie. I podróżowaniem!

W lutym 2012 – pobyt w celach leczniczych w Brazylii, w marcu – w Kanadzie, gdzie pojechał pożegnać swoich licznych przyjaciół, a w szczególności Antoniego Wysockiego. W kwietniu wybrał się na wypoczynek na Sycylię, gdzie niestety – musiał być nagle operowany i od tego czasu nie odzyskał sił. Przed wyjazdem do Włoch zaplanował, jak miał to w zwyczaju, swoje kolejne podróże na cały rok 2012, których, niestety, nie dane było mu już zrealizować.

Trudno mi jest dzisiaj wypowiadać słowa tego pożegnania. Mieliśmy bliski kontakt od 1977 roku, gdy zgłosił się do mnie, wówczas pracownika naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Geobotaniki UAM, planując odbycie podczas wakacji, po pierwszym roku studiów na kierunku biologii, swoją pierwszą podróż – polskim statkiem handlowym wzdłuż wybrzeży Afryki

Zachodniej. Pomogłem mu, wówczas jak potrafiłem, pod nieobecność kierownika Zakładu – prof. Stanisława Lisowskiego, wielkiego badacza flory afrykańskiej, który w tym czasie przebywał w ówczesnym Zairze w Afryce. Zaimponowała mi jego determinacja i sam pomysł. Remigiusz przywiózł z wyprawy bogatą kolekcję zielnikową, która posłużyła mu później do napisania pracy magisterskiej. Po studiach został w naszym Zakładzie asystentem. Prowadził też m. in. ćwiczenia do mojego wykładu, twórczo je rozwijając.

Dodatkowe możliwości realizacji pasji podróżniczych dała mu emigracja w stanie wojennym do Kanady, gdzie po kilku latach otrzymał obywatelstwo tego kraju. Tam ukończył studia doktoranckie z botaniki, zakończone obroną pracy doktorskiej już w Polsce – na UAM, po przełomie 1989 roku i powrocie w latach 90. do kraju. Następnie został wiernym autorem mojego wydawnictwa (Sorus) – rozpoczynając współpracę reportażem pt. Indonezja we mgle. Następnie w 4 tomach serii Szlaków dla obieżyświatów opisał trasy po wszystkich kontynentach, które sam przemierzył, dostarczając czytelnikom cennych informacji o tanim podróżowaniu w okresie, gdy nie było jeszcze tak rozwiniętego Internetu, jak obecnie. Świetnym ich uzupełnieniem był Poradnik obieżyświata wydany później w wersji rozszerzonej pod tytułem Sztuka taniego podróżowania. Na lekturze tych książek wychowało się liczne grono polskich podróżników.

Napisał też 9 przewodników po egzotycznych miastach: Singapur, Bangkok, Dżakarta, Kapsztad, Jerozolima, Kair, i mniej egzotycznych – San Marino, Watykan, Monako (ostatni z wydanych przewodników). Opowiadał mi z ogromną satysfakcją, że spotykał na przykład, w Bangkoku turystów, którzy z jego przewodnikiem w ręku zwiedzali miasto, chwając jego przydatność.

Ostatnio współpracowaliśmy nad kolejnymi dwoma tomami czasopisma naukowego poświęconego turystyce *Studia Periegietica*, wydawanej przez Wielkopolską Szkołę Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, którego redakcję powierzono mu w 2010 r. Ostatni tom, nad którym prace rozpoczęliśmy jeszcze przed ujawnieniem się choroby, Remi miał możliwość zobaczyć świadomie w szpitalu już po powrocie z Włoch.

Podróżowanie stało się jego pasją życiową. Celem, który udało mu się zrealizować, było odwiedzenie ponad 280 krajów, w tym większości mikrokrajów świata. Odkrył dla nas na przykład mikrokraje Europy, publikując książkę pod takim tytułem. Jak ktoś obliczył – gdyby zliczyć wszystkie dni, kiedy Remigiusz był w podróży, dałoby to łącznie 14,5 roku.

Był świetnym wykładowcą i mówcą. Z równą swobodą opowiadał o swoich podróżach podczas oficjalnych imprez jak i podczas spotkań towarzyskich w niewielkim gronie. Na jego spotkaniach autorskich, podczas których opowiadał o swoich podróżach, zawsze było tłumnie.

Mając bardzo poważny dorobek jako botanik – systematyk (opisał 18 nowych dla nauki gatunków roślin i jeden nowy rodzaj), stał się wybitnym specjalistą z zakresu turystyki. Wykładał turystykę na 2 wyższych Szkołach w Poznaniu: w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy, której był profesorem nadzwyczajnym i w latach 2008–2009 – rektorem. W latach 2009–2012 wykładał w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Turystyki i Zarządzania, Przez wiele lat wykładał także w Międzynarodowym Studium Turystyki i Kultury w Bydgoszczy.

Współpracował z biurami turystycznymi organizującymi wyprawy po innych kontynentach, dla których prowadził autorskie wycieczki. Pod jego kierunkiem polscy uczestnicy mogli dotrzeć w miejsca, do których nikt z Polaków wcześniej nie docierał.

Doceniały go zagraniczne instytucje naukowe – był członkiem Międzynarodowej Akademii Nauk w San Marino, której członkami są także nobliści.

Miał niezwykłą pamięć: potrafił cytować z pamięci szczegóły z odwiedzanych miejsc, a nawet ceny, co miało ogromne znaczenie dla planujących swoją podróż. Był poliglota. Posługiwał się około 15 językami, w tym doskonale znał esperanto, co ułatwiało mu ogromnie nawiązywanie kontaktów. Jak ostatnio zdradzili mi Jego rodzice – nie po polsku, a w języku esperanto rozmawiali z nim od chwili, gdy zaczął mówić. Natomiast dziadkowie, a zwłaszcza dziadek, obok którego od dziś będzie spoczywać, rozmawiali z nim po polsku i francusku. W wielkiej rodzinie esperantystów doskonale się czuł. Stał wieloletnią współpracą z Esperanto Tour w Bydgoszczy.

Był osobą wielkiego formatu, ale i mającą duże poczucie humoru. Jeszcze przed swoją ostatnią podróżą – na Sycylię – z humorem i dystansem odnosił się do swojej choroby. Do końca wierzył, że wyzdrowieje.

Ze swoich wędrówek zawsze wracał do swoich rodziców. Tu miał swój azyl. Tu odpoczywał i tworzył. Zawsze starał się spędzać w domu Święta.

W ostatnich miesiącach jego choroby towarzyszyła mu rodzina i przyjaciele. Jego rodzice codziennie byli przy jego łóżku, aby dać mu nadzieję. Pani Krystyno i panie Józefie, zapewniamy Was o naszym współczuciu i wsparciu – podobnie, jak wiele osób, instytucji i redakcji z całego świata, które przysłały na Wasze ręce swoje wyrazy współczucia (najliczniej esperantyści, także z organizacji Esperantystów z zagranicy) – z Francji, Rosji, Izraela, Bułgarii, Włoch, Węgier, Bośni-Hercegowiny, Estonii, Armenii, Uzbekistanu, Niemiec, Słowacji i Czech. Kondolencje przysłał za pośrednictwem Wydawnictwa Sorus także lekarz, dr A. Germano, który operował Remigiusza i opiekował się nim na Sycylii.

Pełną informację o sylwetce i dorobku Remigiusza można łatwo znaleźć w Internecie, dlatego szczegółowo nie będę jej przytaczał.

Chciałbym podziękować w imieniu rodziców i rodziny, a także własnym, wszystkim tym, którzy przybyli na dzisiejszą uroczystość i towarzyszą Remigiuszowi w Jego ostatniej drodze, a także tym, którzy nie mogli być dzisiaj obecni, ale przesłali na ręce rodziców wyrazy współczucia i kondolencje lub służyli pomocą w ostatnich miesiącach. W szczególności dziękuję koleżankom i kolegom z jego roku, współpracownikom dawnym i obecnym, esperantystom oraz licznym przyjaciółom (m.in. z Australii – Andrzejowi Skrzypczyńskiemu i Kanady – Antoniemu Wysockiemu) i licznym znajomym, z którymi zetknął się Remi w czasie swojego intensywnego podróżowania.

Remi! Będziemy Ciebie zawsze pamiętać!

A teraz, kiedy Twoja ziemską wędrówka znalazła swój kres, a ostatnią podróż zaplanował los, a nie Ty – mówimy: żegnaj synu, kuzynie i przyjacielu. Żegnaj wielki podróżniku. Będziesz żył w naszej pamięci!

Przegrałeś z podstępą chorobą (glejakiem mózgu IV stopnia), ale życia swojego nie przegrałeś. Wykorzystałeś każdą możliwość, żeby spędzić je bardzo aktywnie, dając bardzo wiele z siebie i przekazując swoje doświadczenia podróżnicze innym.

Cześć Twojej pamięci.

Dr Piotr Szmajda

Wydawnictwo Sorus w Poznaniu
były adiunkt
Zakładu Geobotaniki
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

LUCYNA KOSTUCH

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska

**GRECKI ŻOŁNIERZ – TURYSTĄ?
ANTYCZNE PODSTAWY ZWIĄZKU WOJNY
Z TURYSTYKĄ**

**A GREEK SOLDIER – A TOURIST? ANCIENT BASICS
OF CONNECTIONS BETWEEN WAR AND TOURISM**

Abstract: The following article tries to reconstruct a primary and “live” connection existing between a war campaign (which, after all, is also a journey) and a desire to see something that is worth it or attractive. There are some similarities between a soldier who brings spoils of war when he comes back from a military expedition and a Greek wanderer (tourist) who is armed in sword or at least a knife and comes back home with some souvenirs.

We can find the sources of associations between a war and a journey in the Hellenes’ mentality who did not separate war from other fields of life – religion, philosophy, sport (agon) and also journeys made for pleasure and to gain knowledge. For long time in Greek mind there was no category where soldiers could function as a separate professional and social group.

Though the Greeks basically combined an excursion, especially a military one, with some difficulties, at the same time they could notice some charm in it. It is proven by literary works, which mention a desire to see a distant country, created by writers who were mercenaries in foreign armies at the same time. Numerous testimonies of military leaders and ordinary warriors and other military tales about attractions seen during an excursion, soldiers’ graffiti that can be found in distant countries, as well as different souvenirs brought from expeditions are also the evidence.

It seems that Hellenic soldiers-travellers fall into category of „military tourism” attributed to „cultural tourism”. In ancient Greece military expeditions were also travels for knowledge and pleasure.

Key words: ancient history, Greek soldier, tourism, war

Wstęp i cel pracy

Militarna turystyka kulturowa to dziedzina wiedzy łącząca wojnę z podróżą odbywaną w celach poznawczych. Jej cel to uczynienie z posiadanego dziedzictwa militarnego atrakcji turystycznej, a więc zagospodarowanie takich obiektów jak: pola bitewne, cmentarze wojenne, warownie i muzea broni (Jędrysiak, Mikos von Rohrscheidt 2011). Zainteresowanie tą kategorią zasobów dziedzictwa ludzie przejawiali począwszy od starożytności, wiązano bowiem pielęgnowanie i zwiedzanie pozostałości wojennych z patriotyzmem i religią (Kostuch 2011).

W niniejszym artykule zaproponowano nieco inne ujęcie tematu, a mianowicie podjęto próbę rekonstrukcji pierwotnego i „żywego” związku zachodzącego między wyprawą wojenną (która też jest przecież podróżą), a chęcią zobaczenia tego, co godne uwagi bądź atrakcyjne. W istocie bowiem istnieje jakieś podobieństwo między żołnierzem przywożącym łup z ekspedycji militarnej a greckim wędrowcem (turystą) uzbrojonym dla bezpieczeństwa w miecz lub chociaż nóż i powracającym do domu z pamiątką.

Nie bez powodu w tytule prezentowanego artykułu pojawił się znak zapytania. Dotyczy on obu terminów: „żołnierz” i „turysta” – rozważanych odrębnie, jak i w połączeniu:

- czy Hellenowie znali pojęcie turystyki ?
- co znaczyło dla starożytnych Greków słowo „żołnierz”?
- czy w ogóle żołnierz może być turystą, skoro wojna przyczynia się do niszczenia zabytków?

Czy wyprawę wojenną, która wymaga powagi i zdaje się być ponurą powinnością, a w przypadku żołnierzy najemnych dodatkowo pracą zarobkową, wolno zestawiać z dobrowolną podróżą odbywaną dla przyjemności?

Alexander John Graham – historyk badający problem greckich wypraw kolonizacyjnych, poczynił trzydzieści lat temu bardzo istotną uwagę dla niniejszych rozważań: niesłusznie przyjmujemy za aksjomat – pisał badacz – że nikt nie opuszczał domu i nie wsiadał na statek dla uciechy (Graham 1982, s. 157).

Celem artykułu jest odpowiedź na powyżej postawione pytania w oparciu o zachowane przekazy źródłowe – helleńskie świadectwa pisane i ikonografię. Odpowiedzi te pozwolą ocenić, w jakim stopniu nasza mentalność różni się od mentalności Hellena – choć żyjącego przed wiekami, to jednak przecież w sensie kulturowym naszego dalekiego przodka.

Starożytny Grek – turystą?

Podstawowe pytanie brzmi, czy greckiego podróżnika możemy nazwać turystą, skoro słowo to nie znajduje precyzyjnego odpowiednika w jego języku. Autorzy prac dotyczących antycznych podróży, w tym twórca najlepszej światowej monografii – Lionel Casson (Casson 1981), posługują się terminem „turysta” z dużą swobodą, uznając za turystę tego, kto po prostu ulega pragnieniu poruszania się w celu poznawczym. Daleki grecki odpowiednik naszego słowa „turystyka” – *theoria* oznaczał podróż w celu zobaczenia widowiska. Termin ten miał bardzo szerokie znaczenie i niewątpliwie osadzony był – jak cała grecka kultura – w kontekście religijnym. Taka wędrówka, na określenie której używano słowa *theoria*, miała więcej wspólnego z kontemplacją, doświadczaniem wizji, tworzeniem koncepcji. Już w starożytności termin ów alternatywnie wywodzono od *theos* – „bóg” i *thea* – „widowisko” (Nightingalle 2004, s. 42, 45). Grecy turyści podróżowali zatem w celu zobaczenia czegoś niezwykłego, po to by uczestniczyć w pewnych wydarzeniach lub rytuałach, albo też, by posiąść konkretną wiedzę. Motywacją dla helleńskich podróżników niewątpliwie było „pragnienie bycia gdzie indziej” określane słowem *pothos* i chęć ujżenia cudów, które wprawiają w zdumienie i zachwyty – *thauma*. W związku z tym, że Grecy nie stworzyli trwałej klasyfikacji podróży odbywanych w różnych celach – handlowych, wojskowych, religijnych, naukowych, wypoczynkowych itd., nic nie stało na przeszkodzie łączyć je dowolnie ze sobą.

Jak to się ma do współczesnych definicji turystyki? Dziś w wielu pracach poświęconych teorii turystyki zwraca się uwagę na aspekty, które nie zostały wpisane w klasyczną postać definicji, a mianowicie nie neguje się już możliwości łączenia dobrowolnej podróży w celu poznania, przeżycia, rozrywki i wypoczynku z zawodową aktywnością. Turystyką nazywa się więc dziś „ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych, nie dłużej niż przez rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem” (Płocka 2009, s. 7). Interdyscyplinarność współczesnej turystyki, w której pojawiają się zagadnienia z dziedziny politologii, geografii, ekonomii, psychologii, socjologii itd., zbliża ją do starożytnego, bardzo szerokiego pojmowania podróży. Oczywiście koniecznie trzeba zaznaczyć, że antyczny „turysta”, z powodu marnych środków transportu, na zwiedzenie obcych krain potrzebował najczęściej więcej czasu niż rok.

Grecki żołnierz – turystą?

Współczesny turysta zwiedzając wnętrze piramidy Cheopsa kroczy korytarzem przemocą wykutym w IX wieku przez kalifa Al – Mamuna, który zwiedziony opowieściami o ukrytych w budowli tajemnicach – nieprzebranych skarbach i wiedzy, postanowił wejść w ich posiadanie posługując się kilofem. Historia ta – o znaczeniu symbolicznym – łączy wojnę z turystyką w sposób bezpośredni: arabski najeźdźca atakujący zabytek minionej kultury oraz przyjemność zwiedzających go dziś podróżników nadal ulegających urokowi „egipskich tajemnic”. Równie symboliczne i zarazem dosłowne znaczenie kryje odwiedzany przez tysiące turystów zrekonstruowany Partenon, który ponad trzysta lat temu obrócił się niemal w ruinę w wyniku eksplozji materiałów wybuchowych – tu bowiem Turcy urządzili sobie skład amunicji (w ramach garnizonu stacjonującego na Akropolu). Już w momencie, gdy budynek powstawał w V wieku p.n.e., służył jako symbol militarny, ponieważ stanowił wyraz greckiego zwycięstwa nad perskim najeźdźcą. Gdy Aleksander Macedoński ruszał wiek później na Persów, jego hasłem propagandowym było zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone w przeszłości Hellenom, w tym spalanie tzw. Starego Partenonu, a przecież ten barbarzyński akt umożliwił w konsekwencji budowę nowego – celu współczesnej masowej peregrynacji.

W świetle powyżej opisanych wydarzeń sformułowanie: „żołnierz – turysta” brzmi oczywiście przewrotnie, gdyż żołnierska stopa raczej niszczy zabytek niż go zwiedza. Jednakże trzeba pamiętać, że starożytni Grecy nie zbyt często dewastowali wszystkie obiekty architektoniczne wroga, głównie niszczyli mury miejskie i prywatną zabudowę gospodarczą – te plądrowali bezlitośnie, zabierając nawet drewniane konstrukcje domów (Hanson 1998; van Wees 2005, s. 121–126). Niemal wszystkie greckie budynki o charakterze publicznym miały charakter sakralny, w tym nawet lokalne rady miejskie, gdzie płonął święty ogień Hestii. Hellenowie szczerze wierzyli, że bóstwa czczone przez nieprzyjaciela są równie prawdziwe, jak ich własne, a więc w konsekwencji mogą szukać zemsty. Niszczenie świątyń, które w starożytności były równolegle muzeami, nawet na wrogiej ziemi, Hellenowie uznawali za świętokradztwo (Mikalson 2010, s. 224). W świątyniach przechowywano gromadzone przez wieki dary wotywno, stanowiące świadectwa historyczne, często opatrzone inskrypcjami. Odwiedzanie boskich domów było zatem doskonałym sposobem na poznanie dziejów lokalnej społeczności.

Przykładem praktycznego zastosowania powyższej zasady może być dokument sporządzony na rozkaz przebywającego w Egipcie Aleksandra Macedońskiego (332/331 p.n.e.), w którym zabrania się jego żołnierzom wstępu

do nekropoli świętych zwierząt w Sakkarze. O zarządzeniu tym wspomina również Kurcjusz Rufus (*Historia Aleksandra Wielkiego* 4, 7, 5). Chodziło oczywiście o uniknięcie przypadkowego nawet naruszenia sakralnego miejsca Egipcjan, co mogłoby skutkować ich buntem (Nawotka 2004, s. 288–289). Tworzy to paralelę z wydarzeniami, które rozegrały się podczas dalszej części wielkiej wyprawy w głąb monarchii perskiej. Winę za podpalenie zespołu pałacowego w Persepolis niektórzy autorzy antyczni zrzucili na heterę Tais, która miała namówić do tego barbarzyńskiego czynu upojonego winem Aleksandra (np. Plutarch, *Żywot Aleksandra* 38). Wyczyn taki nie był bowiem godny nawet zhellenizowanego barbarzyńcy, za którego uchodził macedoński władca.

Fakt, że działania militarne wpływały przez wieki na kształt zasobów turystycznych nie tworzy jednakże filozoficznej podstawy dla związku wojny z podróżą o charakterze poznawczym. Źródła tej asocjacji odnajdujemy w mentalności Hellenów, którzy nie oddzielili wojny od innych dziedzin życia – religii, filozofii, sportu (agon) i właśnie podróży odbywanych dla przyjemności oraz wiedzy. Przez długi czas nie istniała w umysłach Greków kategoria myślowa, w której funkcjonowałoby żołnierze jako odrębna grupa zawodowa i społeczna posiadająca określone cechy czy stereotypowy wizerunek. Nazwa określająca żołnierza – *stratiôtês*, wskazywała jedynie na pełnioną funkcję, a sam żołnierz był przede wszystkim obywatelem lub mieszkańcem jednego z greckich państw, na co dzień zajmującym się innymi, „cywilnymi” sprawami po to, by móc uzbroić się na czas wojny. Grecy bowiem generalnie (przez zdecydowanie większą część dziejów) zbroili się na własny koszt, a w związku z tym bycie żołnierzem uzależnione było od posiadanego majątku – to właśnie ekonomiczne walory jednostki decydowały o jej przydatności na wojnie (Garlan 2000, s. 79). Ci, których nie było stać na zakup rynsztunku ciężkozbrojnego piechura, oczywiście służyli w armii jako lekkozbrojni – łucznicy, procarze, czy choćby rzucający we wroga kamieniami, lub też marynarze. Status takich wojowników był jednak bardzo niski, a w związku z tym autorzy antyczni zwykli pomijać ichw opisach.

Nawet, gdy w IV wieku p.n.e. znacząco wzrosła liczba greckich żołnierzy w roli najemników, a więc – „zawodowców”, to i tak nie powstało osobne słowo na ich oznaczenie: *epikouros* tłumaczy się jako „pomocnik”, *xenos* – „obcokrajowiec”, a *misthophoros* to po prostu człowiek „pobierający zapłatę” (Trundle 2004, s. 10). *Miles Gloriosus*, czyli komiczna postać Żołnierza Samochwała to koncepcja późna, bo hellenistyczna, w pełni rozwinięta dopiero w literaturze rzymskiej. W epoce archaicznej (VII–V w. p.n.e.) greccy hoplici, tworzący podstawową formację militarną – falangę, stanowili ekonomiczną

elitę helleńskich państw, a służący w wojsku arystokraci, uzbrojeni w wykwiśniętym zdobionym rynsztunem, udawali się na pole bitwy rydwanami nawiązując do tradycji homeryckiej. Na wazach greckich przedstawiano ich najczęściej podczas „homeryckich” pojedynków, choć naprawdę na polu bitwy stanowili „mur tarcz”. W rzeczywistości bowiem trudno byłoby mówić o pełnej unifikacji stanu żołnierskiego w świecie greckim (poza polis spartańską) w którymkolwiek z okresów dziejów. Nawet w dobie demokracji, żołnierze nie tworzyli jednolitej grupy pod względem formalnym (odrębna grupa zawodowa), ani mentalnym (równy poziom wykształcenia itp).

W związku z powyższym, gdy w platońskiej *Uczcie* pojawia się Sokrates w roli żołnierza – filozofa nie powinno budzić to zdziwienia. W obozie pod Potidają (432–429 r. p.n.e.) zadumał się ponoć tak intensywnie, że reszta żołnierzy wyniosła pościel na dwór i obserwowała go, czyniąc z tego swego rodzaju obozową rozrywkę. Trwało to cały dzień całą noc (Platon, *Uczta* 220 C). A przecież już wcześniej, bo na przełomie VII i VI w. p.n.e. Tales z Miletu, jako pierwszy w dziejach filozof – podróżnik, dał się poznać jako wynalazca wojenny na usługach króla Lidów – Krezusa (Herodot, *Dzieje* 1, 75).

Antyczne źródła związku wojny z turystyką

Grecka literatura dostarcza wiedzy na temat pierwotnych związków wojny z turystyką. Można je pojmować dosłownie. Makabryczny przykład zwiedzania bitewnego pola – jeden z pierwszych opisanych w dziejach – znajduje się w dziele Herodota. Po bitwie w Wąwozie Termopilskim (480 r. p.n.e.), Kserkses wydał zarządzenie dotyczące poległych, zgodnie z którym dziewiętnaście tysięcy ciał własnych żołnierzy kazał pochować, zostawiając pozostały tysiąc na widoku, co celowo kontrastowało z czterema tysiącami spiętrzonych trupów helleńskich. Następnie król perski zawiadomił wojsko o możliwości obejrzenia pola bitwy. Ponoć tak wielu chciało to uczynić, że zwiedzanie trwało cały dzień – statki z „turytami” podpływały jeden za drugim (Herodot, *Dzieje* 8, 24–25). Mamy i przykład odwrotny. Podczas pierwszego wielkiego starcia Hellenów z Persami – na równinie maratońskiej w 490 r. p.n.e., gdy spóźnione wojsko lacedemońskie dotarło do Attyki już po bitwie, spartańscy żołnierze, pomimo tego, chcieli koniecznie obejrzeć pole walki usłane perskimi ciałami (Herodot, *Dzieje* 6, 120). Nie bez powodu zatem historyk Ksenofont określił „spektaklem” widok pola bitwy po starciu pod Koroneją w 394 r. p.n.e. (Ksenofont, *Agesilaos* 2, 14) – obraz musiał być odpychający i fascynujący zarazem.

Z innych przekazów wynika, że Hellenowie dostrzegali też bardziej skomplikowane koncepcyjnie związki między wojną a podróżą. Z przekazów antycznych dowiedzieć się można, że tzw. konstytucja spartańska, będąca podstawą militarnego systemu Lacedemonu, powstała w efekcie światowych podróży legendarnego prawodawcy – Likurga. Egipcjanie twierdzili – jak donosi Plutarch – że reformator przeniósł wprost do Sparty ich system oddzielenia grupy wojowników od innych warstw społecznych (Plutarch, *Żywoć Likurga* 4, 7). Jak wiadomo, w polis spartańskiej hoplici tożsami byli z obywatelami, posiadającymi, przynajmniej teoretycznie, jednakowej wielkości działki uprawne. Inny polityk, a zarazem dzielny żołnierz, ponadto podróżnik i poeta to – Solon, który po prowadzeniu reform w państwie ateńskim udał się w długą podróż do Egiptu (ok. 592 r. p.n.e.). Takich poetów – żołnierzy podróżujących po ówczesnej *oikoumene* było wielu, jak choćby Archiloch czy Alkajos (Podlecki 1969). Co istotne, Grecy zwykli przypisywać obcym ludom – głównie Egipcjanom i Karom, wynalezienie elementów uzbrojenia hoplity: tarczy, emblematów na nich (*epizema*) i uchwytu wewnętrznego, a także kit do hełmów. Wierzyli więc, że przywędrowały one z odległych krain, podobnie jak cała sztuka wojenna, np. Herodot twierdził, że sztukę skutecznej obrony „wynaleźli” Scytowie (Herodot, *Dzieje* 4, 46). Współcześni badacze podchodzą do tych antycznych koncepcji sceptycznie (Snodgrass 1964), możemy więc uznać je za część helleńskiej teorii kultury, której źródła miały tkwić na obcym terenie.

Czasem podróż do innego kraju była konieczna, by poznać najdawniejsze dzieje militarne własnego państwa. Wspomniany wyżej Solon, podczas egipskich wojaży usłyszał słynną opowieść o Atlantydzie, pokonanej w walkach zbrojnych przez jego własnych rodaków (Plutarch, *Żywoć Solona* 26; Platon, *Timajos* 21 C – 25 D). Ten sam sposób myślenia zdradza Herodot, gdy pisze, że osobiście pytał kapłanów egipskich, czy uznają oni za wiarygodne opowieści o wyczynach Achajów pod Troją. Podobno otrzymał od nich odpowiedź, z której wynikało, że rozmawiali oni o wojnie trojańskiej z uczestnikiem walk – samym Menelaosem, gdy ten przebywał u nich w Egipcie (Herodot, *Dzieje* 2, 118–119).

W sposób radykalny wojnę i podróż próbował utożsamić Platon, ale ze szkodą dla tej ostatniej. Zgodnie z jego koncepcją wszelkie wojaże należało ograniczyć do ekspedycji wojennych. Filozof uważał, że nikt kto nie skończył czterdziestu lat, nie powinien wyjeżdżać z kraju w sprawach prywatnych, a spośród tych, którzy ukończyli pięćdziesiąt lat, należy wybierać specjalnych obserwatorów obcych obyczajów i im jedynie zezwalać na podróż. Ich zadanie miałyby polegać na obserwacji życia innych ludów, ale tylko po

to, by krytykować ich styl życia. Gdyby udało się filozofowi wcielić w życie ów pomysł, jedynie żołnierze mogliby bez uprzedzeń podziwiać obce kraje (Platon, *Prawa* 12, 951 A – 951 E).

Uroki greckiej wyprawy wojennej?

Samą peregrynację jako taką wiązano z trudem i wysiłkiem, określając ją słowem *ponos*, którym równolegle posługiwano się, by opisać zmagania zbrojne (Horden 2004, s. 121). Podróż lądem nie była ani bezpieczna ani wygodna, nie istniała bowiem dogodna infrastruktura turystyczna: drogi były wąskie, wyboiste, nieoświetlone, gospody i karczmy pełne pluskiew. Roilo się od zbójów, czyhających na dobytek wieziony czy niesiony przez wędrowca. W tej sytuacji podróż trwała bardzo długo i była nieprzyjemna. Oczywiście nie wszyscy Grecy musieli udawać się w dalekie podróże w celach prywatnych. Wbrew pozorom również, nie każdy Hellen chciał uprawiać profesję kupiecką, która skazywała na niebezpieczne podróże, w szczególności morskie, ponieważ transport wodny był zdecydowanie bardziej opłacalny, niżli przewóz towaru lądem. I tak, na przykład, wielki poeta Hezjod wyraźnie obawiał się morza, a przed wszelkimi dalekimi podróżami przestrzegał (Hezjod, *Prace i dni* 618–653). Te same pouczenia znajdujemy kilka wieków później w utworze poety Filetasa, który radzi stronić od zawodu żeglarza, przynoszącego jedynie posiwiągłą głowę (*Antologia Palatyńska* 7, 650). W greckiej literaturze zachowały się liczne opisy podróży, w tym przerażających, jak choćby historia z *Opowieści o Leukippe i Klejtofoncie*, powstałej już w czasach rzymskich, gdzie pasażerowie statku płynącego do Aleksandrii przez cały dzień musieli krążyć z bagażami po pokładzie zalewanym raz z jednej, raz z drugiej strony ogromnymi falami (Achilleus Tatios, *Opowieść o Leukippe i Klejtofoncie* 3, 1–5). Trzeba jednakże pamiętać, że Hellenowie łączyli wędrowkę z przygodą i Erosem, a zatem lubili słuchać o wielkich falach, napadach groźnych piratów, bandytach porywających narzeczone itp. Podróż pełna niespodzianek była przecież podstawą antycznej noweli i romansu.

Żołnierka kojarzyła się z trudem, bólem i udręką od najdawniejszych czasów, nie tylko w kulturze greckiej. W egipskiej *Satyrze na Zawody* – szkolnych pouczeniach dla skrybów – żołnierza dotyka los najcięższy. Budzony wczesnym świtem, pracuje do zachodu słońca, żebra sterczą mu jak u osła, jest głodny, pije cuchnącą wodę raz na trzy dni, jego ciało wyniszcza dyzenteria – przypomina trupa, choć wciąż pozostaje przy życiu (zob. 'Ibada al – Nubi 2000, s. 217–218). Wędrujący w skwarze egipski wojownik niewąt-

pliwie z turystyką nie miał nic wspólnego, a przyjemność mogli odczuwać jedynie nauczyciele przerażający swoich uczniów takimi opowieściami.

Jednakże w najstarszej literaturze helleńskiej z żołnierza – obywatela nie drwiono. W słynnej elegii bojowej Tyrtajosa, powstałej w VII w. p.n.e., poeta zachęca do walk w obronie ojczyzny, bowiem jej utrata w wyniku klęski skutkuje tułaczką, która wiąże się z niedostatkiem i niesławą (Tyrtajos, 10 IEG West). A przecież nie ma nic gorszego niż włóczęga! – jak lamentował już wcześniej Odyseusz powracający z wyprawy wojennej na Troję (Homer, *Odyseja* 15, 342). Prawda była jednak taka, że czy sobie tego Grek życzył czy nie – musiał pełnić służbę albo jako żołnierz albo jako marynarz (Russell 1942, s. 103). Nawet bóg Dionizos doświadczał bólu wojennej wędrówki, gdy dotknięty szaleństwem zesłanym nań przez Herę błąkał się po Azji, aż dokonał zbrojnego najazdu na Indie. To jego śladem miał iść potem Aleksander Macedoński.

Choć wyprawę, w szczególności wojenną, łączono z trudem, to jednak równolegle dostrzegano w niej urok. Archiloch – poeta, który walczył jako żołnierz najemny z Trakami i zakończył życie w bojach z mieszkańcami wyspy Naksos, z radością przyjmował konieczność podróżowania, a przynajmniej tak deklarował w wierszu:

Na pokładzie mam placek jęczmienny i wino ismarskie,
Na pokładzie do uczy ległszy sobie popijam

(Archiloch, Fr. 2 IEG West, przeł. J. Danielewicz, *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa – Poznań 1996, s. 152)

Ze względu na występujące w utworze słowo *dóry*, które oznacza zarówno „deskę okrętową”, jak i „drzewce włóczni” niegdyś dostrzegano tu bezwzględnie wyznania żołnierza – miał on wsparty na włóczni zdobywać środki do życia żołnierką (zob. Komornicka 1988). Podobny stosunek do wojaczki musiał mieć poeta Hybrias z Krety, tworzący na przełomie VI i V w. p.n.e. Stwierdza on bowiem buńczucznie, że miecz, włócznia i tarcza czynią go panem innych, a ponadto dają wino i chleb (Hybrias z Krety u Atenajosa, *Uczta mędrców* 15, 695).

Asocjacja łącząca odrażającą wojnę z miłym dla oka obrazem egzotycznej przestrzeni musiała powstać w bardzo odległych czasach, może nawet wtedy, gdy tworzyły się podwaliny kultury egejskiej. W Akrotiri na wyspie Terze (Santoryn), około 1600–1500 r. p.n.e. wykonano w jednej komnacie fresk przedstawiający flotę z krajobrazem w tle i umieszczono go obok innych obrazów, na których widać walki zbrojne oraz scenę prezentującą kra-

jobraz nilotycki. Wiele wieków później w sztuce greckiej i rzymskiej artyści równie chętnie podejmowali fantastyczny motyw walk Pigmejów zamieszkujących Afrykę i Indie ze zwierzętami – bocianami, żurawiami, krokodylem itd. Wojna i krajobraz stały się na trwałe elementami tego samego obrazu.

Wyprawy o charakterze militarnym często osadzano w kontekście miłosnym, kojarząc w ten sposób z przyjemnością, jak choćby opowieści o herosach (Tezeuszu, Heraklesie, Achillesie) i Amazonkach. Znany jest powszechnie mit o Achillesie, zabijającym Pentesileę, której ostatnie spojrzenie wznieca w nim miłość. Wojenno – romantyczny aspekt podróży widoczny jest nie tylko w micie, ale też w historii. Przykładem może być wyprawa w górę Nilu odbyta przez Cezara i Kleopatę. Juliusz Cezar, który właśnie powrócił z dziesięcioletniej wojny galijskiej, a następnie pokonał Pompejusza i bronił pałacu w Aleksandrii w tzw. wojnie aleksandryjskiej, zaplanował następnie zwiedzanie Egiptu w towarzystwie królewskiej kochanki. Towarzyszyło im czterysta okrętów z żołnierzami, którzy jednakże po wielu dniach podróży wypowiedzieli posłuszeństwo wodzowi nie dając mu dopłynąć do granicy etiopskiej (Appian, *Wojna domowa* 2, 90; Swetoniusz, *Boski Juliusz* 52). Badacze często kwestionują bądź to samą wyprawę, bądź jej charakter, uznając za absurdalny pomysł „romantycznej” podróży w takich okolicznościach politycznych (Hillary 2002). Jednakże źródła antyczne pozostają jednoznaczne – wyraźnie mowa jest o „zwiedzaniu” Egiptu. Niezależnie od prawdy, w umyśle autorów starożytnych musiał istnieć wzór pozwalający na taką kwalifikację podróży Cezara i Kleopatry.

Trzeba pamiętać, że uczestnictwo w kampanii wojennej w świecie greckim nie zawsze wiązało się z polityczną i moralną koniecznością. Wśród helleńskich najemników było wielu poszukiwaczy przygód, bogaczy, arystokratów ciekawych świata. Ksenofont wskazując motywacje tych Greków, którzy wstąpili na służbę syna króla perskiego – Cyrusa (401 r. p.n.e.), pisze że większość uczyniła to nie z braku środków do życia, lecz dlatego, że słyszała o jego szlachetności. Byli nawet tacy, którzy wydali na tę wyprawę własne pieniądze (Ksenofont, *Anabaza* 6, 4, 8). I znów, niezależnie od prawdziwych motywów najemników, wśród których aspekt finansowy odgrywał niewątpliwie rolę pierwszorzędą, historyk Ksenofont musiał znać odbiorców swojego dzieła i sądzić, że to, co pisze jest przekonujące.

Należy mieć na uwadze, że ci, którzy myśleli o zdobyciu łupów w odległych krainach, niekoniecznie musieli być postrzegani jako podli nikczemnicy, bowiem nawet piractwo pozostawało w greckiej ocenie dwuznaczne – Tukidydes pisze, że korsarstwo dawnych Greków nie tylko nie przynosiło ujmy, ale nawet sławę (Tukidydes, *Wojna peloponeska* 1, 5). Dostrzec to można

też w zapewnieniu Zeusa, że tułający się Odyseusz zyska więcej „łupów” korzystając z gościny króla Feaków niżby zdobył bogactwo w Troi (Homer, *Odyseja* 5, 37–40). Zgodnie z grecką zasadą gościnności (*xenia*) każdego wędrowca należało przyjąć pod dach i obdarować kosztownościami. Podróż na wszystkich poziomach, podobnie jak wojnę, łączono zatem z przyjemną zdobyczą.

Żołnierska chęć zobaczenia obcego kraju

Przyjęło się sądzić, że Hellenowie podróżowali tylko wtedy, gdy musieli (Montiglio 2005, s. 118). Niewątpliwie jednak byli i tacy, którym dalekie wyprawy sprawiały przyjemność. Plutarch wspomina pewnego Lacedemończyka Kleombrotosa, który wędrując w górę Nilu dotarł do kraju Troglodytów (Etiopów), a także żeglował po Morzu Czerwonym. Ów Spartanin wszystko to czynił z ciekawości i chęci zdobycia wiedzy o świecie, a że był człowiekiem majątnym, mógł sobie pozwolić na taki styl życia (Plutarch, *O zamilknięciu wyroczni* 2).

Hellenowie mieli dużą potrzebę oglądania cudów w obcych krainach. Jeden z bohaterów filozoficzno-satyrycznych dialogów Lukiana chciałby umieć latać, by móc zobaczyć odległe dziwa w kraju Indów i Hiperborejczyków, jak też dotrzeć do źródeł Nilu. Obejrzałby w ten sposób kosztowne przedmioty, smakował egzotyczne potrawy i napoje, a także, co istotne, mógłby obserwować walki zbrojne toczone przez inne ludy (Lukian, *Okręt albo życzenia* 44). Grecki patriotyzm (poza wspomnianą koncepcją platońską) dopuszczał rozkosz płynącą z oglądania obcych wspaniałych miast, okazałych budowli i wszelkich egzotycznych rzeczy bez szkody dla miłości, którą darzy się miasto ojczyste (Lukian, *Pochwała miasta ojczystego* 1). I choć Lukian pisał te słowa w II w. n.e., to jednak można je odnieść także do przeszłości.

Przetrwale świadectwa literackie szczegółowo informują o motywacjach uczestników wypraw militarnych – wojna i chęć zobaczenia obcego kraju ściśle łączą się ze sobą. Herodot pisze, że gdy perski król Kambyzes przedsięwziął wyprawę na Egipt (w 525 r. p.n.e.) Hellenowie zgłaszali się doń z trzech powodów:

„jedni [...] dla handlu, drudzy dla służby wojskowej, inni wreszcie tylko dla zwiedzenia samego kraju”

(Herodot, *Dzieje* 3, 139, przeł. S. Hammer, Warszawa 2002, s. 221)

Herodot opowiada dalej historię jednego z tych, którzy chcieli zwiedzić Egipt, a mianowicie Sylosona. Był on bratem tyrana Samos – Polikratesa, który wygnał go z ojczyzny. Podobno, gdy przechadzał się po rynku w Memfis w purpurowym płaszczu, zobaczył go przyszły król perski Dariusz i zapragnął odkupić od niego kunsztowną część odzienia. Syloson oddał płaszcz za darmo, a gdy potem doszło do ponownego spotkania w perskiej stolicy – Suzie, Dariusz już w roli króla chciał go obdarować ogromną ilością złota i srebra (Herodot, *Dzieje* 3, 140). W tej opowieści nie pojawia się trud i wysiłek skojarzony z odległą wyprawą – wręcz przeciwnie, jej bohater z łatwością przemieszcza się z Egiptu do Suzy, ot tak sobie oddaje drogocenny płaszcz i równie łatwo otrzymuje od najbogatszego władcy ówczesnego świata najcenniejsze kruszce, z którego to daru w dodatku rezygnuje. A przecież Syloson był wygnańcem.

Choć wyszczególnione powyżej w przytoczonym fragmencie tekstu Herodota: kupiectwo, wojna i turystyka tworzą trzy dziedziny, to jednak w pojęciu ludzi antyku nie stanowiły one odrębnych kategorii. Żołnierz mógł być równocześnie kupcem, piratem, filozofem i pielgrzymem (Redfield 1985, s. 98; Rutherford 2003, s. 171). Najlepszy przykład daje znów Herodot, gdy opowiada o przybyciu nad Nil „spiżowych mężów”. Mianowicie, król Psammetych otrzymał wyrocznię, zgodnie z którą pomocy militarnej mieli mu udzielić przybyli morzem uzbrojeni wojownicy. Gdy około połowy VII w. p.n.e. Grecy z Jonii i Karowie wypłynęli na wody szukając łupu i wylądowali przypadkiem w Egipcie, gdzie poczęli plądrować wybrzeże, faraon uznał że spełnia się przepowiednia i zawarł intruzami pakt (Herodot, *Dzieje* 2, 152). Trudno jednoznacznie ustalić profesję greckich i karyjskich gości na ziemi egipskiej, ponieważ byli najpewniej zarazem żołnierzami i piratami (Łoposzko 1994, s. 58–59), a także kolonistami, których roje – posługując się antycznym sformułowaniem – atakowały wybrzeża Morza Śródziemnego i Morza Czarnego.

Samego Herodota trudno zdefiniować posługując się współczesnymi kategoriami – określa się go równocześnie dziejopisem, etnografem i nawet turystą (Redfield 1985). Podstawowym celem dzieła jego życia, powstałym w oparciu o podróże, była odpowiedź na pytanie: dlaczego Hellenowie i barbarzyńcy ze sobą nawzajem wojowali (Herodot, *Dzieje* 1, 1). Ponadto, wskazuje się, że to osobiste doświadczenie militarne Herodota, zdobyte w walkach z tyranem rodzinnego Halikarnasu, pozwalało „ojcu historii” oceniać informacje zbierane podczas podróży po Grecji od weteranów wojen perskich, których mógł spotykać w różnych miejscach, w tym np. nadbrzeżnych gospodach (Tritle 2007, s. 209–210).

Kolejnym dowodem na to, że żołnierze liczyli przy okazji wojny na zwiedzenie kraju, gdzie mieli walczyć, jest fragment Tukidydesa informujący o wyprawie sycylijskiej, która wyruszyła z Aten w 415 r. p.n.e. Po przemowie wodza Nikiasza, dotyczącej planowanej ekspedycji zbrojnej – jak informuje autor *Wojny peloponeskiej* – wszystkich ogarnął entuzjazm:

„starszych dlatego, że spodziewali się podbić kraj, przeciw któremu się wyprawiali [...]; ludzi w sile wieku dlatego, że zdjęła ich chęć obejrzenia i poznania dalekiego kraju (*theoria*) [...]

(Tukidydes, *Wojna peloponeska* 6, 24, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988, s. 359)

W następnym wieku, najsłynniejszy starożytny wojownik – Aleksander Macedoński, wielokrotnie podczas perskiej wyprawy ulegał pragnieniu zwiedzania. Gdy przybył do egipskiego miasta Memfis – jak pisze nieco patetycznie Kurcjusz Rufus:

„opanovała go wtedy – uzasadniona, lecz nie na czasie – chęć zobaczenia nie tylko środkowego Egiptu, lecz także Etiopii; słynna siedziba królewska Memnona i Titona pociągała Aleksandra, żadnego poznania zabytków przeszłości – niemal aż poza granice słońca”

(Kurcjusz Rufus, *Historia Aleksandra Wielkiego* 4, 33, przeł. L. Winniczuk, Warszawa 1976, s. 112)

Memnon to postać z greckiej mitologii, ale umieszczana konsekwentnie w Etiopii. To król –wojownik, który ponoć przybył z wojskiem pod Troję. Memnon cieszył się tak wielką sławą wśród Hellenów, że dopatrywali się jego wyobrażenia w posągu egipskiego władcy Amenhotepa III, a tebańscy przewodnicy chętnie powtarzali ów grecki mit, doskonale zdając sobie sprawę z jego niedorzeczności (Łukaszewicz 2006, s. 485). Nie ma też nic dziwnego w tym, że greccy żołnierze podziwiali przede wszystkim relikty pozostałe po wojownikach.

Inne przykłady „turystycznych” zainteresowań Aleksandra Wielkiego w czasie perskiej wyprawy pochodzą z dzieła Arriana, a dotyczą nie tylko pamiątek przeszłości, ale też krajobrazu. Jak twierdzi pisarz, macedoński król zachwycony był okolicą wyroczni Ammona – pustynią oazą pełną szlachetnych drzew, wyposażoną w źródło i bogatą w czyste kryształy soli (Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego* 3, 4). Podobnie w Indiach, Aleksandra ogarnęła chęć zobaczenia tego kraju, a w szczególności pamiątek po Dionizosie,

który miał dotrzeć tam z wojskiem wiele wieków przed nim. W Nysie, którą zgodnie z mitem założył grecki bóg wina podczas wspomnianej indyjskiej ekspedycji, Aleksander udał się wraz z żołnierzami na górę Meros, gdzie ujrzał mnóstwo bluszczu (świętej rośliny Dionizosa), wawrzynu, gaiki i las pełen zwierząt łownych (Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego* 5, 2).

Potrzeba zwiedzania obcego kraju nie była charakterystyczna jedynie dla Hellenów, a przynajmniej tak wynika z greckich źródeł. Herodot pisze, że król Kserkses, ciągnący z ogromną armią na Helladę, po drodze przy przeprawie przez Hellespont, zwiedził wzgórze pergamońskie, ponieważ ciekawy był zamku Priama. Ponoć nie tylko obejrzał obiekt, ale też wysłuchał wszystkich szczegółów z nim związanych (Herodot, *Dzieje* 7, 43). Później, gdy król perski ujrzał wysokie góry Tesalii – Olimpi Ossę i dowiedział się, że płynie między nimi rzeka Penejos, zapragnął popłynąć morzem i przypatrzeć się jej wypływowi. Rzecz jasna, podstawowym celem ekspedycji Kserksesa było zbadanie militarnej użyteczności trasy, jednak Herodot zaznacza, że króla ogarnął wielki podziw (Herodot, *Dzieje* 7, 128).

Pamiętki z wyprawy wojennej

To oczywiste, że żołnierze powracający z wypraw przywozili łupy mogące stanowić swego rodzaju pamiętki po egzotycznych podróżach. Tym, co zobaczyli w obcych krainach i co z nich przywieźli często chwalili się przyjaciółom podczas uct. Wśród takich pamiętek były najpewniej liczne elementy obcego uzbrojenia. Mogły one pochodzić bądź to z grabieży zdobytych miast, bądź stanowić formę wynagrodzenia, czy dodatkowej zapłaty od pracodawcy, zwłaszcza w starszej części dziejów greckich, gdy moneta wchodziła dopiero w obieg .

Alkajos pisze o swoim bracie Antimenidasie, który podobnie jak on sam służył w obcych wojskach, że powrócił z najdalszych krańców ziemi z mieczem zdobionym rękojeścią z kości słoniowej oprawionej w złoto. Jak wskazuje komentarz do tego utworu, chodziło o kampanię Nabuchodonozora zorganizowaną przeciw Askalonowi w 604 r. p.n.e. Tekst brzmi następująco:

„Wróciłeś, bracie, z ziemi najdalszych krańców,
Rękojeść twego miecza kością słoniową lśni
Oprawną w złoto, bo w babilońskiej armii
Głęboki podziw wzbudził twój bohaterski czyn:

Tyś ich z obieży wyswobodził, w walce
Olbrzyma kładąc, który miał prawie pięć
Królewskich łokci wzrostu”

(Alkajos, Fr. 350 Voigt, przeł. J. Danielewicz, *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa – Poznań 1996, s. 220)

Zdobyta podczas wyprawy wojennej broń mogła trafić do świątyni, gdzie po wsze czasy sławiła czyny zbrojne jej zdobywcy. Timoleon dowodzący wojskami najemnymi na Sycylii wysłał do Koryntu najpiękniejsze ze zdobytych zbroi, aby wszyscy patrzyli na jego rodzinne miastoz podziwem i mogli zobaczyć broń barbarzyńską (Plutarch, *Timoleon* 29). Świątynie pełniły zatem równoległe funkcje współczesnych muzeów – broń ofiarowana bogom była w nich starannie przechowywana i konserwowana. Pauzaniasz oglądał przecież w świętych okręgach oręż pochodzący z wojennych ekspedycji, które miały miejsce pięćset lat wcześniej. Z tego samego powodu Aleksander Wielki po zwycięskiej bitwie nad Granikiem posłał na Akropol trzysta sztuk nieprzyjacielskiej broni opatrzonej napisem wskazującym na niego i greckich żołnierzy jako jej zdobywców, a barbarzyńców jako pierwotnych właścicieli ryzsztunku (Plutarch, *Żywot Aleksandra* 16).

Jeśli chodzi o żołnierskie opowieści o obcych atrakcjach, to oczywiście często były one celowo ubarwiane, zwłaszcza w okresie hellenistycznym. Wcześniej – z akcentem na okres archaiczny, żołnierskie relacje uważano za bardziej wiarygodne, niżli te powtarzane przez kupców (Raaflaub 2004, s. 210). Grecy żołnierze służyli nie tylko w armii egipskiej, ale też asyryjskiej, babilońskiej, wchodzili w skład wojska króla Lidów, Tyru i operowali na terenie Palestyny. Najemników helleńskich musiało być zdecydowanie więcej niż się zwykle przyjmuje (Luraghi 2006, s. 25). Można więc przypuszczać, że takich rozpowszechnianych przez żołnierzy opowieści o obcych krainach krążyło mnóstwo.

Dopiero w przetrwałej fragmentarycznie sztuce Antyfanesa pod znaczącym tytułem: *Żołnierz*, napisanej w IV wieku p.n.e., a więc u progu epoki hellenistycznej, pojawia się żołnierska fantazja. Mowa tu o najemniku służącym u cypryjskiego króla. W Pafos widział on podobno biesiadującego władcę, wachlowanego przez ptaki. W tym celu – jak czytamy – namaszczano króla syryjskim pachnidłem wykonanym z ulubionych owoców ptaków, te następnie podlatywały zwabione wonią i odganiane przez służących powodowały skrzydłami powiew powietrza (Atenajos, *Uczta mędrców* 6, 257 E).

Żołnierz był również popularnym bohaterem komedii Menandra, ale tak naprawdę dopiero w rzymskich sztukach Plauta i Terencjusza, wojak opowiada całkowicie zmyślane historie, np. pewien najemnik przechwala się, że zabił sześćdziesiąt tysięcy skrzydlatych ludzi (Plaut, *Punijczyk* 522–528). Imiona nadawane wówczas w tekstach literackich żołnierzom mówią same za siebie: Gęstomiczobójca, Basztomiasoburz, czy wyjątkowo bombastyczne – Borubomachides Klutomestorides Archides. Postacie te nie mają wiele wspólnego z filozofującym Sokratesem.

Inną kategorią „pamiętek” po wojennych wyprawach greckich żołnierzy są do dziś przetrwałe napisy (graffiti) pozostawione przez nich na obiektach w miejscach, gdzie służyli, czy obok których stacjonowali. Najślawniejsze graffiti pochodzą z Abu Simbel i zdobią nogę monumentalnego posągu Ramzesa II. Możemy jeszcze dziś przeczytać, że w czasie kampanii nubijskiej faraona Psammetycha II (w 593 r. p.n.e.) cudzoziemskimi najemnikami dowodził niejaki Potasimto – najpewniej Egipcjanin. Dowiadujemy się ponadto, że nad Nilem pod jego komendą walczyli: niejaki Helesibios z Teos, a także: Telefios z Jalysos, Python syn Amojbichosa, Pabis z Kolofonu i Anachsanos z Jalysos. Tekst główny napisany w języku greckim brzmi następująco:

„Kiedy król Psamatichos przybył na Elefantyne, napisali to ci, którzy płynęli z Psammatychem, synem Theoklesa, dotarli zaś w górę rzeki powyżej Kerkis. [Oddziałami] obcojęzycznymi dowodził Potasimto, Egipcjanami zaś Amasis. Napisał to Archon, syn Amojbichosa i Pelekos, syn Udamosa [= Eudamosa]”

(Meiggs i Lewis 1969, nr 7; przekład polski A. Łukaszewicz, *Egipt Greków i Rzymian*, Warszawa 2006, s. 13).

Wiele napisów zachowało się też w tzw. Memnonium w Abydos, czyli świątyni egipskiego władcy – Seti I. Większość z nich pochodzi z końca V w. p.n.e. W przypadku niektórych napisów trudno jednoznacznie orzec, czy zostawili je żołnierze, kupcy, czy turyści (Kaplan 2003, s. 4). Podobne inskrypcje żołnierskie znajdują się wokół Wielkiej Piramidy w Giza i w sanktuarium w Karnaku. Wśród napisów greckich znajdowane są też te wykonane przez żołnierzy innych nacji, takich jak: Karowie, Fenicjanie i Cypryjczycy, którzy służyli razem z Grekami w wielkich bliskowschodnich armiach.

Podsumowanie

Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by helleńskich poszukiwaczy wiedzy i reliktyw przeszłości w obcych krajach, jak choćby Talesa z Miletu czy Solona, umieszczać w pojęciu „turystyki kulturowej”. Zresztą tak się już dzieje. W *Encyclopedia of tourism* (2000) hasło „turystyka kulturowa” rozpoczyna się od wskazania Herodota, który patrzył na piramidę. Podkreśla się dziś wyraźnie, że turystyka jest funkcją kultury, jej elementem, przekazem i wreszcie – spotkaniem kultur. Jest też często czynnikiem przemian kulturowych (Przeclawski 1997). Nie można zatem łączyć dziś turystyki wyłącznie ze zwiedzaniem zabytków. Krótko mówiąc – „turystyka kulturowa” to przejaw ludzkiej potrzeby zobaczenia jak żyją inni (Jafari 2000, s. 125). Doskonale wpisuje się to w grecką koncepcję podróży. Trzeba pamiętać, że Hellenowie byli twórcami teorii „obcego”, „innego”, zgodnie z którą cywilizacja grecka miała być konstrukcją wnoszącą się na elementach zapożyczonych. Z tego powodu żołnierz helleński tak bardzo ciekaw był świata. Wszędzie znajdowały się przecież ślady działalności greckich bogów i herosów. Obce krainy były ojczyzną szeregu postaci zaludniających helleńską mitologię. W swoim własnym pojęciu, Grecy pozostawali spokrewnieni z innymi ludami, włącznie z największym wrogiem – Persami. Barbarzyńcy byli dla Greków źródłem inspiracji i refleksji nad własną kulturą. Z całą pewnością dla greckich żołnierzy wyprawa wojenna oznaczała nie tylko uporczywą podróż i ciężką walkę, ale też po prostu wycieczkę.

Jak starano się dowieść w prezentowanym artykule, „militarna turystyka kulturowa” pozostaje w jeszcze większym stopniu w charakterze antyczna, ponieważ to właśnie Hellenowie połączyli wojnę z podróżą odbywaną dla wiedzy i przyjemności. Choć niewątpliwie żołnierze greccy uczestniczący w wyprawie wojennej, zwłaszcza najemnicy służącyw armiach innych ludów, liczyli na możliwość udziału w „spektaklu” na obcej ziemi, żołnierskie podróże miały też wymiar czysto praktyczny. W czasach, gdy na drodze powszechnie grasowali bandyci, zbrojna wyprawa, paradoksalnie, oznaczała bezpieczną podróż. Dla niektórych mogła być to jedyna szansa zobaczenia „świata” – tego wszystkiego, co znajdowało się poza ojczystym miastem.

PIŚMIENNICTWO

1. Casson L. (1981): *Podróże w starożytnym świecie*, Ossolineum, Wrocław.
2. Garland Y. (2000): *Człowiek i wojna*, W: *Człowiek Grecji*, red. J.-P. Vernant, Warszawa.
3. Graham A. J. (1982): *The colonial expansion of Greece*, w: *Cambridge Ancient History*, t. 3, Cambridge University Press, s. 83–162.

4. Hanson V. (1998): *Warfare and Agriculture in Classical Greece*, University of California Press, Berkeley.
5. Hillary T. W. (2002): *The Nile Cruise of Cleopatra and Caesar*, „Classical Quarterly” nr 52 (2): s. 549–554.
6. Horden P. (2004): *Regimen and Travel in Mediterranean*, W: *Mobility and Travel in the Mediterranean from Antiquity to Middle Age*, red. R. Schlesier, U. Zellmann, Münster.
7. 'Ibada al – Nubi Sz. (2000): *Żołnierz*, w: *Człowiek Egiptu*, red. S. Donadoni, Świat Książki, Warszawa.
8. Jafari J. red. (2000): *Encyclopedia of tourism*, Routledge, New York
9. Jędrusiak T., Mikos von Rohrscheidt A. (2011): *Militarna turystyka kulturowa*, Wydawnictwo PWE, Warszawa.
10. Kaplan P. (2003): *Cross-cultural Contacts among Mercenary Communities in Saite and Persian Egypt*, „Mediterranean Historical Review” nr 18 (1): s. 1–31.
11. Komornicka M. (1988): *Archilochus Fr. 2 D and its Interpretations*, W: *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, Wrocław, s. 85–93.
12. Kostuch L. (2011): *Militarne ekspozycje w Periagesis Pauzanasza. Helleńska typologia wojennych świadectw jako dziedzictwa kulturowego*, „Turystyka kulturowa”, nr 9, s. 108–127.
13. Luraghi N. (2006): *Traders, Pirates, Warriors. The Proto – History of Greek Mercenary Soldiers in the Eastern Mediterranean*, „Phoenix” nr 60 (1/2), s. 21–47.
14. Łoposzko T. (1994): *Starożytni piraci Morza Śródziemnego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
15. Łukaszewicz A. (2006): *Egipt Greków i Rzymian*, KIW, Warszawa.
16. Meiggs R., Lewis D. (1969): *A Selection of Greek Historical Inscriptions to the End of Fifth Century B. C.*, Oxford.
17. Mikalson J. D. (2010): *Ancient Greek Religion*, Wiley-Blackwell, London
18. Montiglio S. (2005): *Wandering in Ancient Greek Culture*, University of Chicago Press, Chicago.
19. Nawotka K. (2004): *Aleksander Wielki*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Warszawa.
20. Niemeier W.-D. (2001): *Archaic Greeks in the Orient: Textual and Archaeological Evidence*, „Bulletin of the American School of Oriental Research”, nr 322, s. 11–32.
21. Nightingale A. W. (2004): *Spectacles of Truth in Classical Greek Philosophy. Theoria in its Cultural Context*, Cambridge University Press, Cambridge.
21. Płocka J. (2009): *Turystyka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Escape Magazine, Toruń.
23. Podlecki A. (1969): *Three Greek Soldier – Poets: Archilochus, Alcaeus, Solon*, „The Classical World”, nr 63 (3), s. 73–80.
24. Przeclawski K. (1997): *Człowiek a turystyka – zarys socjologii turystyki*, AlBis, Kraków.
25. Raaflaub K. A. (2004): *Archaic Greek Aristocrats as Carriers of Cultural Interactions*, W: *Commerce and Monetary Systems in the Ancient World*, red. R. Rollinger i Ch. Ulf, Stuttgart, s. 197–217.
26. Redfield J. (1985): *Herodotus the Tourist*, „Classical Philology”, nr 80 (2), s. 97–118.
27. Russell A. G. (1942): *The Greek as Mercenary Soldier*, „Greece & Rome” nr 33, s. 103–112.
28. Rutherford I. (2003): *Pilgrimage in Graeco-Roman Egypt. New Perspectives on Graffiti from the Memnonion at Abydos*, W: *Ancient Perspectives on Egypt*, red. R. Matthews, C. Roemer, London, s. 171–189.
29. Snodgrass A. M. (1964): *Carian Armourers: The Growth of a Tradition*, „Journal of Hellenic Studies”, nr 84, s. 107–118.

30. Tritle L. (2007): *Warfare in Herodotus*, w: *The Cambridge Companion to Herodotus*, red. C. Dewald, J. Marincola, Cambridge University Press, Cambridge, s. 209–223.
31. Trundle M. (2004): *Greek Mercenaries. From the Archaic Period to Alexander*, New York.
32. van Wees H. (2005): *Greek Warfare. Myths and Realities*, Duckworth, London.

Streszczenie: W niniejszym artykule podjęto próbę rekonstrukcji pierwotnego i „żywego” związku zachodzącego między wyprawą wojenną (która też jest przecież podróżą), a chęcią zobaczenia tego, co godne uwagi bądź atrakcyjne. Istnieje jakieś podobieństwo między żołnierzem przywożącym łup z ekspedycji militarnej a greckim wędrowcem (turystą) uzbrojonym dla bezpieczeństwa w miecz lub chociaż nóż i powracającym do domu z pamiątką. Źródła asocjacji wojny i podróży odnajdujemy w mentalności Hellenów, którzy nie oddzielili wojny od innych dziedzin życia – religii, filozofii, sportu (agon) oraz właśnie podróży odbywanych dla przyjemności i wiedzy. Przez długi czas nie istniała w umysłach Greków kategoria myślowa, w której funkcjonowałyby żołnierze jako odrębna grupa zawodowa i społeczna. Choć wyprawę, w szczególności wojenną, Grecy zasadniczo łączyli z trudem, to jednak równolegle dostrzegali w niej urok. Świadczą o tym utwory literackie, w których mowa jest o chęci zobaczenia dalekiego kraju, tworzone przez pisarzy pozostających jednocześnie najemnikami w obcych armiach. Dowód stanowią także liczne przetrwałe w literaturze świadectwa wodzów i prostych wojaków oraz żołnierskie opowieści o ujranych podczas wypraw atrakcjach, pozostawione w odległych krajach żołnierskie graffiti i przywiezione z ekspedycji pamiątki.

Wydaje się, że podróże helleńskich żołnierzy-turystów można umieścić w kategorii turystyki militarnej, która stanowi część turystyki kulturowej. W starożytnej Grecji ekspedycje militarne były również podróżami po wiedzę i przyjemność.

Słowa kluczowe: starożytność, grecki żołnierz, turystyka, wojna

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Lucyna Kostuch

Zakład Historii Starożytnej

Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce

tel.: (41) 349-73-22, e-mail: lucyna.kostuch@ujk.kielce.pl

TADEUSZ LESZEK JASIŃSKI

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Polska

**ANALIZA RÓŻNIC SUBIEKTYWNYCH OCEN
AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ U STUDENTEK WYDZIAŁU
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO,
PEDAGOGIKI I Kobiet z IRLANDII**

**THE SIGNIFICANCE OF DIFFERENCES OF SUBJECTIVE
OPINIONS PHYSICAL ACTIVITY AT STUDENTS
OF DEPARTMENT OF PHYSICAL EDUCATION,
THE PEDAGOGY AND THE WOMEN FROM IRELAND**

Abstract: Objectives. This study aimed at included acquaintance of the significant differences in the subjective assessment of female physical activities dependent on the declared interest in sports and marital status. Participants and methods. The study involved hundred fifty eight women, included 82 students of the physical education, 32 students of pedagogic faculty, and 44 Irishwomen. Research was done using methods of diagnostic survey. The technique was a questionnaire survey. Developed for this work. Results. Comparison of the physical activities of the physical education faculty students and Irishwomen enabled to see significant differences in several aspects. It was noted that the female students of the physical education faculty statistically significantly more frequent diversified forms of the physical exercises and gave higher scores the possibilities to practice them than the Irishwomen. Irishwomen significantly more frequently than the students participated in the lessons of fitness and swimming and practiced physical exercises as it improves "their health". Analysis of the marital state showed that unmarried women significantly more often practiced less popular physical activities (tennis, diving, horse-riding, martial arts, etc.) than married women. Unmarried women more frequently have chosen outdoor games as they "improved physical fitness". Conclusions. 1) The female students of the physical education faculty statistically significantly more frequent diversified forms of the physical exercises. 2) Irishwomen significantly more frequently than the students participated in the lessons of

fitness and swimming. 3) Unmarried women more frequently have chosen outdoor games as they “improved physical fitness”.

Key words: physical activities of the physical education faculty and pedagogic faculty students, Irishwomen physical activity

Wstęp i cel pracy

Zjawisko małej aktywności fizycznej, a więc i fatalnej kondycji fizycznej Polaków potwierdzają wyniki licznych badań (np. Charzewski 1997, Ostrowska 1999, Drygas i wsp. 2005). Także dane CBOS wskazują, że niewielki odsetek dorosłych kobiet i mężczyzn (3–10%) wykazuje zadowalający poziom aktywności fizycznej. Dowodzi się, że ponad 90% ogółu badanych Polaków prowadzi typowo „siedzący” tryb życia. Przejawiana AF naszego społeczeństwa jest okazjonalna, najczęściej sprowadza się do spacerów, jazdy na rowerze i sporadycznym wykonywaniu ćwiczeń fizycznych. W tym upatruje się jedną z przyczyn nadumieralności mężczyzn w naszym kraju (Lwow i Milewski 2004). Niedostateczny poziom AF lub jej brak, uważany jest za główny i niezależny czynnik choroby niedokrwiennej serca (Fletcher i wsp. 1992). Wydaje się, że wiedza ta jest dość powszechna, a mimo to, ludzie niechętnie podejmują trening zdrowotny. Drabik zauważa, iż „świadoma i aktywna praca nad własnym ciałem jest zjawiskiem rzadko spotykanym w wieku rozwojowym, dojrzałym i podeszłym” (Drabik 1997 s. 7). W powszechnej świadomości nie zauważa się rozumienia skutków społecznych, ekonomicznych i psychologicznych braku dostatecznej AF. Nie dostrzega się korzystnego wpływu aktywności fizycznej, przede wszystkim u ludzi w wieku średnim i podeszłym, na wydłużenie ich życia, zapobieganie przedwczesnej śmierci i ciężkim chorobom (Karski 1999). Pozytywny, a nawet ochronny wpływ AF na zdrowie i jakość życia, został potwierdzony w badaniach naukowych (np. Kuński 2002, Gaworska, Jasiński, Tomaszewski 2008).

Problem małej aktywności fizycznej i kondycji Polaków wyostrza się, gdy odniesiemy go wyłącznie do kobiet. Badania Drabika wykazały wyraźnie większą aktywność fizyczną mężczyzn niż kobiet w każdym przedziale wiekowym (Drabik 1997). Ponadto dane literaturowe (np. Parnicka 2003) wskazują, że znikomy odsetek czynnych zawodowo kobiet codziennie znajduje czas na aktywność ruchową. Kobiety, zwłaszcza pracujące zawodowo, często czują się zwolnione z obowiązku podejmowania AF. Odwieczny problem – brak miejsca, czasu i pieniędzy. A tak naprawdę brak chęci.

Zapewne dlatego liczne środowiska i organizacje wychodzą z inicjatywą zachęcania kobiet w różnym wieku do podejmowania aktywności fizycznej. Na przykład Wielka Ogólnopolska Kampania Aktywności Fizycznej „Postaw serce na nogi” jest jednym ze sposobów propagowania AF. Akcja jest adresowana głównie do kobiet, których jak wspomniano AF jest niezadowolająca i mniejsza niż u mężczyzn. Pokłosem takich działań są również artykuły dostępne w Internecie. I tak, Peliwo prezentuje opracowanie pt. „Aktywność fizyczna – droga do zdrowia i sukcesu w życiu każdej kobiety”, w którym opisuje korzyści płynące z prawidłowej aktywności fizycznej, jak i propozycje ćwiczeń na każdą okazję (Peliwo 2010). Podobnie Irla z dużym zapałem zwraca uwagę kobiet na problemy wynikające z braku AF, a zarazem korzyści z podejmowania ćwiczeń fizycznych (zwłaszcza na świeżym powietrzu). Przekonuje kobiety, że: aktywność fizyczna daje szczęście choćby przez fakt, że uruchamia wydzielanie endorfin – „hormonów szczęścia” – zaliczanych do tzw. chemii miłości (Irla 2009).

Interesujące było poznanie aktywności fizycznej kobiet zróżnicowanych ze względu na przejawiane zainteresowania sportem i ich stan cywilny. Założono, że studentki wydziału wychowania fizycznego można zaliczyć do aktywnych ruchowo z uwagi na charakter realizowanych studiów. Zaś ich koleżanki z wydziału pedagogiki zaliczono do mało aktywnych fizycznie. Do badań włączono także kobiety z Irlandii, które co najmniej od 6- miesięcy uczestniczyły w zajęciach z pływania i aqua- aerobiku.

Celem pracy było określenie istotności różnic subiektywnych ocen aktywności fizycznej u studentek Wydziału Wychowania Fizycznego, Pedagogiki i kobiet z Irlandii, zróżnicowanych ze względu na przejawiane zainteresowania sportem i ich stan cywilny.

Material i metody badań

W badaniu ogółem brało udział 158 kobiet i dziewcząt, głównie studentek Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku (SWPW), Wydziału Pedagogiki i Wydziału Wychowania Fizycznego kontynuujących naukę w ramach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz losowo wybrane kobiety z Irlandii. Badane zróżnicowano ze względu na przejawianą aktywność fizyczną. I tak wyodrębniono grupę kobiet „aktywnych fizycznie” – studentki Wydziału Wychowania Fizycznego – grupa 1, G1 (N=82, w tym studia stacjonarne N=18, studia niestacjonarne N=10, studia trenerskie N=9, studia podyplomowe WF, N=26 kobiet i 19 dziewcząt trenujących grę w piłkę ręczną z KS PKN „Orlen”).

Grupa druga (G2) „kobiety mniej aktywne fizycznie” to: studentki studiów podyplomowych z Wydziału Pedagogiki (N=32; w tym: Pedagogika N=18 i Pedagogika Socjalna N=14). Odrębną grupę stanowiły kobiety z Irlandii. W skład tej grupy (G3) wchodziły kobiety (N=44), uczestniczące w zajęciach z pływania i aqua- aerobiku w ośrodku sportowym przy Maldron Hotel w Portlaoise. Wiek badanych zawierał się w przedziale od 16 do 64 lat (G1, M=24,685; SD=7,101; G2, M=30,125; SD=7,417 i G3, M=41,50; SD=11,948).

Stan zdrowia badanych kobiet był zadawalający, zważywszy że 92,68% studentek WF i 78,13% studiujących pedagogikę w chwili badania nie cierpiało na żadną z chorób stwierdzonych przez specjalistę. Spośród wymienionych chorób 5 studentek z WF wybrało odpowiedź „inne” nie podając ich nazwy. Jedna studentka z tej grupy – podała „nadciśnienie tętnicze”. A w grupie kobiet studiujących pedagogikę nieliczne z nich podały, że występuje u nich cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, otyłość i inne. Każda z wymienionych chorób nie przekroczyła liczby 2 przypadków. Podobnie swój stan zdrowia oceniały kobiety z Irlandii. Okazało się, że ok. 60% z nich nie stwierdzało u siebie żadnych problemów zdrowotnych. Pięć kobiet (11,36%) z tej grupy wybrało kategorię odpowiedzi „inne”, wpisując w wykropkowane miejsce: „problemy z sercem” i „choroba wieńcowa”. Dwie Irlandki chorowały na „nadciśnienie tętnicze”, a trzy nie udzieliły żadnej odpowiedzi na to pytanie.

Na tle powyższej analizy interesująco wygląda częstość odpowiedzi respondentek, co do występowania u nich „problemu nadwagi”. W tym przypadku $\frac{3}{4}$ studentek wychowania fizycznego i ok. 60% studentek pedagogiki nie dostrzegało u siebie tego problemu. Niemniej jednak ok. 20% dziewcząt z G1 i ok. 30% z G2 przyznało, że istnieje u nich problem nadwagi. Co 10 z badanych nie była pewna co do swojej ewentualnej nadwagi. W grupie G3, pięć respondentek dostrzegała u siebie „otyłość”.

Stan cywilny respondentek w wyodrębnionych grupach okazał się zróżnicowany. W grupie studentek wychowania fizycznego ok. 60% było niezamężnych, a ok. 35% – zamężnych. Ponadto w tej grupie (G1) ok. 4% kobiet określiło swój stan cywilny jako – rozwiedziona. W grupie studiujących pedagogikę zamężnych było ok. 65%, a pozostałe ok. 33% – niezamężnymi. Natomiast wśród kobiet z Irlandii ok. 60% było mężatkami, co 4 była panną, trzy (6,81%) w separacji i dwie rozwiedzione.

Aktywność zawodowa badanych kobiet, w wyodrębnionych grupach, była różnorodna. W pierwszej grupie studiujących na kierunku wychowanie fizyczne co druga studentka nie przejawiała aktywności zawodowej, a $\frac{1}{4}$ z nich pracowała jako nauczyciel. Co 10. studentka z tej grupy, jako rodzaj zatrudnienia podała „pracownik umysłowy”. Po sumowaniu ok. 10% po-

zostałych wykonywało pracę instruktora tańca, fizykoterapeuty, ratownika wodnego, wychowawczynie przedszkolnej, sprzedawcy i jedna badana – bar-manki. Natomiast w grupie studiujących pedagogikę nieliczne z responden-tek nie pracowały. Najliczniejszą formą zatrudnienia w tej grupie była praca w charakterze „pracownika umysłowego” (1/3 badanych podała – pracownik biurowy). W drugiej kolejności, studiujące pedagogikę pracowały jako „pra-cownik socjalny” – ok. 15%. Wśród pozostałych studentek tej grupy ok. 35% (po sumowaniu) wykonywało prace odległe od kierunku studiów. Niektóre prowadziły „działalność gospodarczą”, pracowały jako: „bibliotekarka”, „opie-kunka”, „sprzedawca”. Jedna z respondentek wykonywała pracę jako „pra-cownik fizyczny”. W trzeciej grupie (kobiety z Irlandii) – ok. 43% posiadało stałe zatrudnienie. Irlandki najczęściej pracowały w charakterze: sekretarki, pomocy społecznej, opiekunki do dziecka. W drugiej kolejności ¼ tych ko-biet padała jako rodzaj zatrudnienia – gospodyni domowa (family manager). Co piąta Irlandka była bezrobotna. Jedna z badanych pracowała jako instruk-tor jazdy konno dla dzieci specjalnej troski.

W badaniu wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Techni-kę stanowił kwestionariusz ankiety – opracowany specjalnie na potrzeby ni-niejszej pracy. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania zamknięte i otwarte z możliwością wyboru podanej odpowiedzi lub wpisania własnych przemyśleń w pozycji „inne”. Zamieszczone w nim pytania poruszały kwestie ulubionych form AF, powodów jej uprawiania, systematyczności, stosunku bliskich do AF i ocenę – możliwości podejmowania aktywności ruchowej. Ostatnie pytanie tej części ankiety zawierało prośbę o samoocenę zdrowia respondentek i infor-macje na temat ich zachorowalności na przewlekłe schorzenia potwierdzone przez specjalistów. Ankietę zamykała nota biograficzna, w której pytano o wiek (ukończone lata), płeć, stan cywilny, aktywność zawodową. Badania z wyko-rzystaniem omawianej ankiety przeprowadzono w dwóch etapach. W pierw-szym, który odbył się w roku akademickim 2010/11, uczestniczyły studentki Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku (SWPW). Drugi etap badań przeprowadzono z udziałem kobiet z Irlandii. Zrealizowano go od lutego do czerwca 2012 roku, podczas kolejnych pobytów w ośrodku sportowym przy Maldron Hotel w mieście Portlaoise (środkowa część Irlandii)¹.

SWPW jest jedną z najstarszych świeckich niepublicznych uczelni wyż-szych w Polsce (istnieje od 1992 roku). „Obecnie w Uczelni można kształcić się w zakresie ośmiu kierunków studiów. Na trzech z nich: Administracji, Pedagogice oraz Zarządzaniu, kształcenie odbywa się na poziomie studiów

¹ Badania w Irlandii przeprowadzono dzięki uprzejmości i pomocy Magdaleny Okapiec, któ-ra od kilku lat pracuje jako trener nauki pływania w Moldron Hotel w Portlaoise.

II stopnia, a ich absolwenci otrzymują tytuł zawodowy magistra” (szerzej Ks. Gretkowski, 2011 s. 24).

Portlaoise liczy 14,275 mieszkańców, w mieście znajduje się jedno publiczne Centrum Sportu (Leisure Centre – ośrodek sportu), w którym mieści się hala sportowa, siłownia i basen. W mieście działalność sportową prowadzą także 4 hotele, a w każdym z nich jest basen i siłownia, oraz sala do ćwiczeń grupowych np. aerobiku. Są to ośrodki mniejsze niż Leisure Centre. Maldron Hotel Jest jednym z hoteli sieciowych, tzn. kilka o tej samej nazwie znajduje się w różnych miastach Irlandii. Hotel zatrudnia około 50 osób personelu. Goście hotelu i mieszkańcy Portlaoise, którzy korzystają z basenu i siłowni są w różnym wieku. Niemniej każdy z nich musi mieć ukończone 16 lat. Udział młodzieży w zajęciach na siłowni jest możliwy za pisemną zgodą ich rodziców. Z hotelowego ośrodka sportowego korzystają także sportowcy, którzy systematycznie pływają i ćwiczą na siłowni dla podtrzymania kondycji. Siłownia prowadzi różnego rodzaju klasy zajęć, takie jak: kettlebell – ćwiczenia z ciężarkami, bootcamp – przechodzenie od stacji do stacji, tzn. na każdej takiej stacji wykonują innego rodzaju ćwiczenia z przyrządami, bądź też bez. Klienci ośrodka, część ćwiczeń wykonują ze skakanką, stepperem, piłką lekarską, materace – służą im zazwyczaj do „robienia” „pompek lub brzusków”. Od trenera zależy jaki rodzaj ćwiczenia będą wykonywali. Przed każdymi zajęciami trenerzy mają obowiązek przeprowadzenia wywiadu dotyczącego wszelkiego rodzaju urazów i niemożności wykonywania jakiegoś ćwiczenia. Zwracają szczególną uwagę na klientów, u których występują kłopoty kardiologiczne lub jakiegokolwiek inne dolegliwości. Jeśli klient źle się czuje po ćwiczeniach kierują go do lekarza i nie zezwalają na kontynuowanie treningu, ani na basenie, ani na siłowni.

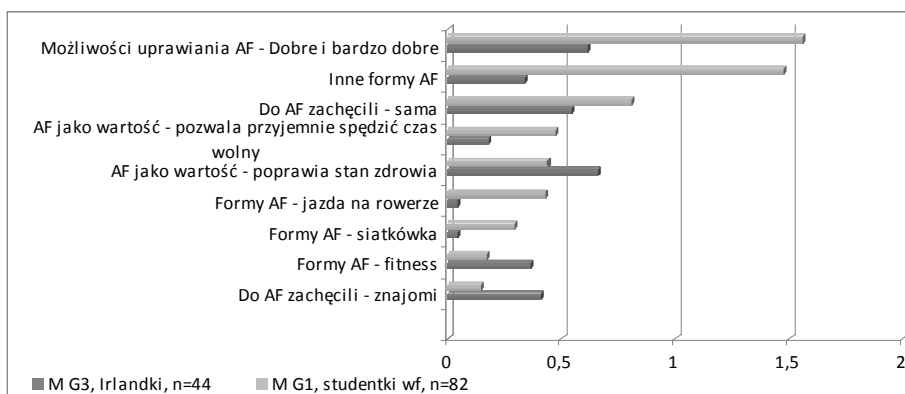
Porównanie różnic rozkładów subiektywnych ocen aktywności fizycznej respondentek przeprowadzono z wykorzystaniem t- testu dla grup niezależnych. W pracy zamieszczono oznaczenia: M- średnie arytmetyczne liczby punktów deklarowanych przez badane ocen, SD- odchylenia standardowe, wartość t- istotna statystycznie przy $p < 0,05$. Pozostałe różnice aczkolwiek widoczne ale nieistotne statystycznie w prezentowanej pracy pominięto.

Wyniki

Istotności różnic rozkładów subiektywnych ocen aktywności fizycznej u studentek aktywnych i nieaktywnych ruchowo

Analiza statystyczna rozkładów ocen przejawianej aktywności fizycznej u obu grup studentek (aktywnych i nieaktywnych fizycznie), wykazała,

w większości uzyskanych odpowiedzi, różnice statystycznie nieistotne. Znamienne różnice zaobserwowano tylko w kilku przypadkach. I tak okazało się, że studentki Wychowania Fizycznego istotnie statystycznie częściej niż ich koleżanki z Wydziału Pedagogiki preferowały grę w piłkę siatkową ($t=3,134$, $p=0,002$) i podejmowały tzw. inne formy aktywności fizycznej (tenis, nurkowanie, jazda konna, sporty walki itp.), ($t=4,875$, $p=0,000$). Studentki Wychowania Fizycznego podejmowały aktywność fizyczną, bo „podnosi poziom sprawności fizycznej” ($t=4,878$, $p=0,000$), a studentki pedagogiki istotnie częściej uważały, że AF „poprawia stan zdrowia” ($t=-2,425$, $p=0,017$). Studentki WF także znamienne częściej niż ich koleżanki z Pedagogiki uczestniczyły w AF „trzy razy w tygodniu”, ($t=3,349$, $p=0,001$). Natomiast te ostatnie częściej podejmowały aktywność fizyczną „z rodziną” ($t=-2,223$, $p=0,028$). Zestawienie omówionych statystyk ilustruje ryc. 1.



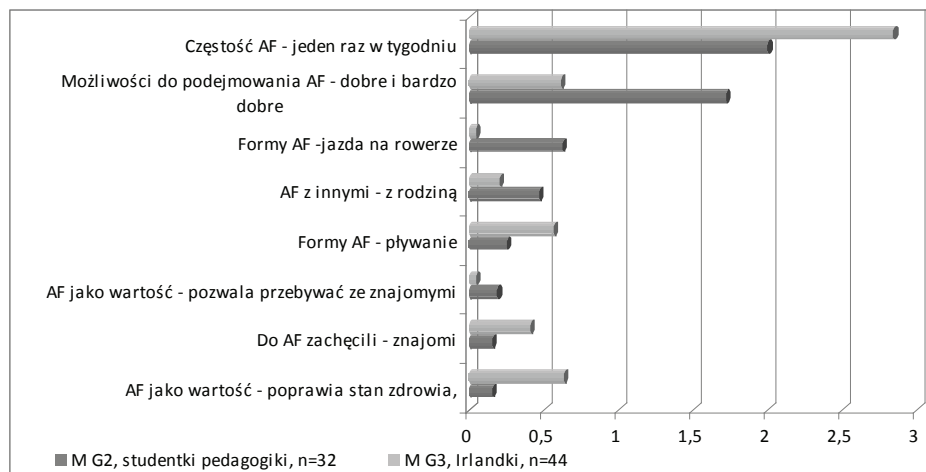
Rycina 1. Istotności różnic rozkładów ocen AF studentek aktywnych i nieaktywnych ruchowo

Źródło: opracowanie własne

Porównanie ocen przejawianej aktywności fizycznej u studentek Wychowania Fizycznego, Pedagogiki i kobiet z Irlandii

Porównanie częstości rozkładów odpowiedzi studentek WF, i kobiet z Irlandii na pytania kwestionariusza-ankiety wykazało różnice w 5 z 7 wyodrębnionych kategorii. I tak, kobiety bardziej aktywne ruchowo (studentki WF) istotnie statystycznie częściej niż Irlandki grały w siatkówkę ($t=3,390$; $p=0,001$), jeździły na rowerze ($t=4,848$; $p=0,000$) i uprawiały inne formy aktywności fizycznej ($t=2,685$; $p=0,008$). Natomiast Irlandki znamienne częściej niż studentki WF, uczestniczyły w zajęciach fitnessu ($p=0,015$). Podejmowały AF,

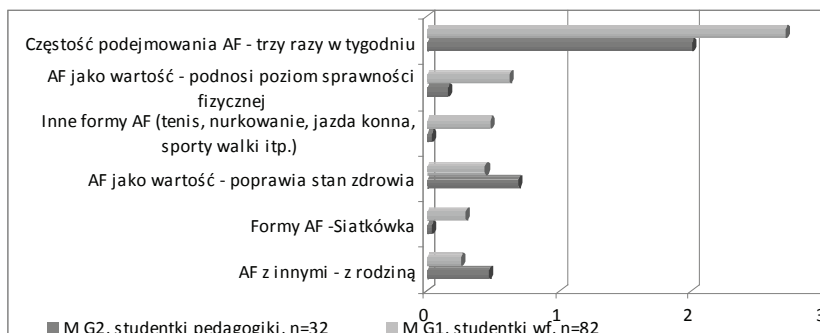
ponieważ „poprawia stan zdrowia” ($t=2,391$; $p=0,018$). Oprócz tego studentki WF częściej niż Irlandki brały udział w AF z własnej inicjatywy ($t=3,170$; $p=0,002$) i wyżej oceniały możliwości uprawiania AF ($t=7,373$; $p=0,000$). Ilustrację przeprowadzonych analiz stanowi ryc. 2.



Rycina 2. Istotności różnic rozkładów ocen przejawianej AF u studentek Wychowania Fizycznego i kobiet z Irlandii

Źródło: opracowanie własne

Analiza istotność rozkładów odpowiedzi studentek pedagogiki i kobiet z Irlandii dotyczących przejawianych form aktywności fizycznej, także pozwoliła zaobserwować kilka znamienych różnic. Bez wątpienia studentki pedagogiki (zaliczone do grupy kobiet mniej aktywnych fizycznie) istotnie statystycznie częściej niż Irlandki jeździły na rowerze ($t=6,996$; $p=0,000$), a podejmowały AF, bo „pozwała przebywać ze znajomymi” ($t=2,019$; $p=0,047$), chętniej też uczestniczyły w AF z rodziną ($t=2,515$; $p=0,014$). Wreszcie istotnie statystycznie wyżej oceniały swoje możliwości uprawiania aktywności ruchowej ($t=6,398$; $p=0,000$). Z kolei Irlandki częściej, niż studentki pedagogiki pływały ($t=-2,875$; $p=0,005$), i „więcej niż jeden raz w tygodniu” podejmowały AF ($t=-3,895$; $p=0,000$). Prócz tego w zdecydowanej większości aniżeli studentki pedagogiki, były zdania, że aktywność fizyczna jest wartością, ponieważ „poprawia stan zdrowia” ($t=-4,685$; $p=0,000$). Omawiane różnice w ilustruje ryc. 3.



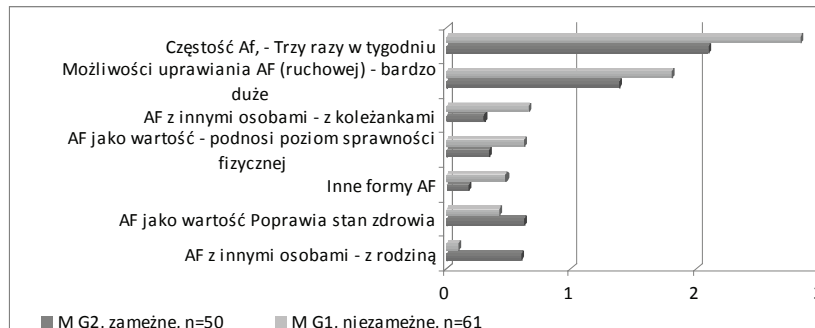
Rycina 3. Istotności różnic rozkładów ocen AF u studentek Pedagogiki i kobiet z Irlandii

Źródło: opracowanie własne

Istotności różnic rozkładów ocen aktywności fizycznej u badanych kobiet zróżnicowanych ze względu na ich stan cywilny

Analiza danych zróżnicowanych wg stanu cywilnego respondentek wykazała, iż kobiety niezamężne istotnie częściej niż zamężne podejmowały mniej popularne formy AF, określone jako „inne” (tenis, nurkowanie, jazda konna, sporty walki itp.), ($t=3,401$; $p=0,001$). Niezamężne także statystycznie częściej uważały, że aktywność ruchowa „podnosi poziom sprawności fizycznej” ($t=3,064$; $p=0,003$), a dla zamężnych AF stanowiła wartość z powodu jej wpływu na „poprawę ich zdrowia” ($t=-2,052$; $p=0,043$).

Zgodnie z oczekiwaniami, kobiety niezamężne częściej od zamężnych podejmowały aktywność fizyczną (trzy razy w tygodniu). Podobnie jak poprzednio, różnice częstości wyborów tych odpowiedzi okazały się istotne statystycznie ($t=3,826$; $p=0,000$). Znamienne różnice zaobserwowano także w analizie liczności odpowiedzi dotyczących podejmowania AF z innymi osobami. W tym przypadku studentki zamężne podejmowały AF przede wszystkim z członkami najbliższej rodziny, a niezamężne – z koleżankami (w obu przypadkach zaobserwowane różnice były istotne statystycznie, $p=0,000$). Ponadto okazało się, że studentki niezamężne istotnie wyżej oceniały możliwości uprawiania AF (ruchowej) niż zamężne ($t=3,005$; $p=0,003$). Zestawienie przeprowadzonych analiz w formie graficznej zamieszczono na ryc. 4.



Rycina 4. Istotności różnic rozkładów ocen AF u kobiet niezamężnych i zamężnych

Źródło: opracowanie własne

Podsumowanie

Aktywność fizyczna (ruchowa) jest jednym z podstawowych czynników warunkujących zdrowie człowieka. Różne ujęcia definicyjne tego pojęcia prezentuje Drabik (1997). Najczęściej przyjmuje się, że aktywność fizyczna to każda praca wykonana przez mięśnie szkieletowe, charakteryzująca się ponad spoczynkowym wydatkiem energetycznym. Pojmowana jest ona także jako obciążenie fizyczne, któremu jesteśmy poddawani na co dzień – w pracy domowej, zawodowej, w wolnym czasie (Caspersen i wsp. 1985). Podobnie uważali Kozłowski i Nazar, dla których aktywność fizyczna była wysiłkiem fizycznym, czyli pracą mięśni szkieletowych wraz z całym zespołem towarzyszących jej zmian czynnościowych w organizmie (Kozłowski i Nazar 1999).

Ograniczanie codziennej aktywności fizycznej, nasilające się wraz z rozwojem cywilizacji, jest realnym zagrożeniem dla zdrowia. Wiesław Osiński podkreśla, że narząd nieużywany przestaje spełniać swoją funkcję, co potwierdzają drastyczne zmiany we wskaźnikach fizjologicznych u osób, które np. były dłuższy czas unieruchomione wskutek kontuzji (Osiński 2001). Cendrowski, Karski, Lwow i Milewicz upatrują przyczyny chorób społecznych, takich, jak: zawał serca i choroba niedokrwienne, otyłość, choroba nadciśnieniowa i cukrzyca, przede wszystkim w hipokinezji, a więc niezaspokajaniu fizjologicznych potrzeb ruchowych człowieka, z wszystkimi zdrowotnymi skutkami tego zjawiska (Cendrowski 1996, Karski 1999, Lwow i Milewicz 2004). Według Jaskólskiego, ograniczona aktywność ruchowa jest wbrew naturze człowieka. Dzieje się tak dlatego, że współczesny człowiek odziedziczył genom, który powstał i rozwinął się u jego przodków prowadzących aktywny tryb życia. Znaczne ograniczenie wysiłku fizycznego w życiu codziennym i pracy prowadzi do

nieprawidłowej ekspresji naszych genów i jest jednym z czynników przyczyniających się do występowania negatywnych zjawisk, do których należą m.in. choroby zwane cywilizacyjnymi (Jaskólski 2002).

Natomiast, regularnie podejmowana aktywność fizyczna powoduje wiele zmian korzystnych dla człowieka, widocznych „gołym okiem”. Są to za zwyczaj: prosta, szczupła sylwetka, lepsze umięśnienie, energiczny, sprężysty chód, brak objawów zmęczenia przy pracy fizycznej oraz lepsze samopoczucie w dniach, w których inni czują się gorzej. Cendrowski, uważa, że dzięki AF uzyskuje się także wyraźną poprawę w podstawowych zdolnościach motorycznych, takich jak siła, szybkość i wytrzymałość. U dzieci i młodzieży ruch korzystnie wpływa na prawidłowe zrastanie kości, a u osób starszych na poprawę ich struktury, przez co stają się one bardziej odporne na urazy, a w razie ich wystąpienia lepiej się zrastają. Następuje także wzmocnienie i stabilizacja stawów. Pod wpływem treningu zachodzą również korzystne zmiany w narządach wewnętrznych i tkankach. Poddawany systematycznym ćwiczeniom organizm doskonali czynność wątroby, gruczołów wydzielania wewnętrznego, gospodarkę hormonalną i aktywność enzymów. Poprawia się układ obronny, wzrasta odporność na zachorowania (Cendrowski 1996). Zdaniem Grabowskiego zmiany w narządach wewnętrznych pod wpływem aktywności ruchowej wyrażają się głównie (choć nie wyłącznie) w postaci zwiększonej wydolności wysiłkowej organizmu. Wraz ze wzrostem masy i objętości serca, w następstwie intensywnych wysiłków, zwiększa się jego pojemność skurczowa i minutowa, umożliwiając lepsze zaopatrywanie pracujących tkanek w tlen i inne składniki odżywcze oraz sprawniejsze usuwanie produktów przemian energetycznych. Systematyczne wysiłki prowadzą również do zmian adaptacyjnych w układzie oddechowym. Zwiększa się m.in. pojemność życiowa płuc, następuje pogłębienie się oddechu przy równoczesnym zwolnieniu jego rytmu, a także zwiększają się potencjalne możliwości w zakresie maksymalnej wentylacji płuc (Grabowski 1987). Podobnego zdania są Lwow i Lintowska pisząc „Systematyczna aktywność fizyczna o stosownej do wydolności fizycznej i predyspozycji osobniczych intensywności, w konsekwencji prowadzi nie tylko do poprawienia zdolności motorycznych, wzmocnienia układu kostno-stawowego, ale również układu krążenia, układu oddechowego, krwionośnego, a także wspomaga utrzymanie zdrowia psychicznego i społecznego” (Lwow i Lintowska 2004, s. 145).

Karski zauważa, aktywność ruchowa dostosowana do indywidualnych potrzeb danej osoby wpływa stymulująco na zrastanie i dojrzewanie w okresie dzieciństwa i młodości oraz na utrzymanie zdrowia i kondycji fizycznej w latach dorosłości. Stanowi naturalny środek spowalniania procesów starzenia

się i łagodzenia objawów inwolucji osobniczej oraz łagodzenia dolegliwości nasilających się pod koniec życia (Karski 1999). Wzbogaca także egzystencję człowieka, np. oferując nowe propozycje odpoczynku czynnego.

Wyniki badań własnych korespondują z ustaleniami innych autorów (np. Mieczkowski 2000, Parnicka 2003, Drygas i wsp. 2005) i nie są zbyt budujące. Okazało się bowiem, że co 4. studentka wychowania fizycznego podejmowała aktywność fizyczną codziennie, a wśród studentek pedagogiki prawie 1/3 uczestniczyła w AF „jeden raz w tygodniu”. Zdecydowanie lepiej w tej kwestii wypadły kobiety z Irlandii, ponieważ co druga z nich uczestniczyła w AF „trzy razy w tygodniu”, a co piąta- „codziennie”. Oczywiście nie można zapominać, że Irlandki były grupą kobiet, które, z własnej inicjatywy, co najmniej od 6-miesiący uczestniczyły w zajęciach z pływania i aqua aerobiku. W opinii trenerów pracujących w ośrodku Maldron Hotel Portlaoise aktywność fizyczna kobiet w Irlandii nie jest zjawiskiem powszechnym. Bardzo mało kobiet systematycznie wykonuje ćwiczenia fizyczne. „Prawdopodobnie powodem tego jest lenistwo i brak samozaparciu. Lepiej leżeć na kanapie z paczką chipsów lub hamburgerem w rękę niż pójść na basen i choćby pół godziny popływać”. Trenerzy zgodnie uważali, że „Irlandczycy są bardzo powolnym i wyluzowanym narodem, bo życie tutaj płynie spokojnie”. Może właśnie dlatego „nie spinają się”, aż tak bardzo, żeby posiadać sylwetkę modelki czy modela. Z reguły, u większości klientów ośrodka występuje tzw. słomiany zapal do ćwiczeń. To znaczy wykupują karnety na 3 miesiące lub na sześć, rzadko się zdarza, że na rok. Po miesiącu lub dwóch, przeważnie rezygnują, lub przychodzą na zajęcia do wyczerpania karnetu. Przychodząc, właściwie nic nie robią, ani na basenie, ani na siłowni. Najpierw są zachwyceni aqua-aerobikiem, po czym jak widzą, że trzeba poskakać i trochę się zmęczyć to rezygnują. Jest również osobna grupa osób zaangażowanych w to, co robią i przychodzą do ośrodka od wielu lat. Ich osiągnięcia są znaczące. Niektóre kobiety z tej grupy pozbyły się wielu kilogramów masy ciała, wprowadzając – oczywiście w swój trening odpowiednią dietę”.

Porównanie częstości rozkładów subiektywnych ocen aktywności fizycznej u studentek WF i kobiet z Irlandii wykazało, że studentki WF (aktywne ruchowo) i Pedagogiki (zaliczone do grupy kobiet mniej aktywnych fizycznie) istotnie statystycznie częściej niż Irlandki grały w siatkówkę, jeździły na rowerze i uprawiały inne formy aktywności fizycznej oraz liczniej brały udział w AF z własnej inicjatywy, a także wyżej oceniały możliwości uprawiania AF. Natomiast Irlandki znamienne częściej niż studentki SWPW, uczestniczyły w zajęciach fitnessu i pływania oraz podejmowały AF, ponieważ ich zdaniem ten rodzaj aktywności „poprawia stan zdrowia”.

Zróznicowanie badanych wg ich stanu cywilnego wykazało, iż kobiety niezamężne istotnie statystycznie częściej od zamężnych podejmowały mniej popularne formy aktywności fizycznej takie, jak: tenis, nurkowanie, jazda konna, sporty walki itp. Aktywność fizyczna dla respondentek niezamężnych stanowiła wartość dlatego, iż „podnosi poziom sprawności fizycznej”, a dla zamężnych, bo „wpływania na poprawę zdrowia”. Oprócz tego niezamężne, istotnie częściej niż zamężne podejmowały aktywność fizyczną (trzy razy w tygodniu) i znamienne wyżej oceniały możliwości uprawiania AF (ruchowej). Z kolei kobiety zamężne, aktywność fizyczną (ruchową) na ogół podejmowały z członkami najbliższej rodziny, a niezamężne – z koleżankami.

Ogólnie można przyjąć, że przejawiana AF przez badane nie była zadawalająca. Zatem, ciągle pozostaje otwarte pytanie, jak skłonić kobiety do podejmowania aktywności ruchowej na co dzień. Może poprzez większe uświadomienie, że w rozkładzie dnia można znaleźć czas na aktywność ruchową, choćby po to, aby nabrać energii do życia. Warto ciągle podkreślać, że AF to tworzenie możliwości doznania czegoś dobrego. Ma ona wyjątkowy wymiar wspólnotowy, radosny, przeżywania wspólnie miłych doznań.

Reasumując można stwierdzić, że analiza istotności rozkładów ocen przejawianej aktywności fizycznej u studentek SWPW i kobiet z Irlandii pozwoliła zaobserwować znamienne różnice w kilku jej aspektach.

1. Studentki wychowania fizycznego istotnie statystycznie częściej niż ich koleżanki z Pedagogiki podejmowały zróżnicowane formy AF i wyżej oceniały możliwości do jej uprawiania.
2. Irlandki znamienne częściej niż studentki SWPW, uczestniczyły w zajęciach fitnessu i pływania.
3. Kobiety niezamężne istotnie statystycznie częściej niż zamężne uczestniczyły w AF w mniej popularnych jej formach na świeżym powietrzu.

PIŚMIENNICTWO

1. Cendrowski Z. (1996): *Będę żył 107 lat*. Agencja Promo-Lider, Warszawa.
2. Charzewski J. (1997): *Aktywność sportowa Polaków*. AWF, Warszawa.
3. Drabik J. (1997): *Aktywność, sprawność i wydolność fizyczna jako mierniki zdrowia człowieka*. AWF, Gdańsk.
4. Grabowski H. (1987): *O kształceniu i wychowaniu fizycznym*. PAN, Wrocław.
5. Jaskólski A. (2002): *Podstawy fizjologii wysiłku fizycznego z zarysem fizjologii człowieka*. AWF, Wrocław.
6. Karski J. (1999): *Promocja zdrowia*. IGNIS, Warszawa.
7. Kuński H. (2002): *Trening zdrowotny osób dorosłych*, Medsportpress, Warszawa.
8. Osiński W. (2001): *Zarys teorii wychowania fizycznego*. AWF, Poznań.
9. Ostrowska A. (1999): *Styl życia a zdrowie*. IFIS PAN, Warszawa.

10. Parnicka U. (2003): *Aktywność ruchowa matek dzieci w wieku przedszkolnym*. Studia Monograficzne 92. AWF, Warszawa.
11. *Dodatknie I ujemne aspekty aktywności ruchowej* (2000), red. T. Mieczkowski. WNUSZ, Szczecin.
12. Gaworska M., Jasiński T., Tomaszewski P. (2008): *Zmiany równowagi i nasilenia lęku u osób starszych pod wpływem programu aktywności ruchowej*. W: *Pomyślne Starzenie się w świetle nauk o zdrowiu*, red. J.T. Kowalewski i P. Szukalski. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawa, s. 30–37.
13. Kozłowski S., Nazar K. (1999): *Wprowadzenie do fizjologii klinicznej*. PZWL Warszawa.
14. Lwow F., Lintowska A. (2004): Algorytm postępowania w treningu zdrowotnym. W: *Promocja Zdrowia. Podręcznik dla studentów i lekarzy rodzinnych* (2004), red. F. Lwow, A. Milewicz. URBAN & Partner, Warszawa.
15. *Promocja Zdrowia. Podręcznik dla studentów i lekarzy rodzinnych* (2004), red. F. Lwow, A. Milewicz. URBAN & Partner, Warszawa.
16. *Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica Płocku* (2011). red ks. A. Gretkowski. Novum, Płock.
17. Caspersen CJ, Powell KE, Christenson GM. (1985): *Physical activity, exercise, and physical fitness: Definitions and distinctions for health-related research*. „Public Health”, 100, 126–31.
18. Drygas W., Kwaśniewska M., Szcześniewska D., Kozakiewicz K., Gałuszek J., Wiercińska E., Wyrzykowski B., Kurjata P. (2005): *Ocena poziomu aktywności fizycznej dorosłej populacji Polski. Wyniki programu WOBASZ*. „Kardiologia Polska” 63,6 (supl.4).
19. Fletcher, G.F., Blair, S.N., Blumenthal, J., Caspersen, C., Chaitman, B., Epstein, S. et al. (1992): *Statement on exercise: Benefits and recommendations for physical activity for all Americans*. „Circulation”, 86, 2726–2730.
20. Irla L. (2009): *Aktywność fizyczna daje szczęście*. W: <http://kobieta.interia.pl/> (dostęp 12.04.2012).
21. Peliwo E.M. (2010): *Aktywność fizyczna – droga do zdrowia i sukcesu w życiu każdej kobiety*. W: www.cindi.org.pl (dostęp 26.04.2012).

Streszczenie: Cel pracy. Celem pracy było poznanie istotności różnic subiektywnych ocen aktywności fizycznej u kobiet zróżnicowanych ze względu na przejawiane zainteresowania sportem i ich stan cywilny. Materiał i metody. W badaniu uczestniczyło 158 kobiet, w tym 82 studentki z wychowania fizycznego, 32- z pedagogiki i 44- kobiety z Irlandii. W badaniu wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Technike stanowił kwestionariusz ankiety, opracowany na potrzeby niniejszej pracy. Wyniki. Analiza porównawcza ocen aktywności fizycznej u studentek SWPW i kobiet z Irlandii pozwoliła zaobserwować znamienne różnice w kilku jej aspektach. Okazało się, że studentki SWPW znamienne częściej niż kobiety z Irlandii podejmowały zróżnicowane formy AF. Irlandki istotnie statystycznie częściej niż studentki SWPW, uczestniczyły w zajęciach fitnessu i pływania, bo „poprawia stan zdrowia”. Zróżnicowanie badanych ze względu na ich stan cywilny wykazało, że kobiety niezamężne istotnie statystycznie częściej niż zamężne uczestniczyły w AF w mniej popularnych jej formach (tenis, nurkowanie, jazda konna, sporty walki itp.). Wnioski. 1) Studentki wychowania fizycznego istotnie statystycznie częściej niż ich koleżanki z Pedagogiki podejmowały zróżnicowane formy AF i wyżej oceniały możliwości jej uprawiania. 2) Irlandki znamienne częściej niż studentki SWPW, uczestniczyły w zajęciach fitnessu i pływania. 3) Kobiety niezamężne istotnie statystycznie częściej niż zamężne uczestniczyły w AF w mniej popularnych jej formach na świeżym powietrzu.

Słowa kluczowe: aktywność fizyczna studentek wychowania fizycznego i pedagogiki oraz kobiet z Irlandii

Adres do korespondencji – Corresponding address:
Tadeusz Jasiński, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica
ul. Kilińskiego 14, 09-400 Płock
t.jasinski@pagma.net

IZABELLA KAISER

Zespół Szkół Specjalnych Nr 102, Poznań, Polska

**MIEJSCE AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ
W RÓŻNYCH FORMACH ZAJĘĆ WOLNOCZASOWYCH
MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
INTELEKTUALNIE W STOPNIU LEKKIM**

**PHYSICAL ACTIVITY IN VARIOUS FORMS OF FREE-TIME
ACTIVITIES FOR CHILDREN WITH MILD INTELLECTUAL
DISABILITY**

Abstract: Aim: to determine various types of free-time activities for children with mild intellectual disability Material and method: The research was carried out in year 2012, among the pupils of No.2 Vocational School, which is part of No. 102 School for Children of Special Needs in Poznań. The questionnaire formed for this purpose included questions concerning free-time activities in different seasons of the year, amount of free time and participation of the children in extracurricular and after-school activities. Additional questions dealt with social situation of the respondents.

Results: The majority of the respondents (75 per cent) was satisfied with the amount of free time they had. Pupils spend their free time in an active way, regardless of season. They seldom participated in organised sports events – 13,8 per cent took part in extracurricular activities, and 11,1 per cent – in after-school events.

Conclusion: Properly organised leisure is one of the factors stimulating psycho-physical development of an intellectually disabled child. At the same time, his or her attitudes and system of values can be shaped and directly influenced by creating motivation to socially most desired forms of free-time activities. According to pedagogy of free time, family and school are to play a significant role in preparing an intellectually disabled child for rational use of leisure. It is important to educate them through both a role-model method – including social influence and manipulation of socially valuable patterns – and a task method. Preparation of the intellectually disabled to efficient free-time management aims at shaping in them culture of entertainment and relaxation; to show them how to regenerate their psyche and organisms.

Key words: physical activity, intellectual disability, special educational needs, school for children of special needs, free time, education for free time

Wstęp i cel pracy

W pracy podjęto problem dotyczący czasu wolnego osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim.

Czas wolny jest pojęciem bardzo trudnym do zdefiniowania. W literaturze przedmiotu można spotkać wiele definicji tego terminu (Czajkowski 1979, Kamiński, 1989, Ploch 1992, Przećławski 1993, Pięta 2004, Kwilecka i Brożek 2007). We wszystkich duży nacisk kładzie się na możliwość wyboru czynności, którymi człowiek chce się zajmować, czyli dobrowolność i przyjemność jako najważniejsze cechy czasu wolnego.

Dla potrzeb niniejszego artykułu przyjęto, że czas wolny osób niepełnosprawnych intelektualnie to ten okres dnia, który po uwzględnieniu czasu przeznaczonego na naukę

- w szkole lub wypełnienie obowiązków zawodowych, regenerację organizmu oraz specjalne zabiegi rehabilitacyjne, a także niezbędne czynności domowe, pozostaje do ich wyłącznej dyspozycji może być okresem samodzielnych wyborów, rodzajów i terenu zajęć związanych z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem osobistych zainteresowań (Borzyszkowska 1981).
- Czas wolny osób niepełnosprawnych intelektualnie należy rozpatrywać w kilku aspektach:
- wychowawczo – psychologicznym; dobrze zorganizowany czas wolny może pomóc w zakresie rozwoju umysłowego, moralno – społecznego i fizycznego, ułatwia kontakty i przeżycia społeczne. Dzieci i młodzież mają okazje poznawać i rozumieć otaczający świat; budzi się w nich potrzeba współdziałania z innymi, uczą się kulturalnego, racjonalnego spędzania czasu wolnego, wzbogacają się intelektualnie,
- opiekuńczym, czyli wspieranie wszechstronnego rozwoju jednostki, niesienie pomocy w zakresie bezpieczeństwa, zdrowia, zapobiegania trudnościom i niepowodzeniom oraz ulepszania środowiska życia; opieka jest tu rozumiana jako działalność, w której tworzy się warunki zapewniające istnienie i rozwój osób niepełnosprawnych, wielostronne kształtowanie ich osobowości,
- higieniczno-zdrowotnym; sposób spędzania czasu wolnego bardzo wyraźnie wpływa na odprężenie psychofizyczne organizmu oraz

- rewalidacyjnym, czyli stwarzanie sytuacji, w których niepełnosprawni intelektualnie muszą przejawiać inicjatywę, aktywność i umiejętność organizowania sobie zajęć wolnoczasowych w indywidualnie dostępnym zakresie; daje im to poczucie swobody, satysfakcji, przyjemności (Ploch 1992).

Właściwe zagospodarowanie czasu wolnego wpływa na wszechstronny rozwój osobowości, podniesienie sprawności fizycznej, rozładuje stany napięcia emocjonalnego, służy odbudowie fizycznych i psychicznych sił człowieka. Kwestia wypełniania i właściwego zużytkowania czasu wolnego staje się więc problemem społecznym, zwłaszcza w odniesieniu do oligofrenopedagogiki. Coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że rozwój osób niepełnosprawnych intelektualnie musi być wszechstronny. Nie można zatem mówić o adaptacji społecznej tych jednostek bez uwzględnienia jednego z podstawowych aspektów procesu rewalidacji, jakim jest racjonalne spędzanie czasu wolnego.

Organizacja czasu wolnego jakiegokolwiek osoby, w żaden sposób nie może odbyć się bez niej osobiście. Zadanie musi być wyjątkowo zindywidualizowane, dopasowane do potrzeb i specyficznych upodobań zainteresowanego. Przede wszystkim należy mieć na względzie dobro człowieka, stan jego zdrowia i stan psychiczny. Nie bez znaczenia jest też poszanowanie wolności i godności osobistej, które zwłaszcza wobec niepełnosprawnych intelektualnie łatwo naruszyć.

Rzecz druga: organizując czas wolny trzeba wziąć pod uwagę stopień niepełnosprawności. Pamiętać należy, że czas wolny to czas przeznaczony na wszelkie zajęcia, jakim może człowiek oddawać się z własnej ochoty, bądź dla rozrywki, bądź też dla rozwijania swych wiadomości lub bezinteresownego dobrowolnego udziału w życiu społecznym (poza obowiązkami). W odróżnieniu od ludzi pełnosprawnych, gdzie zorganizowany właściwie czas wolny jest głównie formą aktywnego wypoczynku, dobrze wypełniony czas wolny osób niepełnosprawnych intelektualnie jest dodatkowo ważnym elementem rewalidacji (Ploch 1992, Biniakiewicz 1993, Szwarz 1987).

Organizacja czasu wolnego to ważne zagadnienie dla rozwoju osobowości i procesu rewalidacji i dlatego wymaga szerszego podjęcia przez szkołę, środowisko rodzinne, społeczne, a także samych pedagogów specjalnych. Zaburzone procesy myślowe, trudności przystosowawcze blokują skutecznie ujawniane przez dzieci niepełnosprawne intelektualnie zdolności, umiejętności, które mogą być wydobyte i rozwinięte tylko poprzez właściwe działania wychowawcze. Dobrze zorganizowany i spędzony czas wolny jest tą sferą, która może rekompensować wszystkie inne niepowodzenia, dawać satysfakcję

i radość życia, może stać się terenem nieograniczonych możliwości rehabilitacyjnych i dlatego powinien zajmować jedno z czołowych miejsc w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie. Organizując czas wolny dzieci i młodzieży trzeba pamiętać, że udział w nim będzie tym skuteczniejszy, im w większym zakresie zostaną uwzględnione zainteresowania, potrzeby i możliwości indywidualne uczestników. Należy także zaznaczyć, że inna jest ilość czasu wolnego niepełnosprawnych intelektualnie. Zostaje ona zmniejszona w wyniku ich udziału w różnych dodatkowych zajęciach o charakterze rewalidacyjnym np. zajęcia poprawy wad wymowy, doskonalenia technik szkolnych, zajęcia korekcyjno – kompensacyjne, terapia zajęciowa, częste wizyty u lekarzy specjalistów itp.

Ważnym elementem czasu wolnego powinna być aktywność fizyczna, która jest czynnikiem niezbędnym nie tylko dla zdrowia, ale również dla prawidłowego funkcjonowania człowieka. We współczesnym świecie troska o sprawność i zdrowie jest priorytetem. Systematycznie podejmowana aktywność fizyczna pozwala utrzymać dobry stan zdrowia, a nawet jego poprawę, czyli przyczynia się do polepszenia jakości życia. Osoby zaangażowane w sport i aktywność rekreacyjną mają lepsze samopoczucie, większe poczucie szczęścia, satysfakcji z życia (Gruszkowska 2000, Osiński 2002, Halemba i Harmaciński 2010, Kaiser i in. 2010). Należy zaznaczyć, że gdy podmiotem oddziaływania staje się jednostka ludzka, której organizm – tak w zakresie biologicznym, jak i psychicznym – wykazuje szereg braków, znaczenie kultury fizycznej jest szczególnie istotne. Ponadto obserwacja zachowań dzieci i młodzieży niepełnosprawnej dowodzi, że ich zainteresowania aktywnością ruchową nie różnią się od zainteresowań ich sprawnych rówieśników. Trzeba zatem wychodzić im naprzeciw, gdyż rozpoznane zainteresowania są motorem ludzkiego działania. Zwłaszcza, że poprzez ruch przyczyniamy się do kształtowania w jednostce poczucia własnej wartości.

Celem niniejszego opracowania jest analiza aktywności ruchowej młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu lekkim, opierając się głównie na zachowaniach rekreacyjnych w okresach dni nauki, w okresach weekendowych oraz w dwóch głównych potencjalnych okresach aktywności fizycznej, czyli podczas ferii zimowych i wakacji letnich.

Material i metody badań

Material empiryczny zebrano w 2012 roku wśród uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Zespole Szkół Specjalnych nr 102w Poznaniu.

W skład grupy badawczej wchodziło 12 chłopców i 24 dziewczęta niepełnosprawne intelektualnie w stopniu lekkim.

Badani mieli od 17 do 23 lat. Średnia wieku wynosi 19,1. Większość ankietowanych (91,6%) pochodzi z pełnej rodziny. Tylko troje odpowiedziało, że ich ojciec nie żyje. Rodzice badanych prezentują zróżnicowany poziom wykształcenia: od podstawowego (8 osób) do wyższego (14 osób). Większość rodziców ukończyła edukację na szkole zawodowej (40%). Nie zaobserwowano znaczących różnic między wykształceniem matek i ojców. W odpowiedziach dotyczących pracy zawodowej rodziców zaznaczyło się zróżnicowanie między dziewczętami i chłopcami. Uczniowie najczęściej (50%) wskazywali, że ich rodzice nie pracują zawodowo, a tylko dwóch, że pracę zawodową wykonuje oboje rodziców. W odpowiedziach uczennic proporcje były odwrotne. W 14 rodzinach (58,3%) pracuje oboje rodziców, a w zaledwie w trzech – żadne z nich. Ankietowana młodzież posiada rodzeństwo (83,3%).

Narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety, który zawierał pytania półotwarte i zamknięte. Uczniowie wypełniali ankietę samodzielnie. Jednakże w niektórych uzasadnionych przypadkach nauczyciel dodatkowo wyjaśniał treść pytania i kafelety odpowiedzi. Wybrani uczniowie ze względu na trudności z czytaniem ze zrozumieniem wypełniali ankietę w domu z pomocą rodziców. Tematyka poruszana w ankiecie dotyczyła sposobu spędzania czasu wolnego w różnych okresach roku: podczas trwania tygodnia nauki oraz podczas weekendu, w czasie wakacji letnich i ferii zimowych. Pytania obejmowały zagadnienia związane z ilością czasu wolnego, jak i sposobów jego wykorzystania.

Ankietowani wskazywali m. in. aktywne i bierne sposoby spędzania czasu wolnego w zależności od pory roku. Część pytań dotyczyła udziału uczniów w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych przez szkołę oraz w zajęciach pozaszkolnych. Ankieta była anonimowa.

Wyniki

Pierwszym badanym zagadnieniem była kwestia budżetu czasu wolnego w trakcie dni nauki szkolnej, w okresach weekendowych oraz podczas ferii zimowych i wakacji letnich. Zebrane wyniki przedstawiono w tabelach 1–4.

Tabela 1. Ilość czasu wolnego w tygodniu (%)

| | 1/2–1h | 2–3 h | więcej niż 3h | nie mam czasu wolnego |
|------------|--------|-------|---------------|-----------------------|
| chłopcy | 0 | 8,3 | 91,7 | 0 |
| dziewczęta | 8,3 | 41,6 | 29,1 | 20,8 |
| ogółem | 5,6 | 30,6 | 50 | 13,9 |

Źródło: badania własne

Z przeprowadzonych badań wynika, że połowa ankietowanych dysponuje w tygodniu czasem wolnym dłuższym niż 3 godziny (wśród chłopców wskaźnik ten osiągnął nawet poziom 91,7%). Tylko uczennice uznały, że w ciągu dni roboczych roku szkolnego czas pozostający do ich dyspozycji na czynności wolnoczasowe jest zbyt krótki lub też nie mają go wcale (13,9% uzyskanych odpowiedzi).

Kolejnym okresem, który przeanalizowano w kontekście ilości czasu wolnego młodzieży były weekendy. Ponad połowa badanych (52,7%) szacuje go na więcej niż 6 godzin. W tym pytaniu zaznaczyła się niewielka różnica między chłopcami i dziewczętami. Wśród uczennic są i takie, które w weekendy mają bardzo mało czasu wolnego – zaledwie 2 godziny lub nieco więcej – do 4 godzin (13,9% ankietowanych).

Tabela 2. Ilość czasu wolnego w weekendy (%)

| | 1–2h | 3–4 h | 5–6 h | więcej niż 6h | nie mam czasu wolnego |
|------------|------|-------|-------|---------------|-----------------------|
| chłopcy | 0 | 0 | 33,3 | 66,7 | 0 |
| dziewczęta | 8,3 | 20,8 | 25 | 45,8 | 0 |
| ogółem | 5,6 | 13,9 | 27,8 | 52,7 | 0 |

Źródło: badania własne

Podczas wakacji letnich uczniowie dysponują dużą ilością czasu wolnego. Zdecydowana większość (77,8%) ankietowanych ma wolny cały dzień. Tylko 8,3% badanych nastolatków uznało, że ma 1–2 godziny czasu wolnego lub, że nie ma w ogóle.

Tabela 3. Ilość czasu wolnego podczas wakacji letnich (%)

| | 1–2 h | 3–5 h | 8–6 h | cały dzień | nie mam czasu wolnego |
|------------|-------|-------|-------|------------|-----------------------|
| chłopcy | 0 | 0 | 8,4 | 91,6 | 0 |
| dziewczęta | 8,3 | 4,1 | 8,3 | 70,8 | 8,3 |
| ogółem | 5,6 | 2,8 | 8,3 | 77,8 | 5,6 |

Źródło: badania własne

Ferie zimowe to również okres, w którym badana młodzież posiada dużo wolnego czasu. Dla 22 osób (61,1%) jest to cały dzień. W odpowiedziach znów zaznaczyło się zróżnicowanie płciowe. Tylko dziewczyny uznały, że nie mają podczas przerwy zimowej czasu wolnego (12,5% ankietowanych).

Tabela 4 Ilość czasu wolnego w ferie zimowe (%)

| | 1–2 h | 3–5 h | 6–8 h | cały dzień | nie mam czasu wolnego |
|------------|-------|-------|-------|------------|-----------------------|
| chłopcy | 0 | 8,3 | 8,3 | 83,3 | 0 |
| dziewczęta | 8,3 | 12,5 | 16,6 | 50 | 12,5 |
| ogółem | 5,6 | 11,1 | 13,9 | 61,1 | 8,3 |

Źródło: badania własne

Pytanie podsumowujące wskazało, że większość badanej młodzieży (75%) jest zadowolona z posiadanej ilości czasu wolnego. Ci niezadowoleni jako powody takiej oceny budżetu czasu do własnej dyspozycji podają:

- nadmiar zajęć w szkole (5,5%),
- nadmiar nauki w domu (11,1%),
- liczne obowiązki domowe – sprzątanie, robienie zakupów, opieka nad młodszym rodzeństwem (8,3%).

Jak dowodzi Siwiński „sprawą niezmiernie ważną jest nie tylko to, ile człowiek przeciętnie ma czasu wolnego, ale i to, jak go spożytkuje, jakie formy będą zastosowane, czy rekompensują one wysiłek wkładany w pracę i w jakiej mierze wpływają na rozwój jednostki, jej zdrowie, postępowanie oraz wyniki w pracy” (Tauber, Siwiński 2002).

Z tego względu w dalszej części badań podjęto problem form spędzania czasu wolnego przez młodzież niepełnosprawną intelektualnie w różnych porach roku podczas krótkich, średnich i długich okresów wolnoczasowych. Formy te zróżnicowano na bierne i aktywne.

Zebrane wyniki (tabela 5) są bardzo optymistyczne. Niezależnie od pory roku badana młodzież jest aktywna fizycznie.

Tabela 5. Podejmowanie aktywności fizycznej (%)

| | | TAK | NIE |
|--------|------------|------|------|
| wiosna | w tygodniu | 86,1 | 13,8 |
| | w weekend | 94,4 | 5,5 |
| jesień | w tygodniu | 88,8 | 11,1 |
| | w weekend | 91,6 | 8,3 |
| zima | w tygodniu | 77,7 | 22,2 |
| | w weekend | 83,3 | 16,6 |

Źródło: badania własne

Częściej aktywność fizyczną młodzież podejmuje podczas weekendu, na co pozwala większa ilość czasu wolnego. W grupie aktywnych form rekreacji w czasie wolnym w tygodniu i weekendy wiosną oraz jesienią nie stwierdzono większych różnic. W wyborach dziewczyn najczęściej na pierwszym miejscu wskazywane były spacery, szczególnie jesienią (38,5%) oraz jazda na rowerze (21,9%). Podczas weekendów dodatkowo uczennice chodzą na piesze wycieczki, pływają i grają w piłkę. Są to jednak pojedyncze wskazania.

W wyborach uczniów na pierwszym miejscu jako najczęściej uprawiana dominowała jazda na rowerze (47,8%). Trochę rzadziej badani uczniowie grają w piłkę, zwłaszcza podczas weekendów (16,6%) oraz spacerują i jeżdżą na wrotkach lub rolnach (14,5%). W indywidualnych przypadkach wskazywane było także pływanie i bieganie. Weekendowy czas wolny pozwala uczniom na dodatkowe formy aktywności ruchowej, takie jak wycieczki piesze (12,4%) oraz wyjazdy poza miejsce zamieszkania (8,3%). Zimą obniża się aktywność ruchowa badanej młodzieży.

Uzyskane wyniki wskazują, że 22,2% osób w tygodniu i 16,6% podczas weekendów nie odpoczywa w sposób aktywny. Grupa aktywna fizycznie w zimie oprócz spacerów (34,7%) uprawia także sporty typowo zimowe: jazda na łyżwach (11,1%), na sankach (8,3%) oraz na nartach (5,5%). Niezależnie od warunków pogodowych 22,2% badanych również zimą jeździ na rowerze.

Mimo, że ankietowana młodzież deklaruje aktywny sposób spędzania czasu wolnego, to również odpoczywa biernie. Wśród tych form wypoczynku zdecydowanie najczęściej młodzież (niezależnie od płci) słucha muzyki, surfuje po Internecie, gra w gry komputerowe i ogląda programy telewizyjne.

Wnikliwa analiza dowodzi, że chłopcy ograniczają się głównie do korzystania z komputera (50%). Poza tym dwoje badanych (16,6%) wyraźnie zadeklarowało, że nie spędza czasu wolnego w sposób bierny. Dziewczyny mają większy wachlarz pomysłów na zajęcia wolnoczasowe. Oprócz wszechobecnego komputera uczennice często oglądają telewizję (28,1%) oraz słuchają muzyki (23,9%). Niestety tylko jedna osoba (2,7%) w czasie wolnym czyta książki.

Dalsza część badań dotyczyła zachowań podczas długiego czasu wolnego. Zdecydowana większość uczniów (61,1%) spędza ferie zimowe w domu. Zaledwie 14 osób wyjechało z rodzicami lub innymi członkami rodziny w góry (57,1%), nad morze (21,4%), na wieś (21,4%) lub za granicę (7,1%). Ich zajęcia wolnoczasowe podczas ferii nie różnią się zasadniczo od tych, które wybierają zimą w tygodniu lub w weekendy. Dziewczeta najczęściej chodzą na spacer (54%) i jeżdżą na sankach (25%), łyżwach (12,5%) lub nartach (12,5%). Należy zaznaczyć, że często pomagają rodzicom i wypełniają obowiązki domowe oraz opiekują się rodzeństwem. W tym okresie ważne dla nich są także spotkania z rówieśnikami. Chłopcy prezentują bardziej hedonistyczne zachowania i skupiają się na przyjemnościach: jeżdżą na sankach (50%), nartach (33,3%), chodzą na spacer (25%) i grają w gry komputerowe (33,3%). Czoro badanych (33,3%) pamięta o pomaganiu rodzicom i obowiązkach domowych.

Analiza zebranych wyników wskazuje na dość wysoką frekwencję turystyczną badanej grupy młodzieży podczas wakacji letnich. Tylko 36,2% ankietowanych pozostało w tym czasie w domu. Pozostali spędzali je nad morzem (33,3%) czy jeziorem (11,1%), w górach (5,5%), na wsi (5,5%) lub za granicą (8,3%). Najczęściej (44,4%) młodzież wyjeżdża z rodzicami lub innymi członkami rodziny. Wśród wskazywanych zachowań wolnoczasowych przeważały: jazda na rowerze (36,1%), spacer (27,7%), pływanie (19,4%), wycieczki piesze oraz rowerowe. Dziewczeta dodawały jeszcze opalanie i pomoc rodzicom.

Badana młodzież uprawia aktywność fizyczną raczej w miejscach „nieformalnych”, takich jak park lub inne miejsca na świeżym powietrzu. Tylko 38,8% badanych korzysta z obiektów sportowo-rekreacyjnych w swojej okolicy. Są to: boisko sportowe, pływalnia, lodowisko lub hala sportowa. Dwoje uczniów ćwiczy w siłowni, a jeden na stadionie sportowym. Częściej na obiektach sportowych bywają chłopcy.

Kolejnym z naukowych wątków badawczych było stwierdzenie, czy ankietowani korzystają z zajęć sportowo-rekreacyjnych organizowanych przez szkołę. Mimo szerokiej oferty zajęć dodatkowych, jaką proponuje Zespół

Szkół Specjalnych Nr 102, korzysta z nich połowa ankietowanych uczniów. Najczęściej wymieniane były koła zainteresowań (muzyczne, plastyczne, matematyczne, introligatorskie, geograficzne, hotelarskie, filmowe i kulinarne), a także zajęcia rewalidacyjne (komunikacji społecznej, koordynacji zmysłów, technik szkolnych oraz wyrównujące szanse edukacyjne). Tylko pięcioro uczniów (13, 8%) bierze udział w zajęciach sportowych. Chłopcy wybierają SKS, a dziewczęta kółko taneczne.

Przyczynami rezygnacji z zajęć dodatkowych są niedogodne godziny (33,3%), brak ochoty (33,3%) lub nieciekawa oferta, niezgodna z preferencjami badanych (16,6%). Trojgu z ankietowanych brakuje czasu wolnego na zajęcia dodatkowe.

Kolejnym elementem czasu wolnego są zajęcia pozaszkolne. Badania wykazały, że niestety ankietowana młodzież w większości (66,6%) nie korzysta z zorganizowanych form spędzania czasu wolnego poza szkołą. Tylko 11,1% badanych uczestniczy w zajęciach sportowych poza szkołą. Dwie uczennice chodzą na dodatkowe zajęcia logopedyczne; pojedyncze osoby wskazały również spotkania z psychologiem oraz naukę języków obcych.

Ankietowana młodzież samodzielnie podejmuje decyzje o sposobach spędzania czasu wolnego (75% odpowiedzi). W pozostałych przypadkach osobami decyzyjnymi są rodzice.

Z przeprowadzonych badań wynika, że większość rodziców (53%) nie zachęca swoich dzieci do aktywności fizycznej.

W badaniach podjęto również problem współtowarzyszy zachowań wolnoczasowych młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. Najczęściej ankietowani spędzają czas wolny w grupie rówieśniczej (52,7%) oraz z rodzicielstwem (52,7%). Rodziców jako towarzyszy zachowań wolnoczasowych częściej wskazywały dziewczęta (62,5%) niż chłopcy (25%).

Wśród badanych znalazły się także osoby spędzające samotnie swój wolny czas – 27,7% ankietowanych.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że większą ilością czasu dysponują chłopcy. Pięć dziewcząt (13,8%) uważa, że czas pozostający do ich dyspozycji na czynności wolnoczasowe w tygodniu jest zbyt krótki lub też nie mają go wcale. Jako przyczyny podały liczne obowiązki domowe i nadmiar nauki w domu. Dość często właśnie dziewczęta są osobami bardziej zaangażowanymi w życie rodzinne i sumienniejszymi, jeśli chodzi o odrabianie

zadań domowych. To ogranicza ich czas wolny (też Lubański 1990). Również podczas wakacji letnich 11,1% nastolatków uznało, że ma 1-2 godziny czasu wolnego lub, że nie ma go wcale. Można to tłumaczyć obowiązkami domowymi oraz praktykami zawodowymi, które odbywają się także we wakacje. Niektóre uczennice w lecie podejmują też dodatkową pracę zarobkową.

Badana młodzież jest zadowolona z ilości posiadanego czasu wolnego. Należy zaznaczyć, że uczeń szkoły specjalnej ma wiele zajęć dodatkowych (zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne, rewalidacyjne) i to zdecydowanie wydłuża jego pobyt w szkole (też Pasternak 1993). Również odrabianie zadań domowych – z powodu szybkiej męczliwości wysiłkiem intelektualnym, zaburzeń koncentracji uwagi, wolnego tempa pracy, trudności w przyswajaniu nowych wiadomości i umiejętności – trwa niekiedy zdecydowanie dłużej.

Ankietowana młodzież deklaruje aktywność ruchową w czasie, wolnym, szczególnie podczas weekendów. Wśród aktywnych form wypoczynku wskazywane były przez dziewczęta: spacer, jazda na rowerze, wycieczki, pływanie, gra w piłkę. Chłopcy preferują jazdę na rowerze, wrotkach i rolkach oraz grę w piłkę, spacer i bieganie. Badana grupa dziewcząt jako dość często uprawiane formy czasu wolnego wskazywała także zachowania określone jako imprezy, wyjścia do pubu, uczestnictwo w dyskotekach (20,8%). Można zatem powiedzieć, że powstaje grupa zachowań określanych jako towarzysko – biesiadny sposób spędzania czasu wolnego (Parzych 2010). Młodzież ceni sobie spotkania z rówieśnikami, lubi być postrzegana jako „towarzyska”.

Badana grupa odpoczywa również biernie. Zdecydowanie najczęściej młodzież (niezależnie od płci) słucha muzyki, surfuje po Internecie, gra w gry komputerowe i ogląda programy telewizyjne. Dziewczyny mają nieco więcej pomysłów na zajęcia wolnoczasowe. Oprócz wszechobecnego komputera uczennice często oglądają telewizję oraz słuchają muzyki. Tylko jedna osoba (2,7%) w czasie wolnym czyta książki, ale niski poziom czytelnictwa to problem ogólnospołeczny, choć w przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie szczególnie zaniedbywany. Dowodzą tego także badania Brasławskiej – Haque (2000), w których autorka zwraca uwagę na rolę rodziców i szkoły w uświadamianiu znaczenia książki i czytelnictwa w procesie rewalidacji osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Wśród ankietowanych jest grupa młodzieży, która nudzi się w czasie wolnym, jest beczynna lub śpi. Potwierdza to założenia o niskim poziomie umiejętności samodzielnego organizowania zajęć wolnoczasowych przez osoby niepełnosprawne intelektualnie lub wręcz o braku tej umiejętności.

Ferie zimowe ankietowana młodzież najczęściej spędza w domu (61,1%). Natomiast okres wakacji letnich jest bardziej predestynowany do uczestni-

ctwa w ruchu turystycznym. Jest to efektem większej ilości czasu wolnego do dyspozycji oraz warunków pogodowych i długości dnia sprzyjających podejmowaniu rozległego wachlarza form ruchu turystycznego niemożliwych do realizowania w pozostałych częściach roku. Analiza zebranych wyników wskazuje na dość wysoką frekwencję turystyczną badanej grupy (64,8%).

Młodzież nie wyjeżdża na obozy sportowo-rekreacyjne ani podczas ferii zimowych, ani w czasie wakacji letnich. Jak wskazują Halembai Harmaciński (2010) w Polsce wypoczynek osób niepełnosprawnych wciąż postrzega się wyłącznie w aspekcie turnusów rehabilitacyjnych. Na naszym rynku turystycznym wciąż nie ma ofert przygotowanych dla osób niepełnosprawnych. Brakuje także specjalnych agencji czy biur podróży, które zajmowałyby się organizowaniem wypoczynku dla tej części społeczeństwa.

Badania wskazały, że tylko 38,8% badanych korzysta z obiektów sportowo- rekreacyjnych w swojej okolicy. Są to: boisko sportowe, pływalnia, lodowisko lub hala sportowa, siłownia oraz stadion sportowy. Niską frekwencję młodzież tłumaczy najczęściej brakiem takich obiektów w ich okolicy (34, 7%). Jest to o tyle zaskakujące, gdyż większość ankietowanych (69,4 %) mieszka w Poznaniu, w którym infrastruktura sportowa liczy sporo obiektów i ciągle jest rozbudowywana. Wspomnieć wystarczy choćby o programie „Sportowy Poznań”, który zakłada budowę lub rozbudowę wielu kompleksów sportowo-rekreacyjnych np. wokół Areny, na Gołecinie, w zatoce Warty itp. (na podstawie Karty Strategicznej Programu „Sportowy Poznań”). A zatem opinia o ubogiej infrastrukturze sportowej Poznania jest subiektywnym osądem badanych i może wynikać również z zaburzonej często orientacji w otoczeniu osób niepełnosprawnych obejmującej zdobywanie i wymianę informacji oraz uzyskiwanie wiedzy. Uczniowie nie znają tych obiektów, są bierni i nie podejmują wysiłków, aby je odnaleźć i z nich korzystać. Sport zatem w niewielkim stopniu jest płaszczyzną integracji społecznej osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Istotnym elementem infrastruktury zorganizowanego czasu wolnego są zajęcia pozalekcyjne. Młody człowiek opuszczając szkołę powinien być poznawczo i emocjonalnie przygotowany do prowadzenia aktywnego stylu życia. Borzyszkowska zwraca jednak uwagę, że „Upośledzonym umysłowo należy organizować czas wolny, ale w taki sposób, by uczestniczyli oni w planowaniu i wyborze różnych form, by ich udział był nacechowany inicjatywą i aktywnością” (Borzyszkowska 1987). Działalność rekreacyjna w Zespole Szkół Specjalnych nr 102 jest organizowana przez koła zainteresowań, organizacje młodzieżowe i samorząd uczniowski. W szkole działa około 50 kół zainteresowań, mających na celu rozwijanie aktywności fizycznej, psychicz-

nej i społecznej wychowanków. Kadra pedagogiczna stara się wzbogacać formy spędzania czasu wolnego o nowe i podejmować kreatywne działania mające na celu dostarczenie młodzieży atrakcyjnych bodźców. Szczególnie istotna jest działalność Szkolnego Koła Sportowego, które proponuje uczniom zajęcia z piłki nożnej halowej, ćwiczenia na ścianie wspinaczkowej, sporty siłowe, gry zespołowe, tenis stołowy oraz aerobik. Aktywnie działa także Szkolne Kółko Turystyczno – Krajoznawcze. Skupia ono w swych szeregach młodych miłośników turystyki, którzy uwielbiają podróże. Uczniowie wspólnie planują wyprawy w okolice, które ich interesują. Odwiedzają miejsca warte poznania, takie jak parki narodowe, muzea, zwiedzają zabytki architektury oraz spotykają się z podróżnikami. Mimo tak szerokiej oferty kół zainteresowań proponowanych przez szkołę korzysta z nich połowa ankietowanych uczniów. Na wybór zajęć dodatkowych duży wpływ ma konieczność ciągłego uzupełniania, utrwalania i kompensowania wiedzy i umiejętności w perspektywie trudnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Stąd popularność takich kół jak hotelarskie, matematyczne, introligatorskie oraz zajęć rewalidacyjnych. Uczniowie tylko okazjonalnie uczestniczą w zajęciach sportowo – rekreacyjnych organizowanych przez szkołę. Wymieniali zawody wędkarskie „Taaka ryba”, rajdy (np. do Mniszek i Kamionnej, do Puszczykowa, do Potasy), wycieczki oraz bieg Run of Spirit nad jeziorem Malta, podczas którego członkowie SKKT reprezentowali Fundację Jaśka Meli „Poza Horyzonty”.

Ważnym elementem czasu wolnego są zajęcia pozaszkolne, które wspomagają i wywierają pozytywny wpływ na rozwój osobowości dzieci i młodzieży. Propagują formy aktywnego wypoczynku, dostarczają przeżyć, pozwalają na kontakt ze sztuką i przyrodą, przyczyniają się do rozwoju indywidualnych zainteresowań i umiejętności, dają poczucie swobody i wypoczynku, poszerzają wiedzę oraz stwarzają warunki do przejawiania twórczej postawy i aktywności społecznej. Ważne jest, że dziecko nie kojarzy czasu wolnego ze szkołą, robi to, co lubi. Na te zajęcia nie musi chodzić, ono po prostu chce na nich być. To jego wybór. Dobrowolność udziału w zajęciach pozaszkolnych ma ogromne znaczenie w osiąganiu sukcesów w swojej dziedzinie. Niestety ankietowana młodzież w większości (66,6 %) nie korzysta z zorganizowanych form spędzania czasu wolnego poza szkołą. Podobne wyniki w swych badaniach uzyskały Żółkowska (1995) oraz Parchomiuk (2000). Potwierdzają one bierną postawę uczniów szkół specjalnych oraz niższy stopień rozwoju ich zainteresowań. Kirejczyk podaje, że zainteresowania osób upośledzonych umysłowo dotyczą przede wszystkim konkretnych przedmiotów podlegających bezpośredniej obserwacji zmysłów i tych zjawisk, które związane są z ich

codziennym życiem, sprawiają im przyjemność i w których same mogą brać aktywny udział (Kirejczyk 1981). Początkowo są one krótkotrwałe i związane z najprostszymi potrzebami. Kształtowanie trwałych zainteresowań osób niepełnosprawnych intelektualnie przychodzi z większą trudnością. Związane jest to z anatomicznymi i funkcjonalnymi brakami w korze mózgowej, które ograniczają w zasadniczy sposób zrozumienie jakiegoś przedmiotu, zjawiska, czy czynności. A przecież przy braku zrozumienia trudno jest o poważniejsze i bardziej trwałe zainteresowania. Należy jednak pamiętać, że rozwój zainteresowań występuje w miarę rozwoju umysłowego tych dzieci oraz w miarę systematycznej pracy pedagogicznej i wychowawczej. Osoba o obniżonej sprawności umysłowej potrzebuje w większym stopniu niż jego rówieśnicy przemyślanej stymulacji ze strony otoczenia, rozbudzenia i odpowiedniego pokierowania jego aktywnością, zgodnie z indywidualnymi potrzebami. To też od nauczyciela, wychowawców, rodziców zależy rozwój dziecka poprzez rozwijanie tego, co wartościowe.

Zdecydowana większość (75% odpowiedzi) ankietowanej młodzieży samodzielnie podejmuje decyzje o sposobach spędzania czasu wolnego. W pozostałych przypadkach osobami decyzyjnymi są rodzice. Jest to pozytywny, optymistyczny wynik, który dowodzi o umiejętności uczniów niepełnosprawnych intelektualnie decydowania o sobie, a także – co szczególnie istotne – o autonomii osobowej, jaką dają im w tym zakresie dorośli. Większość (63,8%) rodziców i opiekunów wie, co robi ich dziecko w czasie wolnym. Niepokoić może jednak fakt, że jest grupa (szczególnie chłopców), która spędza czas wolny bez wiedzy i kontroli rodziców. Zwraca na to uwagę również Ploch (1992) oraz Żółkowska (1995). Wielu uczniów szkoły specjalnej ze względu na niepełnosprawność intelektualną cechuje mniejszy bagaż doświadczeń, niekiedy brak odpowiedzialności, słabsza znajomość zasad i reguł obowiązujących w danej kulturze społecznej, a także chwiejność psychiczna oraz niższy poziom antycypowania wydarzeń i ich konsekwencji. Zwiększa to obowiązek nadzoru rodzica lub opiekuna nad spędzeniem wolnego czasu. Brak takiej kontroli może powodować, że dziecko nieodpowiednio i nieracjonalnie spędzi czas i będzie podatne na niekoniecznie dobre wpływy rówieśników lub osób, których chcą naśladować. Poza tym dzieci i młodzież nie mogą same organizować wolnego czasu według własnej woli, ponieważ za swoje działanie ponoszą ograniczoną odpowiedzialność prawną, lub nie ponoszą jej w ogóle. Czas wolny dziecka musi zatem podlegać w bardzo dużym stopniu określonym rygorom i racjom ustalonym przez dorosłych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że większość rodziców nie zachęca swoich dzieci do aktywności fizycznej. Rola rodziny ulega oczywistym mo-

dyfikacjom polegającym na zmniejszaniu jednych, a intensyfikacji innych jej aspektów (Turowski 1975), ale niesłuszna jest teza o postępującej redukcji funkcji socjalizacyjnej rodziny. Posiada ona nadal podstawowe znaczenie dla młodego pokolenia również w zakresie aktywnego stylu życia np. poprzez zachęcanie do zwiększania aktywności fizycznej, osobistą postawę, przekazywanie umiejętności sportowych, stwarzanie warunków do uczestniczenia w rodzinnej rekreacji, umożliwianie dzieciom korzystania z ośrodków sportowych itp. (Kaiser i Sokołowski 2010). Rodzina uczy dokonywania wyborów, kształtuje zainteresowania i nawyki rekreacyjne. Jednak, jak wykazują badania współczesna rodzina polska nie zawsze spełnia pokładane w niej nadzieje (Kaiser i Sokołowski 2010). Stąd niezbędne jest wsparcie rodziny w kształtowaniu aktywnego stylu życia z zakresu kultury fizycznej. Dotyczy to szczególnie rodzin dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, których rozwój jest w bardzo znacznym stopniu uzależniony od warunków środowiskowych i wychowawczych.

Badani uczniowie najczęściej spędzają wolny czas w grupie rówieśniczej oraz z rodzeństwem. Wśród badanych znalazły się także osoby spędzające samotnie swój wolny czas. Z punktu widzenia psychologii i socjologii najlepiej służy rozwojowi młodego człowieka czas spędzony w grupie ludzi. Samotność natomiast sprzyja izolacji w społeczeństwie, zamykaniu się na świat. Stąd istotne jest, aby nauczyciele, rodzice, opiekunowie zwracali szczególną uwagę na tych uczniów, którzy są mało widoczni, wycofani, introwertywni, wyizolowani w swojej grupie rówieśniczej, niepopularni socjometrycznie. Oni najbardziej ze wszystkich potrzebują tej uwagi, a nawet pomocy i wsparcia.

W życiu ludzi niepełnosprawnych intelektualnie czas wolny jest znaczącą częścią każdego dnia. W odróżnieniu od osób pełnosprawnych, gdzie zorganizowany właściwie czas wolny jest głównie formą aktywnego wypoczynku, dobrze wypełniony czas wolny osób z niepełnosprawnością intelektualną jest dodatkowo ważnym elementem rewalidacji.

Niewskazane jest, aby osoby niepełnosprawne intelektualnie samodzielnie organizowały sobie czas wolny, głównie z powodu nieumiejętności jego zorganizowania. Istotne natomiast jest, by proponowane dla nich formy spędzania czasu wolnego były atrakcyjne, wartościowe i dawały uczestnikom poczucie zadowolenia i satysfakcji. Zajęcia wypełniające wolny czas dają często osobom niepełnosprawnym o wiele większą szansę przeżycia sukcesu niż zajęcia związane z edukacją czy z pracą.

Rozbudzenie potrzeb aktywnego spędzania czasu wolnego przez osoby niepełnosprawne intelektualnie powinno być obowiązkiem począwszy od rodziny, a na działaniach edukacyjnych szkoły zakończywszy.

Organizowane zajęcia wolnoczasowe muszą być na tyle atrakcyjne, by młodzież nie poszukiwała patologicznych form wypełniania czasu wolnego. Wobec zagrożeń przemocą, agresją, uzależnieniami przed wychowawcami rodzą się ogromne wyzwania. Należy zatem tak organizować czas wolny, by w miarę możliwości powstrzymać te niebezpieczeństwa. Nie jest to łatwe zadanie, ale warto przynajmniej poprzez czas wolny chronić młodych ludzi, by nie podejmowali ryzykownych zachowań, by nie wchodzili na drogę przestępczości, alkoholu, narkotyków, przemocy, by nie stali się w przyszłości niewolnikami wirtualnego świata.

PIŚMIENNICTWO

1. Biniakiewicz B. (1993): *Turnusy rehabilitacyjne możliwością realizacji idei integracji W: Turystyka, rekreacja i sport jako problem społeczno-wychowawczy współczesnego człowieka*. red: W. Siwiński PDW Ławica, Poznań str. 176–181.
2. Borzyszkowska H. (1981): *Zajęcia pozalekcyjne i poza szkolne oraz czas wolny dzieci upośledzonych umysłowo* W: Upośledzenie umysłowe, pedagogika, red. K. Kirejczyk. PWN, Warszawa.
3. Borzyszkowska H. (1987): *Budżet czasu wolnego i sposób jego zagospodarowania przez dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim szkoły podstawowej*. „Zeszyty Naukowe” nr 93.
4. Braśławska-Haque M. (2000): *Czytelnictwo uczniów lekko upośledzonych umysłowo z klas starszych*. „Szkoła Specjalna” nr 1, s. 51–54.
5. Czajkowski K. (1979): *Wychowanie do rekreacji*. WSiP Warszawa Gruszkowska M. (2000): *Ćwiczenia fizyczne a stany emocjonalne, potrzeby psychiczne i poziom intelektualny kobiet aktywnych ruchowo*. Roczniki Naukowe AWF w Warszawie nr 39.
6. Halemba P., Harmaciński R. (2010): *Poziom uczestnictwa w turystyce młodzieży niepełnosprawnej w województwie śląskim*. W: *Zdrowotne aspekty aktywności fizycznej*, red. J. Łuczak, S. Bronowicki Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
7. Kaiser A., Sokołowski M. (2010): *Elementy promocji zdrowia rodziny w turystyki rekreacji – podstawy teoretyczne*. Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
8. Kaiser A., Sokołowski M., Bronowicki S., Juříkova J. (2010): *Turystyka rowerowa treningiem zdrowotnym dla rodziny* W: *Zdrowotne aspekty aktywności fizycznej*, red. J. Łuczak, S. Bronowicki Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
9. Kamiński A. (1989): *Czas wolny i jego problematyka społeczno – wychowawcza*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław.
10. Kirejczyk K. (1981): *Metoda Decroly’ego, metoda ośrodków zainteresowań a metoda ośrodków pracy*. W: *Upośledzenie umysłowe, pedagogika*, red. K. Kirejczyk. PWN, Warszawa.

11. Kwilecka M., Brożek Z. (2007): *Bezpośrednie funkcje rekreacji* Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa.
12. Lubański K. (1990): *Aktywność uczniów szkół podstawowych w czasie wolnym*. „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze” nr 9, str 341–346 Osiński W. (2002): *Zarys teorii wychowania fizycznego*. Wydawnictwo AWF Poznań.
13. Parchomiuk M. (2000): *Sposoby spędzania czasu wolnego przez młodzież upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim i sprawną umysłowo*. „Wychowanie na co Dzień” nr 4–5, s. 13–16.
14. Parzych K. (2010): *Determinanty zachowań rekreacyjnych młodzieży szkolnej na przykładzie licealnej Słupska*. W: *Środowisko społeczno – przyrodnicze a aktywność fizyczna człowieka*, red. A. Kaiser, M. Sokołowski. Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
15. Pasternak E. (1993): *Przykłady badań nad rewalidacją uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim*. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” t. 4, s. 82–98.
16. Pięta J. (2004): *Pedagogika czasu wolnego* Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
17. Ploch L. (1992): *Jak organizować czas wolny dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
18. Przeclawski K. (1993): *Czas wolny dzieci i młodzieży*. W: *Encyklopedia pedagogiczna* red. W. Pomykało. Fundacja Innowacja Warszawa s. 75–76.
19. Szwarz H. (1987): *Kultura fizyczna jako czynnik zdrowia*. W: *II Kongres Naukowy Kultury Fizycznej*. GKKFiT. Warszawa.
20. Tauber R. D., Siwiński W. (2002): *Pedagogika czasu wolnego*. Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii, Poznań.
21. Turowski J. (1975): *Struktura i funkcje rodziny a teoria rodziny nuklearnej*. W: *Przemiany rodziny polskiej* red. J. Komorowska. PWN, Warszawa.
22. Żółkowska T. (1995): *Aktywność pozadydaktyczna uczniów z lekkim stopniem upośledzenia umysłowego a poziom opieki rodziców nad ich czasem wolnym*. „Zeszyty Naukowe. Prace Instytutu Pedagogiki i Psychologii ” nr 21, s. 115–128.

Streszczenie: Cel pracy: diagnoza form zachowań wolnoczasowych młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu lekkim.

Materiał i metoda: Badania przeprowadzono w 2012 roku wśród uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 2 w Zespole Szkół Specjalnych Nr 102 w Poznaniu. Zastosowano autorski kwestionariusz ankiety, który zawierał pytania odnośnie form zachowań wolnoczasowych w różnych porach roku, ilości czasu wolnego oraz udziału badanej młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dodatkowo wystąpiły pytania dotyczące sytuacji społecznej badanych.

Wyniki: Większość badanej młodzieży (75%) jest zadowolona z posiadanej ilości czasu wolnego. Uczniowie niezależnie od pory roku aktywnie spędzają czas wolny. Ankietowani w niewielkim stopniu korzystają z zorganizowanych zajęć sportowych – 13,8% uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych oraz 11,1 % w zajęciach pozaszkolnych.

Wnioski: Właściwie zorganizowany czas wolny jest jednym z czynników stymulujących rozwój psychofizyczny dziecka niepełnosprawnego intelektualnie. Równocześnie poprzez stwarzanie i kształtowanie motywacji do najbardziej pożądanym społecznie form spędzania czasu wolnego można wpłynąć pośrednio na kształtowanie jego postaw i systemu wartości. Pedagogika czasu wolnego wyznacza doniosłą rolę rodzinie oraz szkole w przygotowaniu dziecka niepełnosprawnego intelektualnie do racjonalnego korzystania z zajęć rekreacyjnych. Ważnym jest wychowanie do wczasów zarówno metodą modelowania, w tym wpływu społecznego i manipulowania społecznie wartościowymi wzorami, jak i metodą zadaniową.

Przygotowanie osób niepełnosprawnych intelektualnie do umiejętnego gospodarowania czasem wolnym ma kształtować u nich kulturę zabawy, wypoczynku i rozrywki, ma uczyć różnych form organizowania czasu wolnego, ma wskazać, jak zregenerować organizm od strony psychicznej i zdrowotno- fizycznej.

Słowa kluczowe: aktywność fizyczna, niepełnosprawność intelektualna, specjalne potrzeby edukacyjne, szkoła specjalna, czas wolny, wychowanie do czasu wolnego

Adres do korespondencji – Corresponding address:
Izabella Kaiser, Zespół Szkół Specjalnych Nr 102
ul. Przelajowa 6, 61-622 Poznań
e-mail: iza.kaiser@wp.pl

MAREK SOKOŁOWSKI

Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Zakład
Metodyki Wychowania Fizycznego, Poznań, Polska

DETEMINANTY EDUKACYJNE W KSZTAŁTOWANIU POSTAW ZDROWOTNYCH ŻOŁNIERZY

EDUCATIONAL DETERMINANTS SHAPING PRO-HEALTH ATTITUDES OF SOLDIERS

Abstract: Introduction: Pro-health behaviour is a direct factor determining one's health. Each individual has different convictions and knowledge which impose on him/her different lifestyle. In adolescence pro-health behaviours acquired in earlier life are settled, and later carried into one's adult life. Education, shaping and strengthening of pro-health behaviours and habits should be one of the most significant assignments of military service. Such habits are more efficient when they are practised not only in domestic environment but also during military training. Health is the most important value in everybody's life. One's health condition often depends on one's appreciation of that value and style of life. Development of civilisation involves urbanisation and technological changes, which in turn lead to alterations in way and style of life.

Aim: To determine role of health in declared system of values in context of pro-health education of soldiers.

Material and method: The research was carried out among candidates for professional soldiers at the Military Academy of Land Forces in Wrocław in 2011. The tool of analysis was the List of Personal Values by Juczyński.

Results: Good health, identified with physical fitness and good mental shape was on the first place among the most essential personal values.

Conclusion: There is a necessity for making better use of knowledge on education and health promotion in the process of military training.

Key words: physical education, pro-health behaviour, pro-health basics, pro-health education

Wstęp i cel pracy

W Wojsku Polskim kultura fizyczna jest elementem szkolenia bojowego żołnierzy i obejmuje głównie wychowanie fizyczne, sport powszechny i wyczynowy. Uzupełnieniem tych dziedzin jest rekreacja i turystyka, rehabilitacja ruchowa, a także działalność naukowo-badawcza (MON 2002). Integralną częścią kultury fizycznej w wojsku jest sport powszechny (MON 2002), który ma na celu doskonalenie sekwencji ruchowych nabytych w trakcie zajęć programowych. Stanowi on element profilaktyki zdrowotnej, aktywnego i kulturalnego spędzania czasu wolnego. Obowiązkowe zawody sportowe służą głównie kształtowaniu i wyrabianiu sprawności fizycznej.

Przegląd literatury związanej z kulturą fizyczną wojska (Marcinkowski 2002a, Marcinkowski 2002b, Tomczak, Kalina, Jasiński 2005, MON 2002) podaje jaki wpływ na zachowania zdrowotne żołnierzy ma kultura fizyczna. Możliwość wpływu działań edukacyjnych na kształtowanie się postaw zdrowotnych żołnierzy w całym procesie kształcenia, jak i pracy zawodowej jest ogromny. Wychowanie fizyczne w wojsku obejmuje: poranny rozruch fizyczny, zajęcia programowe, ćwiczenia i treningi fizyczne podczas zajęć szkolno-bojowych, zajęcia sportowe, zajęcia kondycyjno-szkoleniowe oraz sprawdziany sprawności fizycznej. Do podstawowych zadań wychowania fizycznego w jednostkach resortu obrony zalicza się: kształtowanie sprawności fizycznej, wyrabianie odporności na stresy związane z walką i trudami służby oraz wspomaganie działań prozdrowotnych. Programowe zajęcia wychowania fizycznego są obowiązkowe i realizowane w godzinach służbowych dla żołnierzy zawodowych w ilości nie mniejszej niż 4 godziny tygodniowo. Sprawność fizyczna dla żołnierzy zawodowych oceniana jest raz w roku. Testy są obrazem sprawności fizycznej żołnierzy.

Podstawowe treści i wartości prozdrowotne są wpajane przede wszystkim w domu i w rodzinie. To tutaj formowane są postawy i zachowania kształtujące zdrowie – określone nawyki dotyczące jedzenia, spania, doświadczenia oraz oferowania miłości i wsparcia, wartości przydawane zdrowiu i dobremu funkcjonowaniu, świadomość zagrożeń płynących ze środowiska. Rodzina stanowi podstawową rolę w dostarczaniu wiedzy i wzorów, kształtowaniu umiejętności i zapewnieniu psychologicznego i materialnego wsparcia, które stanowią o potencjale istotnym dla kształtowania zdrowia. Proces socjalizacji rozpoczyna się w rodzinie, a następnie jest kontynuowany przez wiele instytucji społecznych, m.in. system edukacji, zakład pracy a w przypadku żołnierzy jednostka wojskowa, w której służą. Większość osób pozostaje pod wpły-

wem tych instytucji przez większość życia i one mają zdecydowany wpływ na formowanie i reformowanie ludzkich postaw i zachowań.

Kształtowanie postaw oraz zmiany w nich dokonują się pod wpływem całego szeregu czynników (Woynarowska 1998), m.in. społecznych – znaczenie określonych osób i grup dla przebiegu procesu wychowania i socjalizacji. Postawa może odnosić się do człowieka (Gracz, Sankowski 2001), który jest jednocześnie jej podmiotem, do innych ludzi, grup społecznych, norm zwyczajowych, moralnych, instytucji społecznych, różnorodnych sytuacji, wartości wyższych, teorii, czynności społecznych. Zachowania zdrowotne w tym kontekście mogą być przedmiotem postawy. Kolejną cechą postaw jest zakres, który w przypadku zachowań zdrowotnych jest bardzo szeroki i obejmuje zarówno problematykę zdrowia, jak i turystyki i rekreacji.

Biorąc pod uwagę cel zachowań prozdrowotnych, wymienić można takie, które są ukierunkowane na ochronę zdrowia, zapobieganie chorobom, na poprawę, doskonalenie kondycji psychofizycznej, zwiększenie potencjału własnego zdrowia, jego rozwój oraz ratowanie zdrowia, jego odzyskanie w przypadku wystąpienia zaburzeń i chorób (Kasperek 1999).

Badania zachowań zdrowotnych uważa się obecnie za ważną metodę pomiaru stanu zdrowia populacji (GUS 2006), stanowiącą także podstawę planowania i ewaluacji edukacji zdrowotnej, programów profilaktycznych oraz projektów promocji zdrowia.

O procesie edukacji mówimy wszędzie tam, gdzie oddziaływanie ma charakter nastawiony na zmiany zachowań, również zachowań zdrowotnych. Na zachowania zdrowotne m.in. składają się następujące elementy: aktywność fizyczna, prawidłowe odżywianie, radzenie sobie ze stresem emocjonalnym, używki. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie niektórych świadczeń zdrowotnych przysługujących żołnierzom zawodowym (Dz. U. z dnia 11 stycznia 2011 r.) w zakresie działań mających na celu zachowanie zdrowia żołnierzy lekarz jednostki wojskowej prowadzi m.in. edukację zdrowotną oraz uczestniczy w realizacji programów zdrowotnych.

W związku z powyższym celem pracy jest określenie miejsca zdrowia w deklarowanym systemie aksjologicznym w kontekście edukacji zdrowotnej żołnierzy.

Material i metody badań

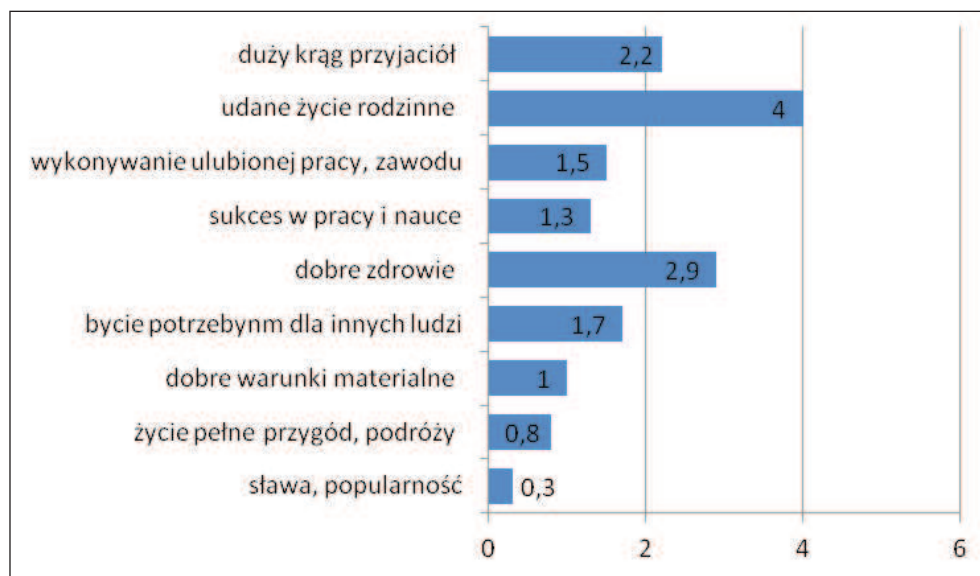
Material stanowią wyniki uzyskane wśród losowo wybranych 58 kobiet, kandydatów do zawodowej służby wojskowej w korpusie oficerów odbywa-

jących naukę w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Średni wiek badanych wynosił 22,6 lat.

Zastosowano Listę Wartości Osobistych (LWO) Juczyńskiego (2001). Kwestonariusz ten składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera listę dziesięciu „symboli szczęścia”, a później je porządkuje. Od najbardziej cennego (5 punktów) do najmniej cennego (1 punkt). Analogicznie procedura dotyczy drugiej części, w której badany najpierw wybiera pięć najważniejszych „wartości osobistych”, a potem dokonuje ich rankingu. LWO- symbole szczęścia oraz kategorie wartości osobistych: średnie rangi i wagi oraz rozkłady rang (w %).

Wyniki

Zachowania zdrowotne można analizować najogólniej jako zachowania rozpatrywane z punktu widzenia ich znaczenia dla zdrowia (Puchalski 1990). Pomiar zachowań zdrowotnych w związku z wieloma definicjami jest problemem trudnym i złożonym (Juczyński 2001). Ważną rolę w realizacji zachowań zdrowotnych odgrywa preferowany system wartości, który determinuje codzienne wybory.



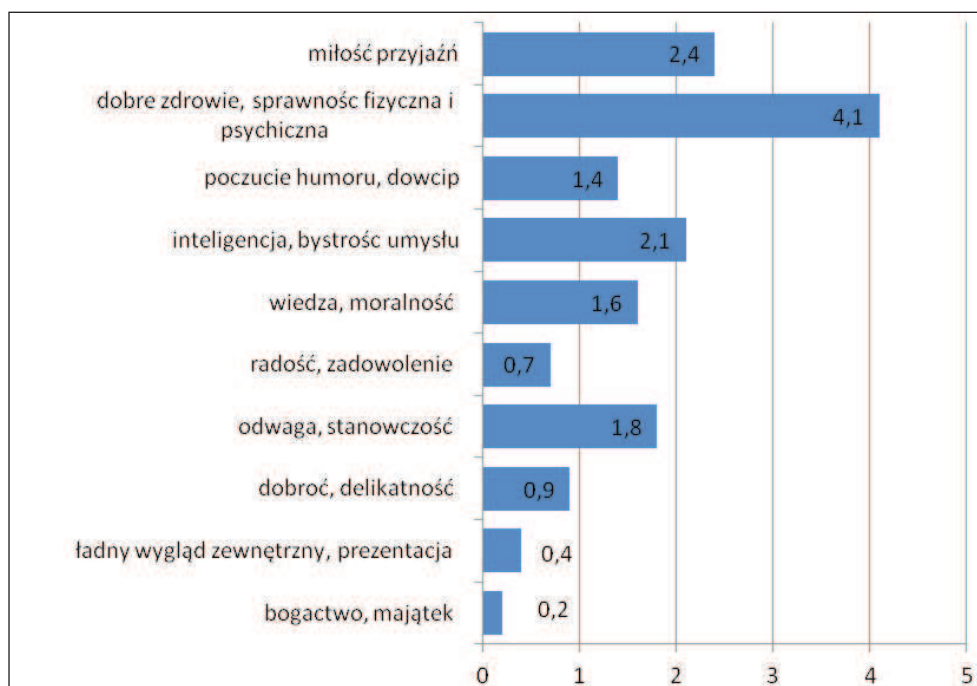
Rycina 1. LWO – symbole szczęścia osobistego kandydatów do zawodowej służby wojskowej

Źródło: badania własne

Tabela 1. LWO- symbole szczęścia osobistego badanych: średnia rangi i wag i rozkład rang(w %)

| Lp. | Symbole szczęścia | Średnia waga | Miejsce grupy badanej | Rangi wyboru(w %) | | | | | |
|-----|-------------------------------------|--------------|-----------------------|-------------------|----|----|----|----|----|
| | | | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 0 |
| 1 | duży krąg przyjaciół | 2,2 | 3 | 9 | 14 | 28 | 16 | 6 | 27 |
| 2 | udane życie rodzinne | 4 | 1 | 4 | 10 | 21 | 15 | 18 | 36 |
| 3 | wykonywanie ulubionej pracy, zawodu | 1,5 | 5 | 15 | 12 | 23 | 10 | 12 | 28 |
| 4 | sukces w pracy i nauce | 1,3 | 6 | 23 | 8 | 14 | 20 | 30 | 5 |
| 5 | dobrze zdrowie | 2,9 | 2 | 8 | 21 | 18 | 31 | 2 | 20 |
| 6 | bycie potrzebnym dla innych ludzi | 1,7 | 4 | 8 | 12 | 9 | 14 | 16 | 41 |
| 7 | dobrze warunki materialne | 1 | 7 | 16 | 7 | 6 | 7 | 0 | 64 |
| 8 | życie pełne przygód, podróży | 0,8 | 8 | 7 | 12 | 0 | 4 | 9 | 68 |
| 9 | sława, popularność | 0,3 | 9 | 7 | 3 | 8 | 0 | 10 | 72 |

Źródło: badania własne



Rycina 2 LWO kategorie wartości osobistych badanych

Źródło: badania własne

Jak wynika z Ryciny 1 i rozkładów wyników (Tabela 1) dobre zdrowie należy do jednych z najczęściej wybieranych symboli szczęścia osobistego- jednak rzadko przypisywano mu najwyższą rangę 8%.

Tabela 2 LWO- kategorie wartości osobistych kandydatów na żołnierzy zawodowych w korpusie oficerów

| Lp. | Wartości osobiste | Średnia waga | Miejsce grupy badanej | Rangi wyboru(w %) | | | | | |
|-----|---|--------------|-----------------------|-------------------|----|----|----|----|----|
| | | | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 0 |
| 1 | miłość przyjaźń | 2,4 | 2 | 12 | 8 | 18 | 31 | 5 | 26 |
| 2 | dobre zdrowie , sprawność fizyczna i psychiczna | 4,1 | 1 | 3 | 6 | 39 | 17 | 32 | 11 |
| 3 | poczucie humoru, dowcip | 1,4 | 6 | 15 | 7 | 27 | 14 | 23 | 14 |
| 4 | inteligencja, bystrość umysłu | 2,1 | 3 | 9 | 13 | 3 | 18 | 5 | 52 |
| 5 | wiedza, moralność | 1,6 | 5 | 17 | 21 | 8 | 8 | 6 | 40 |
| 6 | radość, zadowolenie | 0,7 | 8 | 16 | 17 | 1 | 12 | 20 | 34 |
| 7 | odwaga, stanowczość | 1,8 | 4 | 12 | 11 | 4 | 4 | 3 | 66 |
| 8 | dobroć, delikatność | 0,9 | 7 | 7 | 5 | 16 | 5 | 0 | 67 |
| 9 | ładny wygląd zewnętrzny, prezentacja | 0,4 | 9 | 6 | 6 | 4 | 3 | 4 | 77 |
| 10 | bogactwo, majątek | 0,2 | 10 | 7 | 6 | 0 | 5 | 0 | 82 |

Źródło: badania własne

Dobre zdrowie, utożsamiane ze sprawnością fizyczną i psychiczną znalazło się na pierwszym miejscu wśród 10 najważniejszych kategorii wartości osobistych (Rycina 2, Tabela 2) bezpośrednio po miłości i przyjaźni. Na ostatnim miejscu znalazła się radość i zadowolenie.

Na podstawie uzyskanych wyników widać, że wartość zdrowia w porównaniu do innych kategorii wartości osobistych jest przez badanych doceniana. Jedynie przez 11% żołnierzy nie zaliczyło zdrowia do pierwszych dziesięciu wartości osobistych. Warto zwrócić uwagę, że zdrowie nie jest najczęściej wymieniane na pierwszym miejscu. Wyprzedzają je prawie wszystkie kategorie.

Podsumowanie

Stan sprawności żołnierzy w ostatnim dziesięcioleciu utrzymuje się w stanie dobrym z niewielkim spadkiem, a analiza wyników egzaminów końcowych

z absolwentami szkolnictwa wojskowego również wykazuje spadek tej sprawności (MON 2002). Z doniesień z innych krajów sprawność fizyczna rekrutów ulega ciągle pogorszeniu i jest niezadowolająca. W szkołach wojskowych, gdzie prowadzone są zajęcia z wychowania fizycznego widoczny jest wzrost tej sprawności w trakcie odbywania służby wojskowej. Jednak dalsze zajęcia kształtujące sprawność fizyczną są zależne już od dowódców. W praktyce zajęcia prowadzi się doraźnie, realizując głównie tematykę gier zespołowych i tworząc dokumenty sprawozdawcze.

Aby przetrwać w obecnym świecie należy cały czas odnawiać i gromadzić siły, wzmacniając swój organizm. Szeroko pojęta kultura fizyczna w wojsku sprzyja takim zachowaniom. Czas pobytu w szkole wojskowej powinien utrwalać prozdrowotne nawyki na całe życie, ponieważ postawy prozdrowotne kształtowane są już w okresach wcześniejszych. Kształtowanie się u żołnierzy zachowań prozdrowotnych będzie skuteczniejsze im w większym zakresie będą oni się spotykać z tego rodzaju zachowaniami nie tylko w rodzinie, ale również w czasie nauki w szkolnictwie wojskowym.

Każde oddziaływanie związane z edukacją prozdrowotną jest ważnym elementem i może być czynnikiem kształtującym prozdrowotną postawę. W zakresie zdrowego stylu życia należy zawsze dążyć do zdobywania wszystkich umiejętności, dzięki którym można zachować dobre zdrowie. Pełne i zdrowe funkcjonowanie organizmu przyczynia się do radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, które napotyka się w codziennym życiu. Również żołnierze powinni pojąć, że zdrowie to najważniejszy sprzymierzeniec człowieka, który zapewnia mu radość, sukces i szczęście. Wojsko powinno brać czynny udział w tworzeniu nowych programów. Aby móc skutecznie planować i podejmować takie działania kształtujące prozdrowotny styl życia wśród żołnierzy, należy ciągle aktualizować i poszerzać wiedzę z zakresu edukacji zdrowotnej.

PIŚMIENNICTWO

1. Główny Urząd Statystyczny (2006): *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2006r.*, www.stat.gov.pl/gus, [dostęp 31.03.2008].
2. Gracz J., Sankowski T. (2001): *Psychologia w rekreacji i turystyce*. Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań.
3. Juczyński Z. (2001): *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*. Pracownia testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa.
4. Kasperek E. (1999): *Zachowania prozdrowotne nauczycieli*. Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań.
5. Marcinkowski M. (2002a): *Czas wolny i aktywność sportowo-rekreacyjna w środowisku kandydatów na oficerów*. W: *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*, red. A. Malinowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.

6. Marcinkowski M. (2002b): *Proadaptacyjne i prozdrowotne wartości kultury fizycznej w środowisku wojskowym*. W: *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. red. A. Malinowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
7. MON (2002): *Kultura fizyczna i wychowanie fizyczne w Kultura fizyczna 2002 w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, www.wojsko-polskie.pl/articles/view/152/49/kultura-fizyczna-2002-w-silach-zbrojnych-rzeczypospolitej-polskiej.html [dostęp 28.02.2011].
8. Tomczak A., Kalina M., Jasiński T. (2005): *Military cadets' appraisal of suitability of "the survival multi-discipline event" as a multidimensional psychomotor competence test in the domain of survival*. *Sport Science*, 2, 39–41.
9. Woynarowska B. (1998): *Zdrowie, edukacja dla zdrowia, promocja zdrowia*. W: *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, cz.II, red. A. Jaczewski, WSiP, Warszawa.

Streszczenie: Wstęp: Zachowania zdrowotne są bezpośrednim czynnikiem, determinującym zdrowie człowieka. Każdy prowadzi taki tryb życia, jaki dyktują mu jego przekonania i wiedza. W okresie dorastania utrwala się zachowania zdrowotne nabyte we wcześniejszych okresach życia a zestaw tych zachowań wnosi młody człowiek w swe dorosłe życie. Służba wojskowa powinna poprzez działania edukacyjne wzmacniać i kształtować postawy zdrowotne, a czas pobytu w wojsku powinien utrwalać prozdrowotne nawyki na całe życie. Kształtowanie się u żołnierzy zachowań prozdrowotnych będzie skuteczniejsze im w większym zakresie będą oni się spotykać z tego rodzaju zachowaniami nie tylko w rodzinie, ale również w czasie służby wojskowej. Dla człowieka najważniejszą wartością jest zdrowie, a stan zdrowia zależy w dużej mierze od tego jak poszczególne ludzie postrzegają wartość swojego zdrowia oraz jaki prowadzą styl życia. Rozwój cywilizacji łączy się ze zmianami urbanizacyjnymi i technologicznymi, które pociągają za sobą zmiany w sposobie i stylu życia. Cel pracy: Określenie miejsca zdrowia w deklarowanym systemie aksjologicznym w kontekście edukacji zdrowotnej żołnierzy.

Materiał i metoda: Badaniem objęto zespół kandydatów na żołnierzy zawodowych z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych z Wrocławia w 2011 roku. Narzędziem badawczym była Lista Wartości Osobistych Z. Juczyńskiego.

Wyniki: Dobre zdrowie, utożsamiane ze sprawnością fizyczną i psychiczną znalazło się na pierwszym miejscu wśród najważniejszych wartości osobistych.

Wnioski: Istnieje konieczność zwiększenia nacisku w procesie kształcenia w kierunku wykorzystania wiedzy z zakresu edukacji i promocji zdrowia.

Słowa kluczowe: kultura fizyczna, zachowania zdrowotne, podstawy zdrowotne, edukacja zdrowotna

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Marek Sokołowski, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu

ul. Królowej Jadwigi 27/39, 61-871 Poznań

e-mail: marek_sokolowski@onet.pl

ALICJA KAISER¹, MARZENA STELMASZEWSKA²

¹ Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Katedra Turystyki,
Poznań, Polska

² Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, SKN, Poznań, Polska

ROLA RODZICÓW W ROZWOJU ZAINTERESOWAŃ REKREACJĄ FIZYCZNĄ DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

ROLE OF PARENTS IN DEVELOPING INTEREST IN ACTIVE PHYSICAL RECREATION AMONG CHILDREN AT KINDERGARTEN AGE

Abstract: Aim: Physical recreation plays a significant role in raising quality of life and health of a contemporary man. This paper discusses an issue of family socialisation in their leisure time. The aim of the research is the analysis of pastime behaviours of parents and their role in developing interest in active recreation among children at kindergarten age.

Material and method: The research was carried out in 2012 among parents of children at kindergarten age. Majority of respondents were men aged 31-37 years, with high school education, having two children aged 4-7 years. The research was carried out with use of poll method, using an authorial questionnaire.

Results: Majority of the respondents declared that as children they had often participated in active forms of recreation. At present they hardly ever take up physical activity in their leisure time. The respondents prefer traditional forms of active recreation, they rarely take part in organised forms of recreation or make use of modern facilities. It has been noted that access to facilities which might enable the respondents rational organisation of leisure time is sufficient. However, the respondents do not make sufficient use of them.

Conclusion: Parents need support from physical activity organisers. Those who organise joint family activities should adapt contents and offer to age of various family members. It is also important to provide professional care for children in sports facilities, which will enable parents, particularly mothers, attend organised sport activities more often.

Key words: active physical recreation, family, children at kindergarten age, socialisation, health

Wstęp i cel pracy

Oddziaływanie środowiska społecznego na jednostkę odbywa się w toku procesu socjalizacji. Środowisko społeczne, w zależności od panujących w nim norm, wartości, obyczajów, zwyczajów, poglądów czy przekonań, może wywierać pozytywny lub negatywny wpływ na styl życia jednostek, w tym na preferowane formy spędzania czasu wolnego. Rodzina jest tą pierwotną grupą społeczną, która odgrywa podstawowe znaczenie we wczesnej fazie socjalizacji człowieka. Wychowanie do rekreacji, za które odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice, oznacza „system działań pedagogicznych mających na celu wyrobienie pozytywnej otwartej postawy wobec kultury fizycznej, wyposażenie człowieka w odpowiednie wiadomości i umiejętności pozwalające na udział w sporcie, rekreacji ruchowej, turystyce, niezależnie od wieku i w różnych sytuacjach (...) jest to popularyzowanie wzorów, tworzenie różnorodnych modeli organizowania czasu wolnego, kształtowanie nawyków, przyzwyczajzeń i postaw” (Kubica 2004).

Socjalizacja w rodzinie odbywa się głównie poprzez: przykład i naśladowanie, system nakazów i zakazów, działalność inspirującą ze strony osób socjalizujących oraz system kontroli społecznej - kary i nagrody (Tyszcza 1997, Doniec 1998, Jacher 2000). Zadania wychowawcze rodziny polegają w znacznym stopniu na przekazywaniu dzieciom właściwych wzorców zachowań, na ukazywaniu różnorodności i specyfiki spędzania czasu wolnego. Rodzice swoim przykładem są w stanie najlepiej wpoić pożądane nawyki, formować postawy, rozbudzać potrzeby w zakresie rekreacji fizycznej (Parnicka 1997). Charakter spędzania czasu wolnego przez rodziców wpływa na kształtowanie się zainteresowań, ulubionych form zajęć i rozrywki ich potomstwa. Z licznych badań wynika, że dzieci rodziców, którzy byli (są) aktywni ruchowo, dużo częściej niż ich koledzy angażują się w różne formy aktywności fizycznej (Przewoźniak 2001, Piech 2004, Kosiba 2005, Kaiser i wsp. 2007, Kaiser, Laudańska-Krzemińska 2008). Zatem w głównej mierze od rodziny zależy to, na ile w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości zostaną ukształtowane korzystne zachowania wolnoczasowe.

Rekreacja fizyczna odgrywa bardzo ważną rolę w podnoszeniu jakości życia i zdrowia całej rodziny. Na wykorzystanie czasu wolnego wpływ mają wykształcenie rodziców, budżet czasu, warunki ekonomiczne, poziom kultury, wiedza rodziców na temat odpowiedniej organizacji zajęć (Siwiński i wsp. 2007). Kształtowanie umiejętności planowania i gospodarowania czasem wolnym jest bardzo istotne już od najmłodszych lat. Rekreacja fizyczna jest jednym z elementów aktywności fizycznej, która towarzyszy człowieko-

wi od dzieciństwa, dlatego mamy możliwość nabywania odpowiednich nawyków poprzez naśladownictwo. Rodzice stają się głównym przekazywaczem wiedzy jak rozwijać w sobie chęć do czynnego spędzania wolnego czasu.

Wszelkie zajęcia i zabawy ruchowe na świeżym powietrzu, wpływają na organizm dziecka tym efektywniej, im jest ono młodsze, dlatego rodzic powinien aktywnie brać udział w rozwoju ruchowym swojego potomstwa, wpajając tym samym dobre i prozdrowotne nawyki, które zaowocują w przyszłości. W pierwszym etapie rozwoju aktywności fizycznej jest to przygotowanie wstępne i dotyczy dzieci w wieku od 3 do 5 roku życia. Jest to etap doskonalenia poprawności wykonywania ruchów naturalnych, uczenie się nowych umiejętności ruchowych, rozwijanie dyspozycji intelektualnych za pomocą specjalnie dobranych gier i zabaw ruchowych, kształtowanie w czasie zajęć umiejętności zachowania się w złożonych i nietypowych sytuacjach oraz modelowanie zdolności motorycznych (Umiastowska 2003).

W związku z powyższym celem pracy jest analiza zachowań wolnoczasowych rodziców w kontekście rozwoju zainteresowań rekreacją fizyczną dzieci w wieku przedszkolnym.

Material i metody badań

Badania przeprowadzono wśród rodziców dzieci w wieku przedszkolnym w 2012 roku, zgodnie z ustaloną metodą i techniką badawczą. Badaniem objęto 86 rodziców dzieci w wieku 3-6 lat. Charakterystykę respondentów zawarto w tabelach 1-4.

Tabela 1. Płeć respondentów

| PLEĆ | LICZBA OSÓB |
|-----------|-------------|
| KOBIETY | 28 |
| MEŻCZYŹNI | 58 |
| RAZEM | 86 |

Źródło: badania własne

Tabela 2. Wiek badanych rodziców

| WIEK RODZICÓW | LICZBA OSÓB |
|---------------|-------------|
| 25-30 | 11 |
| 31-37 | 46 |
| 38-44 | 22 |
| powyżej 44 | 7 |
| RAZEM | 86 |

Źródło: badania własne

Tabela 3. Wykształcenie badanych rodziców

| WYKSZTAŁCENIE RODZICÓW | LICZBA OSÓB |
|------------------------|-------------|
| Podstawowe | 0 |
| Zawodowe | 10 |
| Średnie | 36 |
| Wyższe zawodowe | 12 |
| Wyższe magisterskie | 28 |
| RAZEM | 86 |

Źródło: badania własne

Tabela 4. Wiek dzieci badanych rodziców

| WIEK DZIECI | LICZBA DZIECI |
|-------------------|---------------|
| 1-3 lat | 38 |
| 4-6 lat | 78 |
| 7-10 lat | 30 |
| Więcej niż 10 lat | 26 |
| RAZEM | 86 |

Źródło: badania własne

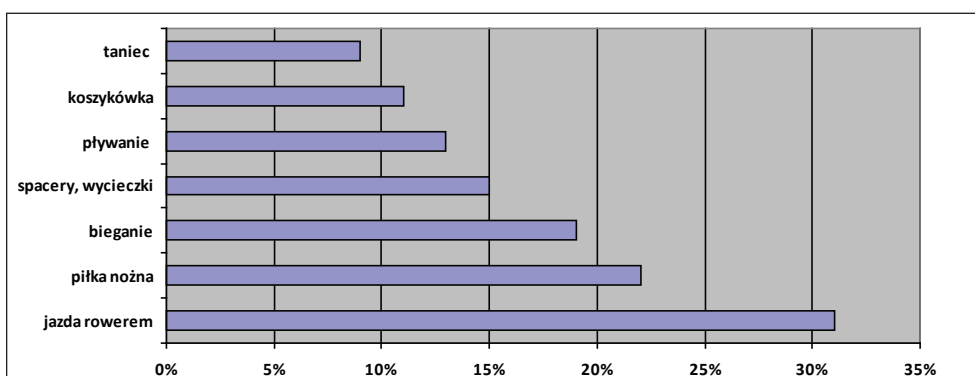
Wśród badanych osób przeważali mężczyźni, w wieku 31-37 lat, z wykształceniem średnim, posiadający dwoje dzieci w wieku 4-6 lat. W badaniach wykorzystano metodę badań sondażowych, technikę ankiety z wykorzystaniem autorskiego kwestionariusza ankiety.

Wyniki

Zebrano materiał empiryczny dotyczący spędzania czasu wolnego przez rodziców oraz ich dzieci w wieku przedszkolnym.

Rekreacja fizyczna w czasie wolnym badanych rodziców

Udział badanych rodziców w różnych formach rekreacji fizycznej w dzieciństwie i młodości przedstawia rycina 1.



Rycina 1. Popularne formy rekreacji fizycznej w dzieciństwie i młodości wśród badanych rodziców

Źródło: badania własne

Respondenci najczęściej deklarowali, że w dzieciństwie i młodości często brali udział w różnych formach rekreacji. Wśród zajęć ruchowych badanych rodziców dominuje aktywność fizyczna typowa dla okresu dzieciństwa i młodości, jak: jazda rowerem, piłka nożna, formy biegowe, pływanie, wycieczki krajoznawcze, relaks nad wodą, spacer. Latem respondenci najczęściej korzystali z boisk sportowych biorąc udział w zajęciach koszykówki (SKS), jak również zabawach skocznych („skakanka”, „gra w klasy”, „gra w gumę”) oraz wędkowanie. Natomiast zimą badani rodzice w dzieciństwie uczestniczyli w zabawach na śniegu, zabawach na sankach oraz na lodowisku.

Na pytanie o obecne, aktywne formy spędzania czasu wolnego od pracy i zajęć domowych ankietowani rodzice w większości odpowiedzieli, że uczestniczą w nich ale rzadko. Najczęstsze formy zajęć ruchowych podejmowane przez badanych przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Rekreacja fizyczna rodziców czasie wolnym

| Formy rekreacji fizycznej | N | % |
|---------------------------|----|------|
| Jazda rowerem | 70 | 81,2 |
| Pływanie | 44 | 51,0 |
| Bieganie | 32 | 37,1 |
| Spacer | 30 | 35,1 |
| Aerobik | 12 | 13,9 |
| Piłka nożna | 12 | 13,9 |
| Taniec | 10 | 11,6 |
| Inne | 9 | 10,5 |

Źródło: badania własne

W badanej populacji dominują typowe rodzaje zachowań ruchowych: jazda rowerem, pływanie, bieganie. Natomiast w kategorii odpowiedzi „inne” respondenci wskazywali: ćwiczenia siłowe, tenis ziemny, nordic walking, jazda konna, wędkarstwo, turystyka górską, piesza, działka rekreacyjna, jazda motocyklem.

W kwestionariuszu ankiety dla rodziców zawarto pytanie dotyczące posiadania własnego sprzętu sportowego. Uzyskane dane empiryczne zostały przedstawione w tabeli 6.

Tabela 6. Posiadany przez badanych rodziców własny sprzęt sportowy

| Posiadany sprzęt sportowy | N | % |
|--|----|------|
| Rower | 78 | 90,5 |
| Piłki (do koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej) | 48 | 48,7 |
| Rolki | 18 | 20,9 |
| Łyżwy | 16 | 18,6 |
| Rakiety tenisowe | 18 | 20,9 |
| Narty | 4 | 4,6 |

Źródło: badania własne

Z powyższej tabeli wynika, że najwięcej respondentów posiada rower (90,5%). Wśród pozostałych odpowiedzi wyróżnić należy: motocykl sportowy, kijki do nordic walking, piłki do pilatesu, rower treningowy.

Większość rodziców małych dzieci (62,6%) deklaruje, że nie korzysta ze zorganizowanych form spędzania czasu wolnego w sposób aktywny fizycznie. Pozytywnych odpowiedzi udzieliło 37,1% respondentów. Można wyróżnić takie formy jak: aerobik, piłka nożna, zajęcia taneczne, joga, maraton, park linowy.

W kwestionariuszu ankiety dla rodziców zostały postawione pytania dotyczące wspólnego spędzania czasu wolnego z dziećmi. W tabeli 7 i 8 przedstawiono wyniki badań.

Tabela 7. Ilość godzin w tygodniu poświęconych na wspólną rekreację z dzieckiem

| Ilość godzin w tygodniu spędzonych wspólnie z dzieckiem | N | % |
|---|----|------|
| 20 godzin | 20 | 23,2 |
| 5 godzin | 24 | 27,8 |
| 2 godziny | 10 | 11,6 |
| Tylko w weekendy | 10 | 11,6 |
| Nie wiem | 22 | 25,5 |

Źródło: badania własne

Tabela 8. Ulubione formy spędzania czasu wolnego wspólnie z dzieckiem

| Formy czasu wolnego spędzane wspólnie z dzieckiem | N | % |
|---|----|------|
| Spacer | 79 | 91,6 |
| Zabawy | 59 | 68,6 |
| Wycieczka poza miasto | 40 | 46,4 |
| Oglądanie telewizji | 18 | 20,9 |
| Czytanie bajek | 18 | 20,9 |
| Gry komputerowe, planszowe | 10 | 11,6 |

Źródło: badania własne

Z powyższych tabeli wynika, że 5 godzin tygodniowo spędzane wspólnie z dzieckiem, było najczęściej zaznaczaną odpowiedzią. Największa grupa respondentów (ponad 90%) deklaruje, iż spacer jest najczęstszą formą spędzania czasu wolnego wspólnie z dzieckiem.

Wakacje letnie oraz ferie zimowe stanowią dla dzieci potencjalnie dużą szansę zaspokajania potrzeby odpoczynku, rozrywki i kulturalnego rozwoju osobowości. Spędzanie czasu wolnego w wakacje oraz w ferie zimowe przedstawia tabela 9, w której ukazano, gdzie najczęściej rodzice wraz z dzieckiem spędzają wspólnie czas wolny.

Tabela 9. Spędzanie wakacji letnich i zimowych wspólnie z dzieckiem

| Miejsce pobytu dzieci | Wakacje letnie | | Ferie zimowe | |
|-------------------------------|----------------|------|--------------|------|
| | N | % | N | % |
| Dom rodzinny | 42 | 48,7 | 70 | 81,2 |
| Wczasy z rodziną nad morzem | 22 | 25,5 | 0 | 0 |
| Wczasy z rodziną nad jeziorem | 18 | 20,9 | 0 | 0 |
| Z dziadkami | 14 | 16,2 | 14 | 16,2 |
| Wczasy za granicą | 10 | 11,6 | 0 | 0 |
| Wyjazd w góry | 8 | 9,3 | 24 | 27,8 |
| Wyjazd na działkę rekreacyjną | 4 | 4,6 | 0 | 0 |
| Kolonie, ferie w przedszkolu | 2 | 2,3 | 4 | 4,6 |
| Domy kultury | 0 | 0 | 4 | 4,6 |

Źródło: badania własne

Zawartość powyższej tabeli ukazuje, iż dzieci najczęściej wakacje i ferie głównie spędzają w domu rodzinnym. Popularne wśród rodzin są wyjazdy na wczasy w okresie letnim nad morze (25,5%) i nad jezioro (20,9) oraz wyjazdy w góry podczas ferii zimowych (27,8%). Mniejszą grupą ankietowanych są rodzice, którzy spędzają czas wolny na działce rekreacyjnej lub posyłają dziecko/dzieci na różnorodne zajęcia w domach kultury.

Rodzice, którzy z różnych względów pozostają podczas wakacji letnich oraz ferii zimowych w miejscu swojego zamieszkania swój czas wolny wspólnie z dzieckiem/dziećmi przede wszystkim przeznaczają na rekreację fizyczną. Ankietowani zaznaczali: jazdę rowerem wspólnie z dzieckiem (37,1%), wyjazdy nad jezioro (27,8%), wspólne spacerowanie (23,2%), grę w piłkę (13,9%) oraz wspólne zabawy z rodzeństwem (13,9%). Badani wymieniali także spotkania rodzinne z udziałem innych dzieci, lodowisko, zabawę na śniegu, gry planszowe i komputerowe. Najbardziej popularnymi formami ruchowymi uprawianymi z dzieckiem/dziećmi w weekendy są: jazda rowerem (74,2%) oraz gra w piłkę (34,8%). Rzadziej wskazywano pływanie (23,2%), zabawy w ogrodzie i na placu zabaw (11,6%).

Rekreacja fizyczna dzieci w wieku przedszkolnym

W dalszej części analizy zebranych danych empirycznych charakteryzowano formy spędzania wolnego czasu przez dzieci w wieku przedszkolnym, poszukując odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób dzieci najchętniej spędzają swój czas po powrocie z przedszkola? Jak jest liczba godzin przeznaczonych na rekreację fizyczną na świeżym powietrzu? Czy dziecko uczęszcza na zorganizowane formy spędzania czasu wolnego? Czy dziecko posiada własny sprzęt sportowo-rekreacyjny?

Udział dzieci w zajęciach po powrocie z przedszkola jest dość zróżnicowany. Szczegółowe informacje zawierają tabele 10 i 11.

Tabela 10. Wykorzystanie czasu wolnego po powrocie z przedszkola

| Forma aktywności podejmowana przez dzieci | N | % |
|---|----|------|
| Jazda rowerem | 43 | 49,9 |
| Spacerowanie | 59 | 68,4 |
| Gra w piłkę | 41 | 47,6 |
| Oglądanie telewizji | 25 | 29,0 |
| Zabawa z rodzeństwem | 18 | 20,9 |
| Zabawa w swoim pokoju | 15 | 17,4 |
| Gry komputerowe, planszowe | 10 | 11,6 |

| | | |
|----------------------|---|------|
| Zabawa w piaskownicy | 9 | 10,4 |
| Rysowanie | 9 | 10,4 |
| Taniec | 6 | 6,9 |

Źródło: badania własne

Tabela 11. Forma aktywności podejmowana przez dziecko w weekendy

| Forma aktywności podejmowana przez dzieci w weekendy | N | % |
|---|----------|----------|
| Gra na komputerze | 14 | 16,2 |
| Ogląda telewizję | 16 | 18,6 |
| Przebywa na świeżym powietrzu | 60 | 34,8 |
| Czytanie bajek | 6 | 6,9 |
| Nudzi się | 14 | 16,2 |
| Bawi się z rodzicami lub rodzeństwem | 42 | 48,7 |
| Spędza czas z innymi dziećmi | 42 | 48,7 |

Źródło: opracowanie własne, na podstawie badań ankietowych

Najwięcej badanych rodziców stwierdziło, że ich dzieci w weekendy czas wolny spędzają na świeżym powietrzu. Często rodzic pragnie wykorzystać czas wolny z dzieckiem w sposób aktywny, dlatego spędzany jest on na wspólnych zabawach (48,7%). Dużo dzieci bawi się z rówieśnikami, co jest ważnym aspektem rozwojowym, ponieważ grupy rówieśnicze odgrywają istotną rolę w wychowaniu do rekreacji poprzez silne procesy identyfikacyjne w grupach, naśladownictwo gotowych wzorców zachowań (48,7%).

Tabela 12. Zorganizowane formy spędzania czasu wolnego

| Zorganizowane formy spędzania czasu wolnego | N | % |
|--|----------|----------|
| Pływanie na basenie | 20 | 23,2 |
| Nauka języka angielskiego | 20 | 23,2 |
| Taniec | 18 | 20,88 |
| Piłka nożna | 16 | 18,56 |
| Zajęcia plastyczne | 12 | 13,92 |
| Karate | 4 | 4,64 |
| Jazda konna | 2 | 2,32 |
| Zajęcia korekcyjne | 2 | 2,32 |

Źródło: badania własne

Analizując odpowiedzi na pytanie, czy dziecko uczęszcza na zorganizowane formy spędzania wolnego czasu, większość rodziców udzieliło odpowiedzi twierdzącej (74,24%). Najwięcej dzieci uczęszcza na zajęcia z pływania oraz z nauki języka obcego i tańca.

Pośród 86 badanych osób grupa 76 osób potwierdza dostęp do obiektów sportowych w najbliższej okolicy (do 20 kilometrów). Natomiast 8 respondentów wskazuje na brak obiektów sportowo – rekreacyjnych w pobliżu miejsca zamieszkania.

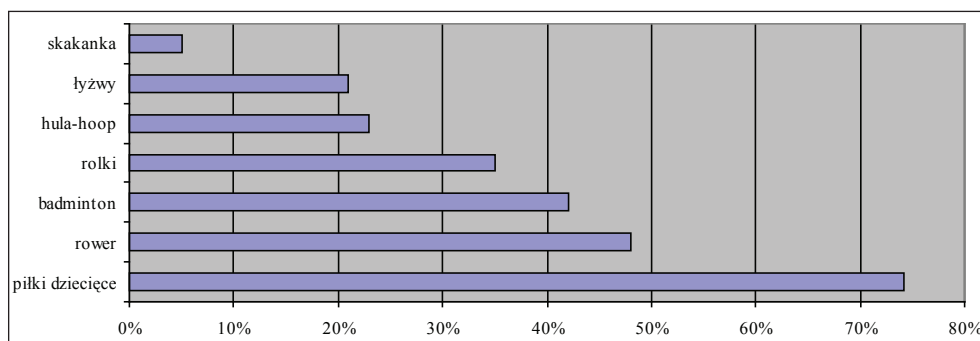
Tabela 13. Obiekty sportowo – rekreacyjne

| Obiekty sportowo – rekreacyjne | N | % |
|--------------------------------|----|-------|
| Basen | 54 | 62,64 |
| Boisko do piłki nożnej | 20 | 23,20 |
| Plac zabaw | 10 | 11,60 |
| Hala sportowa | 9 | 10,44 |
| Dom Kultury | 4 | 4,64 |
| Lodowisko | 3 | 3,48 |

Źródło: badania własne

Po analizie całej grupy pod względem infrastruktury rekreacyjnej dużym zainteresowaniem cieszą się kryte pływalnie (62,64%), boiska do piłki nożnej (23,20%), plac zabaw dla dzieci (11,60%), hala sportowa(10,44%).

Sprzęt sportowo-rekreacyjny dzieci w wieku przedszkolnym przedstawia rycina 2.



Rycina 2. Sprzęt sportowo – rekreacyjny

Źródło: badania własne

Na rycinie 2 przedstawiono odpowiedzi rodziców dotyczące posiadanego sprzętu sportowo- rekreacyjnego dzieci w wieku przedszkolnym. Badani rodzice najczęściej wskazywali na posiadanie przez dziecka różnego rodzaju piłek do zabaw rekreacyjnych (75%), następnie popularnym sprzętem rekreacyjnym jest rower (48%), badminton (42%). Respondenci wymieniali także inny posiadany sprzęt rekreacyjny: trampolina, deskorolka, huśtawka.

Podsumowanie

Aby prozdrowotny wpływ turystyki i rekreacji fizycznej mógł urzeczywistnić się rodzinie, aktywny wypoczynek nie może mieć charakteru okazjonalnego, lecz stanowić powinien nierozłączną część życia rodzinnego. Współczesne zagrożenia cywilizacyjne stawiają przed rodziną szczególne zadanie: wychowanie do zdrowego stylu życia, w tym zminimalizowanie biernego wypoczynku na rzecz zajęć aktywnych fizycznie. Wyniki badań nad rekreacją ruchową w rodzinie są niezadawalające i informują o niskim stopniu uczestnictwa polskich rodzin w aktywnych formach wypoczynku (Lenartowicz 1998, Kaik-Woźniak, Fąk 2010, Stula, Graczykowska 2010). Ważne jest zatem aby już małym dzieciom dostarczać pozytywnych wzorców w zakresie spędzania czasu wolnego. Jednak jak wykazują badania im rodzina posiada mniejsze dzieci, tym ma mniej czasu wolnego, co obniża wolnoczasową aktywność fizyczną rodziców, zwłaszcza matek (Wawrzak-Chodaczek 1993, Zawadzka, Ferenz 1998, Sieńko-Awierianów, Chudecka 2010). W prezentowanych badaniach większość rodziców dzieci w wieku przedszkolnym deklaruje, że podejmuje aktywność fizyczną w czasie wolnym ale sporadycznie. Badani rodzice preferują tradycyjne formy rekreacji fizycznej, rzadko biorą udział w zorganizowanych formach spędzania czasu wolnego oraz korzystają z nowoczesnych form ruchu. Rodzice deklarowali, że jazda rowerem była podstawową formą rekreacji ruchowej w ich dzieciństwie, jak również w życiu dorosłym. Jest to najbardziej popularna forma aktywności fizycznej, którą można podejmować wspólnie z całą rodziną. W badanym środowisku zauważa się wystarczającą infrastrukturę umożliwiającą racjonalną organizację czasu wolnego jednakże nie jest ona w wystarczającym stopniu wykorzystywana przez badanych.

Rodzice muszą zatem otrzymać wsparcie ze strony animatorów czasu wolnego. Organizatorzy wspólnych działań rodzinnych powinni dostosowywać treści i propozycje do wieku poszczególnych członków rodziny. W takim ujęciu rekreację fizyczną powinno się rozpatrywać z punktu widzenia rodziny

w rozwoju i rodziny zmieniającej się (Dąbrowska, Kalecińska 2006). Aby zachęcić współczesną rodzinę do aktywności fizycznej, należy propagować nowe propozycje w zakresie różnych form aktywności fizycznej. Należy je w sposób szczególny opracowywać pod kątem potrzeb osób o różnej sprawności i wydolności fizycznej. W społecznej świadomości aktywność fizyczna ciągle zbyt często kojarzona jest tylko z młodością i dobrą sprawnością organizmu, klubem sportowym czy wynikiem sportowym. Taki sposób myślenia powoduje, że większość osób naszego społeczeństwa postrzega obszar kultury fizycznej jako „nie dla mnie”. Chcąc zatem zmieniać istniejącą sytuację, należy propagować te formy ruchu, które może realizować „przeciętna” rodzina i które będą budować wszystkie sfery zdrowia (Kaiser, Sokółowski 2010). Ważne jest także zapewnienie fachowej opieki dla małych dzieci w placówkach sportowo-rekreacyjnych, co umożliwi rodzicom, szczególnie młodym matkom, zwiększenie częstotliwości podejmowania zorganizowanej aktywności fizycznej.

Dzieci w wieku przedszkolnym wykazują szczególne zamięłowanie do wszelkiego rodzaju gier i zabaw ruchowych. Takie bowiem formy wynikają z naturalnych potrzeb rozwoju młodego i zdrowego organizmu. Zabawa i zajęcia dowolne występują w ciągu całego dnia przeplatając się z innymi formami wychowania w rodzinie oraz przedszkolu. Podstawowym założeniem edukacji zdrowotnej dzieci jest dążenie do zaspokajania „głodu ruchu” dziecka, stworzenie warunków do pełniejszego i bardziej harmonijnego jego rozwoju fizycznego i psychicznego. Akcja sport w rodzinie realizowana jest na całym świecie, także w Polsce należy jak najszerszej ją popularyzować. Wszelkie ćwiczenia ruchowe uprawiane przez rodziców wspólnie z dziećmi od najmłodszych lat, mają szereg zalet. Ćwiczenia te stanowią zachętę do rozwijania sprawności fizycznej dziecka, sprzyjają rozwojowi fizycznemu dziecka, działając wzmacniająco na jego organizm, pogłębiają stosunki uczuciowe między rodzicami a dziećmi, umożliwiają wykonywanie ćwiczeń także rodzicom, pozwalają spędzić czas w czynny, a nie bierny sposób, są źródłem obopólnej radości, wzbogacają życie rodzinne” (Siemek 1982). Podsumowując, należy podkreślić, że rodzice mają znaczący wpływ na kształtowanie i doskonalenie aktywności rekreacyjnej dzieci. Kultura spędzania czasu wolnego w rodzinie jest bardzo ważnym ogniwem socjalizacji i wychowania do rekreacji, realizowanych m.in. poprzez proces międzypokoleniowej transmisji poglądów i zachowań. Wzory wyniesione z rodziny pochodzenia na ogół przenoszone są na dalsze etapy życia i istotnie wpływają na stan zdrowia całej rodziny rekreacyjnej.

PIŚMIENNICTWO

1. Dąbrowska A., Kalecińska J. (2006): *Społeczno-wychowawcze uwarunkowania rekreacji ruchowej. Wychowanie do rekreacji ruchowej w rodzinie. W: Zarys teorii rekreacji ruchowej*, red. A. Dąbrowski. WSE, AWF, Warszawa.
2. Doniec R. (1998): *Rodzice w międzypokoleniowym przekazie wartości. W: Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cygańska. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
3. Jacher W. (2000): *Czym jest socjalizacja w rodzinie*. Problemy Rodziny, nr 1.
4. Kaik-Woźniaka A., Fąk T. (2010): *Rekreacja ruchowa we wrocławskich rodzinach z dziećmi w młodszym wieku szkolnym. W: Środowisko społeczno-przyrodnicze a aktywność fizyczna człowieka*, red. A. Kaiser, M. Sokołowski, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
5. Kaiser A., Sokołowski M. (2010) *Elementy promocji zdrowia rodziny w turystyce i rekreacji - podstawy teoretyczne*. Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
6. Kaiser A., Laudańska-Krzemińska I. (2008): *Aktywność fizyczna jako element stylu życia rodzin mieszkających na wsi. W: Turystyka i rekreacja jako formy aktywności społecznej*, red. W. Staniewska-Zątek, T. Sankowski, E. Szczepanowska, R. Muszkieta. Wyd. Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
7. Kaiser A., Laudańska-Krzemińska I., Krawański A. (2007): *Rodzinna tradycja jako ważny czynnik socjalizujący w zakresie aktywności fizycznej*. Annales UMCS Sectio D Medicina, VOL LXII, SUPPL.XVIII.
8. Kubica J.F. (2004): *Wychowanie zdrowotne i promocja zdrowia*. Wyd. WSE, Warszawa.
9. Lenartowicz M. (1998): *Sport w rodzinie w Europie Wschodniej i w Europie Zachodniej. W: Sport w procesie integracji europejskiej: międzynarodowe sympozjum*, red. Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat. AWF, Warszawa.
10. Parnicka U. (1997): *Wychowanie do rekreacji. Edukacja i dialog*, nr 4(87).
11. Piech K. (2004): *Promocja rodzinnej aktywności ruchowej*. ZWWF, Biała Podlaska.
12. Przewoźniak L. (2001): *Wybrane zagadnienia socjologii i promocji zdrowia rodziny. W: Zdrowie publiczne*, red. A. Czupryna i wsp. Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne Vesalius, Kraków.
13. Siemek D. (1982): *Problemy wychowawcze wieku przedszkolnego*. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
14. Sieńko-Awierianów E., Chudecka M. (2010): *Aktywność fizyczna „młodych matek”*. W: *Środowisko społeczno-przyrodnicze a aktywność fizyczna człowieka*, red. A. Kaiser, M. Sokołowski, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
15. Siwiński W., Tauber R.D., Mucha-Szajek E. (2007): *Nowe tendencje w kulturze fizycznej i turystyce w kontekście hotelarstwa i gastronomii*. WSHiG, Poznań.
16. Stuła A., Graczykowska B. (2010): *Rekreacyjne formy spędzania czasu wolnego w rodzinie. W: Środowisko społeczno-przyrodnicze a aktywność fizyczna człowieka*, red. A. Kaiser, M. Sokołowski, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań.
17. Tyszka Z. (1997): *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*. Poznańska Drukarnia Naukowa, Poznań.
18. Umiastowska D. (2003): *Aktywność ruchowa jako wartość w życiu człowieka. W: Czas wolny, rekreacja, turystyka, hotelarstwo, żywienie. Wyniki badań naukowych*, red. W. Siwiński, R.D Tauber, E. Szajek-Mucha. Wyd. WSHiG w Poznaniu, Poznań.

19. Wawrzak-Chodaczek M. (1993): *Telewizja w czasie wolnym kobiet polskich mających dzieci w młodszym wieku szkolnym*. W: *Kobieta i jej czas wolny*, red. A. Zawadzka. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
20. Zawadzka A., Ferencz K. (1998): *Społeczne aspekty wypoczynku młodych kobiet*. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Streszczenie: Cel pracy: Rekreacja fizyczna odgrywa bardzo ważną rolę w podnoszeniu jakości życia i stanu zdrowia współczesnego człowieka. W pracy podjęto problem rodzinnej socjalizacji do czasu wolnego. Celem badań jest analiza zachowań wolnoczasowych rodziców w kontekście rozwoju zainteresowań rekreacją fizyczną dzieci w wieku przedszkolnym. Materiał i metody: Badania przeprowadzono wśród rodziców dzieci w wieku przedszkolnym w 2012 roku. Wśród badanych osób przeważali mężczyźni w wieku 31-37 lat, z wykształceniem średnim, posiadający dwoje dzieci w wieku 4-6 lat. W badaniach wykorzystano metodę badań sondażowych, technikę ankiety z wykorzystaniem autorskiego kwestionariusza.

Wyniki: Większość badanych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym deklaruje, że w dzieciństwie i młodości często brali udział w różnych formach rekreacji fizycznej. Aktualnie aktywność fizyczną w czasie wolnym badani podejmują tylko sporadycznie. Respondenci preferują tradycyjne formy rekreacji fizycznej, rzadko biorą udział w zorganizowanych formach spędzania czasu wolnego oraz korzystają z nowoczesnych form ruchu. W badanym środowisku zauważa się wystarczającą infrastrukturę umożliwiającą racjonalną organizację czasu wolnego jednak nie jest ona w wystarczającym stopniu wykorzystywana przez badanych.

Wnioski: Rodzice muszą otrzymać wsparcie ze strony animatorów czasu wolnego. Organizatorzy wspólnych działań rodzinnych powinni dostosowywać treści i propozycje do wieku poszczególnych członków rodziny. Ważne jest także zapewnienie fachowej opieki dla małych dzieci w placówkach sportowo-rekreacyjnych, co umożliwi rodzicom, szczególnie młodym matkom, zwiększenie częstotliwości podejmowania zorganizowanej aktywności fizycznej.

Słowa kluczowe: rekreacja fizyczna, rodzina, dzieci w wieku przedszkolnym, socjalizacja, zdrowie

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Alicja Kaiser, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Katedra Turystyki
ul. Św. Marcin 40, 61-807 Poznań
e-mail: alicja_kaiser@poczta.fm

MICHAŁ KRZYŻANIAK¹, MAGDALENA SZCZEPAŃSKA²,
DARIUSZ ŚWIERK¹, DAGMARA NAPIERAŁA³

¹ Uniwersytet Przyrodniczy, Katedra Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu,
Poznań, Polska

² Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Gospodarki Żywnościowej i Wsi, Poznań, Polska

³ studentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Międzyrzecz, Polska

WARTOŚĆ REKREACYJNA I PRZYRODNICZA OGRODU JORDANOWSKIEGO W MIĘDZYRZECZU

RECREATIONAL AND NATURAL VALUES OF THE OPEN-AIR KINDERGARTEN IN MIĘDZYRZECZ

Abstract: The open-air kindergarten in Międzyrzecz is an object of public greenery attended by children. Its location in the center of the city, surrounded by busy streets, causes disadvantages which must be prevented. The paper presents the importance of public greenery in the lives of both children and young people as well. It also shows the importance of different types of playgrounds in psycho-motor development of children. The paper presents a summary history of the development of the open-air kindergartens and children's playgrounds on Polish territory as well. The selection of the plants species appropriate for planting in areas used by children is also outlined. An important part of the paper is to present the results of the inventory conducted in the open-air kindergarten in Międzyrzecz. The inventory includes both the list of the tree species and their percentage stand in that location as well as the health status of those trees.

Key words: children's playground, open-air kindergarten, Międzyrzecz, greenery

Wstęp i cel pracy

Ogród Jordanowski w Międzyrzeczu jest obiektem zieleni publicznej tego miasta na terenie województwa lubuskiego, uczęszczanym przez dzieci z okolicznych szkół i przedszkoli. Lokalizacja w centrum miasta i otoczenie ruchliwymi ulicami powodują wiele niedogodności, którym należy zapobiec poprzez poznanie potrzeb użytkowników oraz właściwy dobór zieleni w omawianym obiekcie.

Celem niniejszej pracy było wskazanie wartości rekreacyjnej i przyrodniczej terenu Ogródu Jordanowskiego w Międzyrzeczu, zlokalizowanego przy ulicy St. Staszica.

Material i metody pracy

Znaczenie zieleni w życiu młodego człowieka

Na obszarze polskich miast wyróżnić można 11 różnych grup zieleni: ogólnodostępne, o ograniczonej dostępności, towarzyszące budynkom mieszkalnym oraz obiektom użyteczności publicznej, place zabaw (do których można zaliczyć Ogród Jordanowski będący tematem tego opracowania), tereny zieleni wycieczkowo-wypoczynkowej, tereny produkcyjne, tereny agroturystyczne, a także żywopłoty, kwietniki, trawniki oraz rośliny okrywowe (Łukasiewicz, Łukasiewicz 2011). Choć różni autorzy stosują różne podziały, niezaprzeczalne są zalety zieleni w oczyszczaniu powietrza – szczególnie w przypadku sąsiedztwa z zakładami przemysłowymi lub ruchliwymi trasami komunikacyjnymi. Roślinność w tym przypadku tworzy swoisty filtr, który ma zdolność samooczyszczania się. Zieleń umożliwia także rekreację mieszkańców miast poprzez wypoczynek bierny i czynny, a także kształtuje krajobraz miasta maskując elementy negatywne i szpecące i uwydatniając piękno obiektów tego godnych (Łukasiewicz, Łukasiewicz 2011). Zieleń, poza funkcjami: biologiczną i społeczno-wychowawczą pełni także rolę terapeutyczną. Badania wskazują, że zieleń ma bardzo pozytywny, kojący wpływ na układ nerwowy człowieka, działając antystresowo (Walosińska 2006). Zapewnienie dzieciom kontaktu z naturą powinno być dla rodziców priorytetem. Udowodniono bowiem, że izolowanie dzieci od natury może być przyczyną otyłości, ADHD lub depresji. Ponadto dzieci spędzające dużo czasu wśród zieleni są zdrowsze i inteligentniejsze (Nowak 2009). Zieleń jednak ma korzystny wpływ nie tylko na zdrowie i rozwój dzieci, ale całych rodzin. Badania wykazały pozytywne oddziaływanie zieleni na poprawę zdrowia publicznego,

rozwój lokalnych społeczności i wspólnot, zmniejszenie przemocy w rodzinie, a także zmniejszenie liczby przestępstw popełnianych przez młodocianych. Obserwacje dzieci wykazały także, że im większy jest udział drzew w zieleni placu zabaw, tym więcej zabaw twórczych realizowany jest przez dzieci korzystające z placu zabaw – w porównaniu z placami pozbawionymi zieleni (Zaraś-Januskiewicz, Wałęza 2011). Latkowska (2010) zwraca także uwagę na korzystny wpływ zieleni na rozwijanie umiejętności społecznych oraz poprawę kondycji fizycznej i rozwój intelektualny dzieci i młodzieży.

Znaczenie placów zabaw w rozwoju dzieci

Wielu autorów zajmujących się problematyką rozwoju intelektualnego i fizycznego dzieci i młodzieży zwraca uwagę na korzyści wynikające z działań na placach zabaw. Elkonin (1984) zwraca uwagę na związek zabaw na powietrzu znanymi tam przedmiotami na rozwój wyobraźni młodych ludzi – liście to pieniądze, a patyki to strzelby. Zabawa w otoczeniu zieleni daje także możliwości odgrywania niezliczonych ról, przez co staje się ona środkiem wychowawczym. Zabawa na świeżym powietrzu i poznawanie przyrody rozwija także osobowość dzieci, a poznawanie przyrody ma bardzo pozytywny wpływ na wychowanie. Sprzyja zrównoważonemu rozwojowi, dostarcza pozytywnych przeżyć oraz budzi zainteresowanie światem ożywionym (Budniak 2009). Zabawy wśród zieleni kształcą również spostrzegawczość, orientację w terenie, naukę życia w zgodzie z naturą oraz doskonałą cechy motoryczne (Grzęska 1975). Zabawa umożliwia dziecku także wyrażenie swych uczuć i pragnień oraz daje upust wyobraźni, dodatkowo kształtując jego szacunek dla natury i przyrody i wszechstronnie rozwija młodego człowieka (Kosmala 2003).

Ogrody jordanowskie i place zabaw w ujęciu historycznym

Inicjatorem tworzenia zorganizowanych placów zabaw dla dzieci na terenie Polski był Henryk Jordan – lekarz ginekolog, pedagog i pionier nowoczesnego wychowania. Zasłynął z budowy Parku Miejskiego w Krakowie, gdzie od roku 1889 początkowo na powierzchni 8 ha, by w 1940 roku zajmować już 22 ha, tworzono teren rekreacyjno-sportowy z 8 boiskami gimnastycznymi, kortami i polami do gier zespołowych, a także stawem, pawilonem gimnastycznym i mleczarnią. Głównym celem utworzenia ogrodu było wychowywanie dzieci i młodzieży poprzez sport oraz wątki patriotyczne (Śnieciński 2003). Również po wojnie trwała dalsza rozbudowa tego obiektu oraz wzbogacanie go o nowe funkcje – w latach 60-tych XX wieku program obiektu poszerzono o miasteczko komunikacyjne, a w kolejnej dekadzie

wzniesiono tam górkę saneczkową oraz założono ścieżki zdrowia. Istotne jest również podkreślenie, że opisywane założenie posiadało pełne zaplecze techniczne oraz opiekę lekarską (Siewniak, Mitkowska 1998). Jak wylicza Śnieciński (2003) dzieci i młodzież mogli korzystać z takich zajęć jak:

- gry i zabawy na boiskach dostosowanych do płci i wieku,
- kształcenie techniczne w warsztatach: ślusarskim, stolarskim i tokarskim,
- wychowanie poprzez pracę w ogrodzie kwiatowym lub warzywnym,
- wychowanie moralne i patriotyczne oraz zajęcia przysposobienia obronnego w Oddziale i Pułku Dzieci Krakowskich,
- wychowanie higieniczne – poprzez urządzenie kąpieli oraz dożywanie posiłkami z mlekiem.

Wart odnotowania jest fakt, że dzieło Henryka Jordana naśladowano nie tylko w Polsce, ale również za granicą – w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Francji. Także po zakończeniu działań wojennych II wojny światowej idea Jordana odżyła w postaci placów zabaw dla dzieci młodszych (Siewniak, Mitkowska 1998). Inną formułę rekreacji najmłodszych przyjęto w Warszawie, gdzie w XIX wieku tworzone ogródki dziecięce (Ogrody Raua), z których pierwsze powstał w 1874 roku w ogrodzie Foksal, a kolejne powstawały z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (Siewniak, Mitkowska 1998).

Dobór roślin na tereny użytkowane przez dzieci

Jednym z najważniejszych aspektów właściwego projektowania terenów przeznaczonych dla dzieci jest właściwy dobór roślinności. Odpowiednio ukształtowana szata roślinna tworzy oazę spokoju i bezpieczeństwa oraz, będąc zmienną w ciągu roku, oddziałuje na wszystkie zmysły dziecka, umożliwiając mu obserwacje i eksperymentowanie. Zieleń placów zabaw i ogrodów jordanowskich powinna charakteryzować się przede wszystkim szybkim wzrostem, odpornością na uszkodzenia mechaniczne i zranienia, dużymi zdolnościami regeneracji oraz przydatnością do zabaw. Oczywiście jest także, że rośliny stosowane w miejscach takich, jak place zabaw nie mogą być trujące oraz nie mogą posiadać kolców lub cierni, a także nie powinny posiadać właściwości alergizujących. Wśród tych gatunków, których sadzenie nie jest polecane znajdują się między innymi: jałowiec, kalina koralowa, kolcowój szkarłatny, ostrokrzew, szakłak pospolity, wawrzynek, złotokap pospolity, bielun dziedzierzawa, rącznik pospolity, szalej jadowity i inne (Kosmala 2008). Zaleska i Walter (2011) zwracają uwagę, że rośliny mogą być wykorzystywane przez dzieci w zabawie – pomagają przy tym niczym nieogra-

niczona wyobraźnia najmłodszych. Same dzieci często przypisują roślinom funkcje, które później te rośliny lub ich elementy pełnią w zabawie, na przykład rośliny o funkcji:

- konsumpcyjnej – tasznik pospolity, ślaz zaniedbany, miodunka, szczaw polny,
- obronnej – gałęzie drzew i krzewów służące za łuki, dzidy lub miecze,
- budulcowej – grupy krzewów będące „bazą” podczas zabawy „w wojnę”, liście łopianu jako dachówka,
- ozdobnej – koniczyna, mniszek, przytulia czepna na wianki oraz wiśnie i czereśnie na kolczyki,
- ogólnej zabawowej – śnieguliczka biała, owoce klonów.

Wszystkie wyżej wymienione oraz wiele nieopisanych tutaj gatunków stanowią źródło zabawy dla dzieci, które, dzięki własnej wyobraźni, mogą wykorzystać je do zabaw w mniejszej lub większej grupie rówieśniczej.

Inwentaryzacja i stan zdrowotny drzew na terenie badanego obiektu

Obiektem badań jest Ogród Jordanowski w Międzyrzeczu, zlokalizowany przy ulicy St. Staszica (ryc. 1, 2).



Rycina 1. Lokalizacja obiektu badań w Międzyrzeczu na dawnej mapie niemieckiej w skali 1:50 000 z roku 1934 (opracowanie własne)



Rycina 2. Lokalizacja obiektu inwentaryzowanego na aktualnym zdjęciu satelitarnym (opracowanie własne)

Najstarsze dane źródłowe, dotyczące omawianego terenu, pochodzą z roku 1927. Wzmiankowane jest w nich istnienie na terenie dzisiejszego Ogrodu Pomnika Poległych w Wojnie Światowej i Walkach z Polakami, którego pozostałością do czasów obecnych jest betonowa płyta – fundament owego pomnika (Strzyżewski, Tureczek 2009).

Wyniki

Inwentaryzację Ogrodu Jordanowskiego przy ul. St. Staszica w Międzyrzeczu przeprowadzono wiosną 2012 roku metodą domiarów triangulacyjnych. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że na terenie badanego obiektu występuje 157 drzew reprezentujących 19 gatunków. Najliczniej na inwentaryzowanym terenie występują: jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior* L.), lipa drobnolistna (*Tilia cordata* Mill.) oraz klon pospolity (*Acer platanoides* L.). Dokładne dane dotyczące składu gatunkowego, liczby i udziału procentowego poszczególnych gatunków w drzewostanie Ogrodu Jordanowskiego przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Skład gatunkowy drzew rosnących na terenie Ogrodu Jordanowskiego w Międzyrzeczu

| L.p. | Nazwa polska | Nazwa łacińska | Liczba sztuk | Udział proc. [%] |
|--------|-----------------------------|---|--------------|------------------|
| 1. | Jesion wyniosły | <i>Fraxinus excelsior L.</i> | 42 | 26,8 |
| 2. | Lipa drobnolistna | <i>Tilia cordata Mill.</i> | 29 | 18,5 |
| 3. | Klon pospolity | <i>Acer platanoides L.</i> | 27 | 17,2 |
| 4. | Topola włoska | <i>Populus nigra L. 'Italica'</i> | 12 | 7,6 |
| 5. | Klon jawor | <i>Acer pseudoplatanus L.</i> | 7 | 4,5 |
| 6. | Wierzba biała | <i>Salix alba L.</i> | 6 | 3,8 |
| 7. | Dąb szypułkowy | <i>Quercus robur L.</i> | 5 | 3,2 |
| 8. | Klon polny | <i>Acer campestre L.</i> | 5 | 3,2 |
| 9. | Śliwa wiśniowa odm. 'Nigra' | <i>Prunus cerasifera Ehrh. 'Nigra'</i> | 5 | 3,2 |
| 10. | Jesion mанныy | <i>Fraxinus ornus L.</i> | 4 | 2,5 |
| 11. | Wiąz | <i>Ulmus sp.</i> | 3 | 1,9 |
| 12. | Śliwa wiśniowa | <i>Prunus cerasifera Ehrh.</i> | 2 | 1,3 |
| 13. | Lipa srebrzysta | <i>Tilia tomentosa Moench</i> | 2 | 1,3 |
| 14. | Topola biała | <i>Populus alba L.</i> | 2 | 1,3 |
| 15. | Topola czarna | <i>Populus nigra L.</i> | 2 | 1,3 |
| 16. | Głóg | <i>Crataegus sp.</i> | 1 | 0,6 |
| 17. | Klon czerwony | <i>Acer rubrum L.</i> | 1 | 0,6 |
| 18. | Orzech włoski | <i>Juglans regia L.</i> | 1 | 0,6 |
| 19. | Metasekwoja chińska | <i>Metasequoia glyptostroboides Hu et W.C.Cheng</i> | 1 | 0,6 |
| RAZEM: | | | 157 | 100% |

Stan aktualny zieleni i urządzeń zabawowych znajdujących się na terenie Ogrodu Jordanowskiego w Międzyrzeczu przedstawia rycina 3.



Fotografia 1. Stan aktualny zieleni i urządzeń zabawowych na terenie Ogrodu Jordanowskiego w Międzyrzeczu (fot. Dagmara Napierała)

W tabeli 2 przedstawiono stan zdrowotny czterech najliczniejszych gatunków drzew rosnących na terenie Ogrodu Jordanowskiego w Międzyrzeczu, z uwzględnieniem podziału na pięć klas zdrowotności drzew:

- I klasa zdrowotności – oznacza drzewa zdrowe,
- II klasa zdrowotności – drzewa z częściowo (do 20%) obumierającymi cieńszymi gałęziami w wierzchołkowych partiach korony, z nieznaczną obecnością szkodników i chorób,
- III klasa zdrowotności – drzewa z koroną obumarłą w nie więcej niż 50% lub ogłowione lub w znacznym stopniu zaatakowane przez szkodniki i choroby,
- IV klasa zdrowotności – drzewa z koroną obumarłą w nie więcej niż 70% lub z dużymi ubytkami i ranami wgłębnyymi,
- V klasa zdrowotności – drzewa z koroną obumarłą w więcej niż 70% z dużymi ubytkami wgłębnyymi, a także drzewa martwe.

Tabela 2. Stan zdrowotny drzew najliczniej występujących na terenie Ogrodu Jordanowskiego w Międzyrzeczu z podziałem na klasy zdrowotności

| jesion wyniosły (<i>Fraxinus excelsior</i> L.) | | | | | |
|---|--------------------|------|-------|-------|---|
| | klasa zdrowotności | | | | |
| | I | II | III | IV | V |
| liczba osobników | 0 | 1 | 19 | 22 | 0 |
| udział procentowy | 0 | 2,4% | 45,2% | 52,4% | 0 |

| lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.) | | | | | |
|---|--------------------|-------|-------|----|---|
| | klasa zdrowotności | | | | |
| | I | II | III | IV | V |
| liczba osobników | 0 | 19 | 10 | 0 | 0 |
| udział procentowy | 0 | 65,5% | 34,5% | 0 | 0 |

| klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.) | | | | | |
|--|--------------------|-------|-------|----|---|
| | klasa zdrowotności | | | | |
| | I | II | III | IV | V |
| liczba osobników | 0 | 12 | 15 | 0 | 0 |
| udział procentowy | 0 | 44,4% | 55,6% | 0 | 0 |

| topola włoska (<i>Populus nigra</i> L. ,<i>Italica</i>') | | | | | |
|--|--------------------|--------|-----|----|---|
| | klasa zdrowotności | | | | |
| | I | II | III | IV | V |
| liczba osobników | 0 | 12 | 0 | 0 | 0 |
| udział procentowy | 0 | 100,0% | 0 | 0 | 0 |

Ponadto na terenie objętym inwentaryzacją występują grupy krzewów ozdobnych o łącznej powierzchni ok. 390 m², w których dominującymi gatunkami są: śnieguliczka biała (*Symphoricarpos albus* Duhamel), tawuła (*Spiraea* sp.) oraz forsycja pośrednia (*Forsythia x intermedia* Zab.). Poza grupami krzewów ozdobnych na terenie Ogrodu zinwentaryzowano również

żywoplot z ligustra pospolitego (*Ligustrum vulgare* L.) ciętego na wysokość ok. 110 cm i zajmującego powierzchnię ok. 180 m².

Na terenie objętym opracowaniem znajdują się również ławki (7 sztuk) oraz podstawowe urządzenia służące dziecięcym zabawom:

- 3 karuzele,
- 2 ważki,
- 5 przepłotni,
- 3 huśtawki,
- 3 ślizgi,
- kosz do gry w koszykówkę bez wyodrębnionego boiska,
- betonowy stół do tenisa stołowego,
- piaskownica.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań terenowych oraz przeglądu literatury tematu można przedstawić następujące wnioski:

1. Teren objęty niniejszym opracowaniem znajduje się w centrum miasta i aktualnie nie spełnia powierzonych mu funkcji.
2. Wyposażenie placu zabaw w elementy roślinne i techniczne jest mało interesujące dla użytkowników zarówno pod względem estetycznym, jak i funkcjonalnym.
3. W celu poprawienia walorów estetycznych i użytkowych Ogrodu Jordnowskiego w Międzyrzeczu należy urozmaicić jego teren poprzez wprowadzenie nowych roślin i urządzeń dostosowanych do potrzeb najmłodszych.
4. Dla zapewnienia ciszy i spokoju w Ogrodzie, a jednocześnie dla izolacji go od otaczających ulic należy wprowadzić żywoploty i szpalery z roślin nie stanowiących zagrożenia dla dzieci.

PIŚMIENNICTWO

1. Budniak A. (2009): *Edukacja społeczno-przyrodnicza dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym szkolnym. Podręcznik dla studentów*. Wydawnictwo Impuls, Kraków.
2. Elkonin D.B. (1984): *Psychologia zabawy*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
3. Grzęska A. (1975): *Zajęcia ruchowe w przedszkolu*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
4. Kosmala M. (2003): *Ogrody zabaw dziecięcych – powrót do źródeł*. Materiały IV Ogólnopolskiej Konferencji: Zieleń w przestrzeni miejskiej. Jakość i radość życia. 28–29.08.2003: 23–33, Warszawa.

5. Kosmala M. (2008): *Jak stworzyć bezpieczne miejsce zabaw dziecięcych. Poradnik*. Wydawnictwo Karom Sp. z o. o., Warszawa.
6. Latkowska M. (2010): *Terapia ogrodnicza w Austrii i Włoszech – ogólne zasady postępowania i studia wybranych przypadków*. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych 551:165–173.
7. Łukasiewicz A., Łukasiewicz Sz. (2011): *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej: skrypt dla studentów ochrony środowiska*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
8. Nowak J. (2009): *Programy terapii ogrodniczej*. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych 539: 545–550.
9. Siewniak M., Mitkowska A. (1998): *Tezaurus sztuki ogrodowej*. Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa.
11. Strzyżewski W., Tureczek M. (2009): *Międzyrzecz – dzieje miasta*. Wydawnictwo i Pracownia Arcanum, Międzyrzecz.
12. Śnieciński J. (2003): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom G-L*. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
13. Walosińska K. (2006): *Kolory we wnętrzu. Właściwości kolorów i ich wpływ na temperament człowieka*.
14. Zaleska K., Walter E. (2011): *Rośliny w zabawach dziecięcych czyli o frytkowych drzewach, zbiorowiskach militarnych i kwiatkowej zupie*. W: *Rośliny do zadań specjalnych*, red. Drozdek M. E. Oficyna Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Sulechów, Kalsk.
15. Zaraś-Januszkiewicz E. M., Wałęza W. (2011): *Wykorzystanie drzew i krzewów w psychoterapii i wspomaganiu leczenia psychiatrycznego*. W: *Rośliny do zadań specjalnych*, red. Drozdek M. E. Oficyna Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Sulechów, Kalsk.

Streszczenie: Ogród Jordanowski w Międzyrzeczu to obiekt zieleni publicznej wykorzystywany przez dzieci i młodzież. Jego lokalizacja w centrum miasta, w otoczeniu ruchliwych ulic, powoduje różnego rodzaju niedogodności, którym należy zapobiegać. W pracy przedstawiono zagadnienia dotyczące znaczenia zieleni w życiu dzieci i młodzieży oraz znaczenie różnego rodzaju placów zabaw w rozwoju psycho-ruchowym najmłodszych. Zaprezentowano także skróconą historię rozwoju placów zabaw oraz ogrodów jordanowskich na terenie Polski. Zwrócono także uwagę na właściwy dobór roślin do sadzenia na terenach użytkowanych przez dzieci. Istotną częścią pracy jest przedstawienie wyników inwentaryzacji – obejmujących zarówno spis gatunków i ich udział procentowy w drzewostanie Ogrodu, jak i stan zdrowotny zinwentaryzowanej roślinności.

Słowa kluczowe: plac zabaw, ogród jordanowski, Międzyrzecz, zieleń

Adres do korespondencji – Corresponding address:
Michał Krzyżaniak, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Katedra Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu
ul. Gen. J. H. Dąbrowskiego 159, 60-594 Poznań
tel.: (61) 848-79-92, e-mail: ktkrzyzaniak@gmail.com

STUDIA PERIEGETICA

Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
Nr 8/2012, s. 101-111

JAROSŁAW STYPEREK

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań

**CHARAKTERYSTYKA PENETRACJI ROWEROWEJ
FRAGMENTU
TRANSWIELKOPOLSKIEJ TRASY ROWEROWEJ**

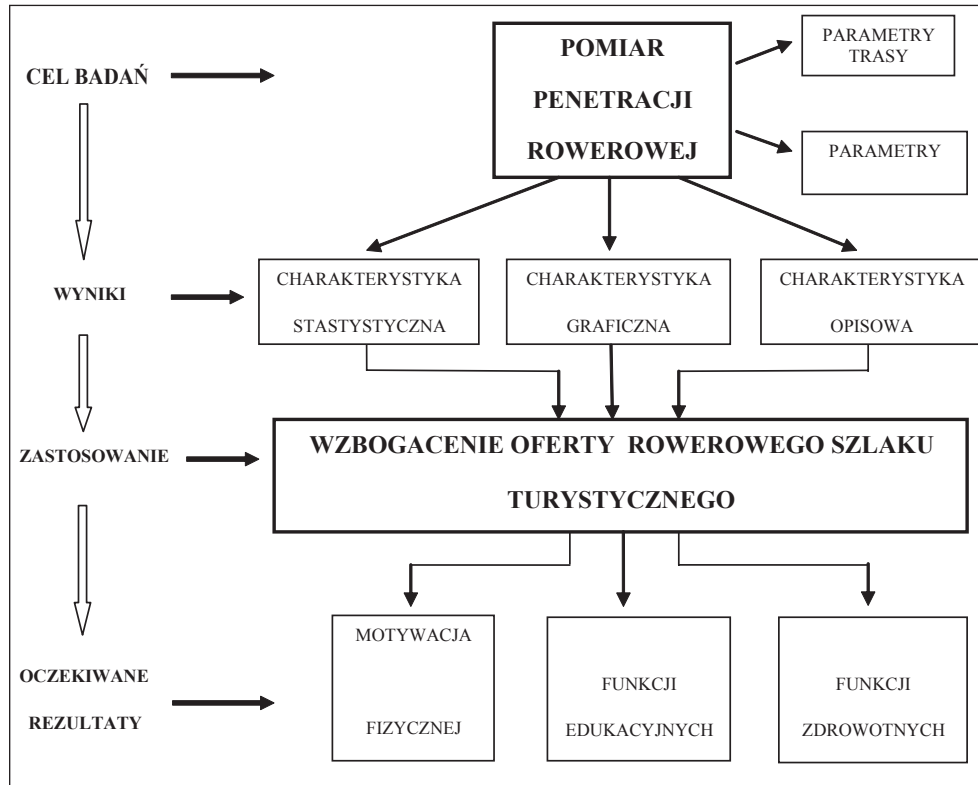
**CHARACTERISTICS OF THE BICYCLE PENETRATION
OF THE FRAGMENT
OF THE TRANSWIELKOPOLSKA TRASA ROWEROWA**

Abstract: Because bicycle tourism is one of the most popular forms of physical activity the issues related to the bicycle penetration are presented in the thesis. The main purpose of the thesis is to enrich the tourist offer of the test bicycle trail (the fragment of Transwielkopolska Trasa Rowerowa) and recreation stimulation as well. The goal will be achieved by acquisition and presentation some information on bicycle penetration in three aspects: route and physical activity parameters, graphic presentation and educational aspect. To measure the bicycle penetration the technique of satellite navigation was used in the study. In the measurement the recorder of frequency of contractions of the heart (GPS-Enabled Sports Watch "Forerunner 405HR", Garmin International Inc., Kansas, USA) and the watch recording parameters of penetration were used. As the result of the research some data on the general parameters were obtained: penetration time, distance, speed, frequency of contractions of the heart, energy expenditure (Kcal) and some detail data relating to the particular road sections (1 km long). The graphic documentation is a significant value of the thesis. It includes hybrid and satellite maps and charts of parameter variability when overcoming the route. The parameter characteristics can be used in different types of tourist offers: printed promotional materials, information boards on the trails and websites.

Key words: bicycle trail, recreational penetration, penetration parameters, tourist offer

Wstęp i cel pracy

Rozwój turystyki w ostatnich dekadach obejmuje różnorodne formy przemieszczania się, stanowiące istotne zjawisko społeczno – kulturowe. Jednocześnie wzrasta społeczna świadomość dotycząca znaczenia aktywności fizycznej, co przejawia się w rosnącym zainteresowaniu różnymi formami penetracji rekreacyjnej jak np. nordic walking czy sporty rowerowe. Zjawisko to ma swoje odbicie w rozwoju linearnych systemów rekreacyjnych umożliwiających i ułatwiających różne formy penetracji rekreacyjnej. Ponieważ jedną z coraz bardziej popularnych form aktywności fizycznej jest turystyka rowerowa w artykule zostaną przedstawione zagadnienia związane z penetracją rowerową. Celem głównym pracy jest wzbogacenie oferty turystycznej badanego szlaku rowerowego (fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej) oraz aktywizacja rekreacyjna. Cel zostanie osiągnięty przez uzyskanie i prezentację informacji o penetracji rowerowej w trzech aspektach: charakterystyki parametrów trasy i aktywności fizycznej, form prezentacji graficznej oraz edukacyjnym. Poszerzenie standardowej oferty turystycznej szlaku rowerowego o informacje dotyczące aktywności fizycznej i wydatku energetycznego związanego z penetracją rowerową ma na celu ukazanie zdrowotnych aspektów penetracji rekreacyjnej, co może stanowić dodatkowe uzasadnienie dla podejmowania tego rodzaju aktywności. Aspekt edukacyjny dotyczy dwóch grup zagadnień. Pierwsza obejmuje informacje związane z aktywnością fizyczną jak np. wydatek energetyczny czy zmiany częstotliwości skurczów serca w trakcie penetracji, drugi związany jest z umiejętnością korzystania z kartograficznych form prezentacji takich jak przekroje hipsometryczne, mapy topograficzne i satelitarne oraz wykresy przedstawiające zmienność parametrów penetracji. Koncepcję badań penetracji rowerowej przedstawia rycina 1.



Rycina 1. Koncepcja badań penetracji rowerowej

Źródło: badania własne

Rosnąca popularność turystyki rowerowej powoduje powstawanie nowych publikacji ujmujących to zjawisko w różnych aspektach. Najwięcej prac odnosi się do pojedynczych szlaków lub sieci szlaków w określonych regionach. Zdecydowanie mniej opracowań dotyczy ujęć kompleksowych i nowych koncepcji teoretycznych. Przegląd literatury poruszającej tematykę tras rowerowych i głównych priorytetów badawczych przedstawił Taylor i Davis (1999). Cytowani autorzy zwrócili uwagę na znaczenie badań parametrów penetracji rowerowej w ujęciu statycznym i dynamicznym oraz geometrycznych elementów projektowania szlaków rowerowych. Do wieloaspektowych opracowań, przedstawiających różne koncepcje badawcze związane z turystyką rowerową zaliczyć można pracę Jensen'a (2000), w której autor zamieścił ciekawe opracowania graficzne i statystyczne parametrów penetracji rowerowej. Problematykę aktualnych tendencji i wielkości zjawiska turystyki rowerowej w Polsce na tle krajów UE zawiera raport autorstwa Kopy i innych (2009). Wynika z niego, że ruch rowerowy i liczba tras rowerowych

w Polsce wzrasta, natomiast jest on dużo mniejszy niż w państwach UE (badania dotyczą wielkości ruchu rowerowego w dużych miastach europejskich). Obszerne i wieloaspektowe ujęcie ruchu rowerowego w wybranych miastach europejskich zawiera również opracowanie Komisji Europejskiej (1999).

Metoda (technika pomiarowa) badań

W badaniach penetracji rowerowej zastosowano technikę pomiaru wykorzystującą nawigację satelitarną. W badaniach wykorzystano rejestrator częstości skurczów serca firmy Garmin (GPS-Enabled Sports Watch „Forerunner 405HR”, Garmin International Inc., Kansas, USA) oraz rejestrator (w formie zegarka ręcznego) zapisujący parametry penetracji. Urządzenie wykorzystuje nawigację satelitarną, co we współpracy z oprogramowaniem zawartym na stronie internetowej producenta (<http://connect.garmin.com>), pozwala na dokładne wyznaczenie długości pokonanej trasy, jak również charakterystyk pochodnych, tj. prędkość przemieszczania się, różnica wzniesień oraz w zależności od potrzeb, podział trasy na etapy. Indywidualna kalibracja urządzenia wymaga wprowadzenia do pamięci danych dotyczących: płci, wieku, masy ciała oraz spoczynkowej i maksymalnej częstości skurczów serca. Uzyskane wyniki badań dostępne są na wyżej wymienionej stronie w formie statystycznej (tabele) i graficznej (mapy i wykresy). Warto w tym miejscu dodać, że opisywane oprogramowanie umożliwia również badanie innych form aktywności fizycznej jak bieganie, wędrowanie, pływanie, gra w golfa, żeglarsstwo, wspinaczka i inne.

Charakterystyka badanego szlaku

Badania przeprowadzono na fragmencie północnego odcinka Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej (TTR) oznakowanej kolorem zielonym. Transwielkopolska Trasa Rowerowa o łącznej długości 480 km przebiega południkowo i łączy skrajne punkty województwa wielkopolskiego (Kalniewicz 2003). Składa się z dwóch odcinków: północnego (Poznań – Okonek) i południowego (Poznań – Siemianowice). Punktem węzłowym obu odcinków jest brzeg Jeziora Malta przy skrzyżowaniu ulic Baraniaka i Jana Pawła II. Trasa należy do Wielkopolskiego Systemu Szlaków Rowerowych. Do pomiaru wytypowano odcinek szlaku na terenie Poznania od Jeziora Maltańskiego do Jeziora Strzeszyńskiego. Odcinek ten charakteryzuje się występowaniem

cennych walorów turystycznych (zarówno antropogenicznych, jak i przyrodniczych). Do walorów antropogenicznych zalicza się infrastrukturę sportową nad Jeziorem Maltańskim, zabytkową zabudowę w rejonie Starego Rynku, Pomnik Armii Poznań oraz obiekty sportowe Olimpii. Walory przyrodnicze trasy to dwa parki położone w dolinie Bogdanki (Park Wodniczki i Park Sołacki), Jezioro Rusalka i Jezioro Strzeszyńskie oraz tereny zielone położone pomiędzy nimi. Przy wyborze trasy kierowano się następującymi przesłankami:

- szlak powinien być łatwy (niewielkie deniwelacje) i możliwy do pokonania dla osób w różnych przedziałach wiekowych,
- pokonanie trasy nie wymaga od użytkowników specjalnych umiejętności,
- długość trasy powinna umożliwiać jej przejechanie (w obie strony) w przedziale czasowym od 2 do 4 godzin, co umożliwia wykorzystanie szlaku w dni wolne od pracy oraz w czasie wolnym po pracy w dniach roboczych,
- szlak powinien być atrakcyjny krajobrazowo,
- przy szlaku powinny znajdować się miejsca odpoczynku i punkty gastronomiczne.

Wyniki

Wyniki badań penetracji rowerowej przedstawione zostaną w trzech ujęciach: opisowym, statystycznym (tabela 1) oraz graficznym (od ryciny 2 do ryciny 8).

Tabela 1. Parametry penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej (TTR)

| Podział trasy na odcinki | Czas (min) | Dystans (km) | Wzrost wys. (m) | Spadek wys. (m) | Średnia prędkość (km/h) | Maks. prędkość (km/h) | Średnie tętno | Maks. tętno | Wydatek energetyczny (kcal) |
|--------------------------|------------|--------------|-----------------|-----------------|-------------------------|-----------------------|---------------|-------------|-----------------------------|
| 1 | 03:19 | 1 | 5 | 0 | 18,1 | 22,2 | 113 | 133 | 24 |
| 2 | 03:05 | 1 | 11 | 14 | 19,4 | 25,3 | 107 | 122 | 75 |
| 3 | 03:58 | 1 | 4 | 4 | 15,1 | 24,8 | 127 | 137 | 100 |
| 4 | 03:06 | 1 | 8 | 6 | 19,3 | 22,6 | 125 | 149 | 28 |
| 5 | 03:01 | 1 | 0 | 2 | 19,8 | 22 | 116 | 131 | 38 |

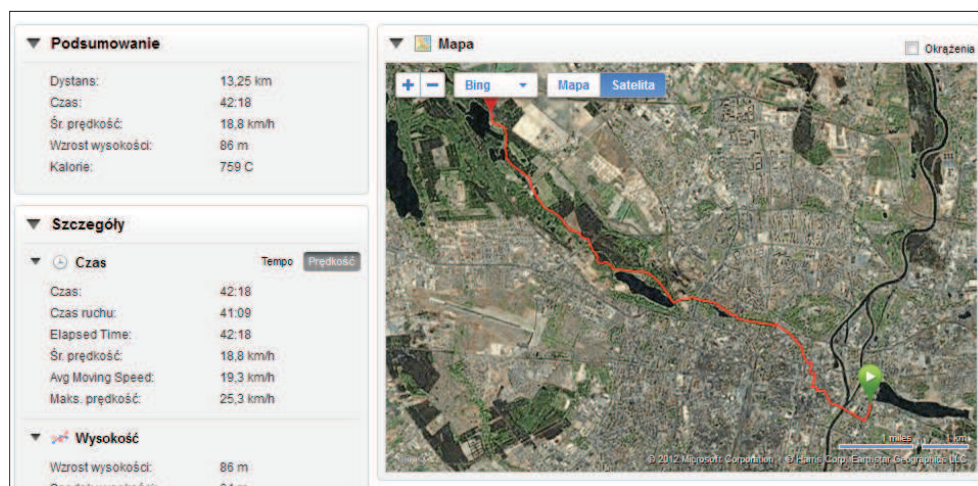
| | | | | | | | | | |
|---------------|-------|-------|----|----|------|------|-----|-----|-----|
| 6 | 03:07 | 1 | 10 | 0 | 19,3 | 22 | 123 | 128 | 52 |
| 7 | 03:05 | 1 | 13 | 7 | 19,4 | 25,2 | 120 | 138 | 68 |
| 8 | 02:59 | 1 | 7 | 7 | 20 | 23 | 117 | 128 | 65 |
| 9 | 03:09 | 1 | 5 | 0 | 19 | 22,8 | 119 | 129 | 73 |
| 10 | 03:09 | 1 | 0 | 2 | 19 | 24,3 | 122 | 133 | 86 |
| 11 | 03:02 | 1 | 7 | 0 | 19,8 | 22,9 | 125 | 139 | 49 |
| 12 | 03:03 | 1 | 7 | 5 | 19,6 | 21,4 | 122 | 128 | 46 |
| 13 | 03:07 | 1 | 8 | 16 | 19,2 | 23,5 | 126 | 139 | 45 |
| 14 | 01:02 | 0,25 | 0 | 0 | 14,3 | 19,4 | 116 | 124 | 10 |
| Podsumowanie: | 42:18 | 13,25 | 86 | 64 | 18,8 | 25,3 | 120 | 149 | 759 |

Źródło: badania własne na podstawie oprogramowania Garmin

Trasę rowerową na odcinku Jezioro Maltańskie (skrzyżowanie ulic Baraniaka i Jana Pawła II) – Jezioro Strzeszyńskie (plaża) przejechano w czasie 42 min przy założonej prędkości jazdy ok. 20km/h. Dane dotyczące prędkości jazdy obejmują wartości maksymalne i średnie. Długość badanego odcinka to 13,2 km, a średni czas pokonania odcinka 1 km wynosi 2:53 min. Deniwelacja szlaku jest niewielka a jej wartość to jedynie 42 m (pkt. najwyższy: 91 m n.p.m., pkt. najniższy: 49 m n.p.m.). Charakterystyka ukształtowania terenu przedstawiona jest również dla poszczególnych odcinków. Urządzenie pomiarowe rejestruje wzrost i spadek wysokości wzdłuż każdego przejechanego fragmentu szlaku o długości 1 km. Do badanych parametrów penetracji zalicza się również zmienność częstości skurczów serca dla poszczególnych odcinków. Zróżnicowanie to zawiera się w przedziałach: średnio tętno (od 107 do 127), maksymalne tętno (od 122 do 149). Kolejną istotną cechą aktywności fizycznej jest wydatek energetyczny wyrażony w kcal. Jest to szczególnie ważna cecha ponieważ informacje na temat wydatkowanych kalorii mogą w dużej mierze przyczynić się do podejmowania aktywności rekreacyjnej w aspekcie zdrowotnym. Podczas całej trasy osoba biorąca udział w badaniach (mężczyzna o masie ciała 88 kg) wydatkowała 759 kcal, natomiast wartości wydatku energetycznego dla poszczególnych odcinków zawierają się w przedziale (od 24 kcal do 100 kcal). Szczegółowe informacje statystyczne mierzonych parametrów przedstawia tabela 1. W zestawieniu tabelarycznym przedstawiono dane dotyczące ogólnych parametrów penetracji dotyczących całej trasy takich jak: czas penetracji, dystans, średnią i maksymalną prędkość jazdy, tętno, wartość wydatku energetycznego (kcal) oraz

dane szczegółowe odnoszące się do poszczególnych odcinków o długości 1 km jak: czas przebycia każdego odcinka, wartości wzrostu i spadku wysokości (w metrach), średnie i maksymalne tętno, wydatek energetyczny.

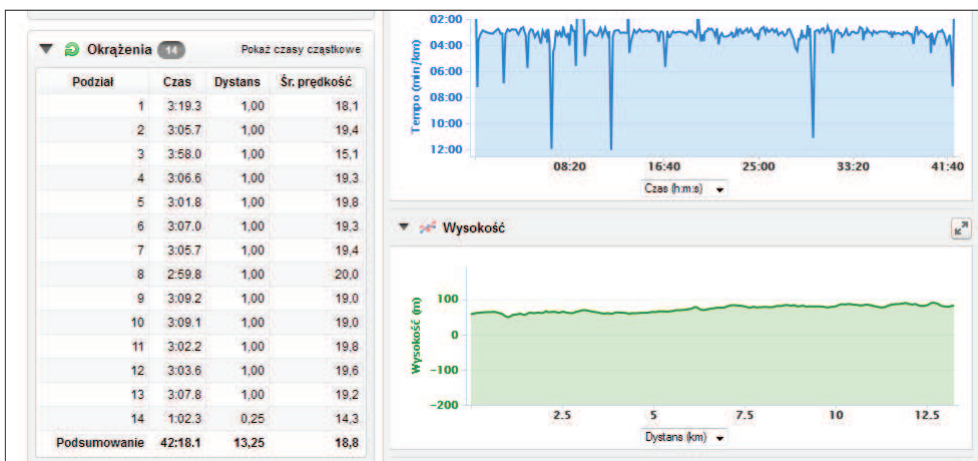
Istotnym walorem prezentacji wyników jest ich graficzna dokumentacja. Przyjmuje ona postać map hybrydowych i satelitarnych oraz wykresów zmienności parametrów podczas pokonywania całej trasy. Oprogramowanie Garmin umożliwia również graficzne zestawienia kilku parametrów np. prędkości jazdy i zmiany tętna, co pozwala na szczegółowe analizy penetracji rowerowej. Na rycinie 2 przedstawiono przebieg badanego szlaku na mapie satelitarnej oraz lokalizację użytkownika. Do mapy dołączone są dane liczbowe obejmujące podsumowanie oraz szczegóły penetracji. Kolejne ryciny prezentują tempo jazdy i wysokość trasy (ryc. 3) w m n.p.m. oraz częstość skurczów serca (ryc. 4). W dalszej części zastosowano opcję ułatwiającą interpretację wyników poprzez nakładanie wartości dwóch parametrów na wykresach tj. na rycinie 5 zmiany częstości skurczów serca wraz ze zmianą ukształtowania terenu, na rycinie 6 zmiany prędkości jazdy na tle zróżnicowania ukształtowania powierzchni oraz zmiany częstości skurczów serca i prędkości jazdy na rycinie 7. Powyższe cechy penetracji możemy również badać w poszczególnych punktach na szlaku, co przedstawia rycina 8. Warto w tym miejscu zauważyć, że podobne ilustracje graficzne i podstawowe wartości dotyczące penetracji rowerowej można uzyskać przy zastosowaniu oprogramowania Endomondo. Plusem jest tu wykorzystanie jedynie telefonu



Rycina 2. Mapa i ogólne parametry penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

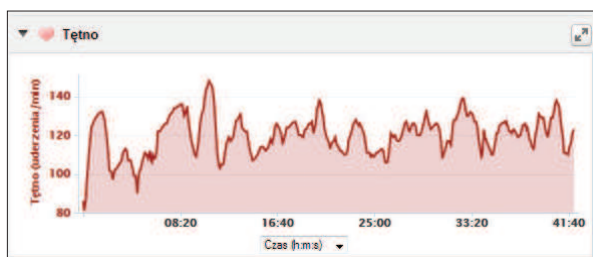
Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin

komórkowego z nawigacją GPS i oprogramowaniem Endomondo, minusem zaś brak szczegółowych danych dotyczących zmian częstości skurczów serca czy wydatku energetycznego na poszczególnych odcinkach.



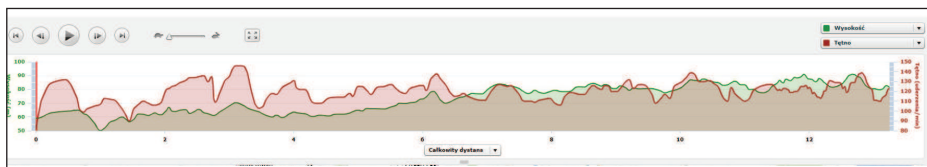
Rycina 3. Pomiar tempa jazdy i wysokości n.p.m. w trakcie penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin



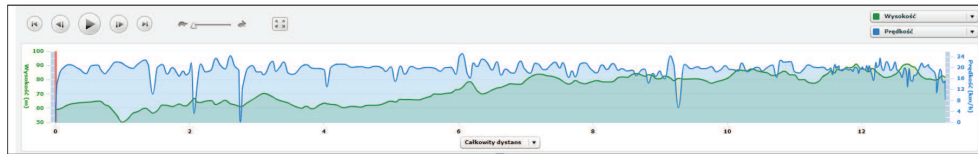
Rycina 4. Pomiar tętna w trakcie penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin



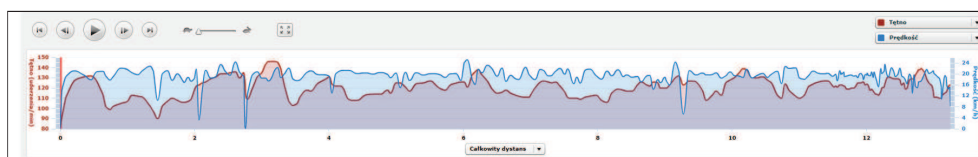
Rycina 5. Zmiany tętna wraz ze zmianą ukształtowania terenu w trakcie penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin



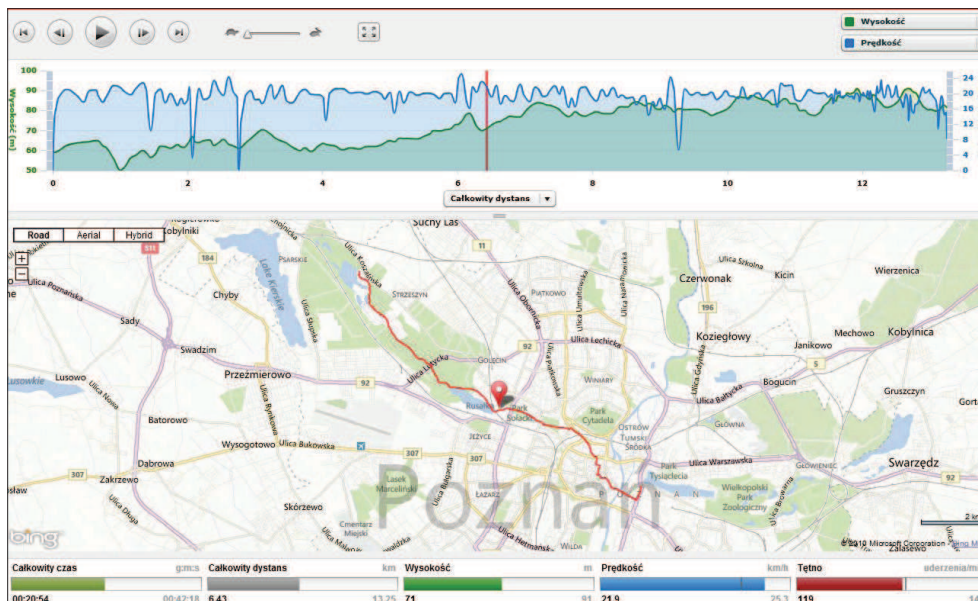
Rycina 6. Zmiany prędkości na tle zróżnicowania ukształtowania powierzchni w trakcie penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin



Rycina 7. Zmiany tętna i prędkości w trakcie penetracji rowerowej fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin



Rycina 8. Charakterystyka parametrów penetracji rowerowej w wybranym punkcie Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej

Źródło: badania własne, na podstawie oprogramowania Garmin

Podsumowanie

Uzyskane wyniki charakteryzujące penetrację rowerową stanowią istotny materiał empiryczny mogący wzbogacić ofertę turystyczną danego szlaku oraz regionu, przez który przebiega. Jak zauważają Sołowiej (1992) i Styperek (2004) jakość ofert turystycznych wpływa na bilans potrzeb związanych z oczekiwaniami turysty. Oferta obejmująca charakterystykę penetracji rekreacyjnej powinna wpływać na aktywizację rekreacyjną oraz zwiększać świadomość użytkownika szlaku dotyczącą zarówno parametrów trasy jak i aktywności fizycznej. Zapoznanie się użytkowników szlaków z podstawowymi zagadnieniami związanymi z wydatkiem energetycznym podczas podejmowania aktywności fizycznej może przyczynić się do świadomego kontrolowania bilansu energetycznego organizmu, a tym samym zmniejszyć ryzyko i rozpowszechnienie nadwagi i otyłości (także chorób z tym związanych). Warto w tym miejscu zauważyć, że nadwaga i otyłość jest dziś poważnym problemem zdrowotnym i społecznym (estetycznym, ekonomicznym), a jednym z naturalnych sposobów radzenia sobie z tym problemem jest utrzymywanie ujemnego bilansu energetycznego organizmu. Penetracja rekreacyjna szlaków turystycznych może stanowić bardzo atrakcyjną alternatywę dla tradycyjnych ćwiczeń fizycznych, podejmowanych w czasie wolnym od pracy. Podsumowując, wynikające z pracy wnioski sformułować można następująco:

- zastosowane oprogramowanie pozwala na uzyskanie danych niezbędnych do charakterystyki penetracji rowerowej,
- charakterystyka penetracji obejmuje trzy ujęcia: opisowe, statystyczne i graficzne,
- informacje uzyskane w trakcie badań stanowią mogą istotny element promocji turystyki rowerowej,
- charakterystykę parametrów penetracji rowerowej można wykorzystać w różnych typach ofert turystycznych: drukowanych materiałach promocyjnych, tablicach informacyjnych umieszczanych na szlaku, stronach internetowych,
- korzystanie z ofert obejmujących parametry penetracji powinno wpływać na edukację użytkowników,
- informacje o wydatku energetycznym mogą przyczynić się do aktywizacji fizycznej,
- wykorzystanie programów Garmin lub Endomondo umożliwiają badanie innych form aktywności fizycznej np. bieganie, wędrowanie, kajakarstwo itp.,

- badania parametrów penetracji można poszerzyć wprowadzając podziały na płęć i przedziały związane z masą ciała użytkowników szlaku.

PIŚMIENNICTWO

1. Jensen S.U. (2000): *Collection of Cycle Concepts, Copenhagen*. Danish Road Directorate.
2. Kalniewicz A. (2003): *Transwielkopolska Trasa Rowerowa*. Atlas rowerowy, Poznań, Pietruska & Mierkiewicz.
3. Kopta T., Lustofin B., Obara G., Rolla M. (2009): *Raport wstępny „Ruch rowerowy w Polsce na tle innych krajów UE”*. Departament Studiów, Wydział Studiów w Krakowie, Zespół ds. Ścieżek Rowerowych, Warszawa – Kraków.
4. Sołowiej D. (1992): *Weryfikacja ocen integralnych atrakcyjności środowiska przyrodniczego człowieka w wybranych systemach rekreacyjnych*. Wydawnictwo Naukowe UAM, seria Geografia nr 53, Poznań.
5. Styperek J. (2004): *Propozycja modelu oferty turystycznej na różnych poziomach szczegółowości*. Zeszyty Naukowe, WSG w Bydgoszczy, t.1, seria: Turystyka i rekreacja, s. 211–224.
6. Taylor D., Davis W.J. (1999): *Review of Basic Research in Bicycle Traffic Science*. Traffic Operations, and Facility Design, Transportation Research Record, Vol. 1974 (1999), pp. 102–110.

Streszczenie: Ponieważ jedną z coraz bardziej popularnych form aktywności fizycznej jest turystyka rowerowa w artykule zostaną przedstawione zagadnienia związane z penetracją rowerową. Celem głównym artykułu jest wzbogacenie oferty turystycznej badanego szlaku rowerowego (fragmentu Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej) oraz aktywizacja rekreacyjna. Cel pracy osiągnięty zostanie poprzez uzyskanie i prezentację informacji o penetracji rowerowej w trzech aspektach: charakterystyki parametrów trasy i aktywności fizycznej, form prezentacji graficznej oraz edukacyjnym. W badaniach zastosowano technikę pomiaru penetracji rowerowej wykorzystującą nawigację satelitarną. W wyniku badań uzyskano dane dotyczące ogólnych parametrów penetracji dotyczących badanej trasy takich jak: czas penetracji, dystans, wysokość maksymalna i minimalna, deniwelację trasy, prędkość jazdy, częstość skurczów serca, wartość wydatku energetycznego (kcal) oraz dane szczegółowe odnoszące się do poszczególnych odcinków o długości 1 km. Istotnym walorem prezentacji wyników jest ich graficzna dokumentacja. Przyjmuje ona postać map hybrydowych i satelitarnych oraz wykresów zmienności parametrów podczas pokonywania trasy. Uzyskane wyniki charakteryzujące penetrację rowerową stanowią istotny materiał empiryczny mogący wzbogacić ofertę turystyczną danego szlaku oraz regionu, przez który przebiega. Charakterystykę parametrów penetracji rowerowej można wykorzystać w różnych typach ofert turystycznych: drukowanych materiałach promocyjnych, tablicach informacyjnych umieszczanych na szlaku, stronach internetowych co może wpłynąć na aktywizację rekreacyjną badanego szlaku.

Słowa kluczowe: rowerowy szlak turystyczny, penetracja rekreacyjna, parametry penetracji, oferta turystyczna

Jarosław Styperek, WWSTiZ w Poznaniu
ul. Św. Marcin 40, 61-807 Poznań
jstyperek@wp.pl

DARIUSZ ŚWIERK¹, MICHAŁ KRZYŻANIAK¹,
MAGDALENA SZCZEPAŃSKA²

¹ Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Katedra Terenów Zieleni i Architektury
Krajobrazu, Poznań, Polska

² Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Gospodarki Żywnościowej i Wsi, Poznań, Polska

**KONCEPCJA UTWORZENIA ŚCIEŻKI
DYDAKTYCZNO-PRZYRODNICZEJ:
„OCZKA WODNE W KRAJOBRAZIE ROLNICZYM”**

**THE IDEA OF ESTABLISHING THE NATURAL EDUCATIONAL
PATH „WATER BODIES
IN THE AGRICULTURAL LANDSCAPE”**

Abstract: The paper describes a proposal to create a natural educational path “Water bodies in the agricultural landscape” in The General Dezydery Chłapowski Landscape Park. The track will consist of 13 small reservoirs which differ in terms of location in the landscape, the size, the degree of eutrophication and presence of littoral vegetation. An information board with a short description of each pond is proposed to be installed. Most of the ponds would be equipped with a description of the midfield reservoirs’ definition, functions, threats and ways of their conservation. Noticeable effect of establishing proposed path would be both promotion of environmental education among pupils and youth and the development of tourism in The General Dezydery Chłapowski Landscape Park as well.

Key words: natural educational path, water body, midfield reservoir, The General Dezydery Chłapowski Landscape Park, water, littoral vegetation

Wstęp i cel pracy

W niniejszym artykule została przedstawiona propozycja utworzenia ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej: „Oczka wodne w krajobrazie rolniczym” na terenie Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego. Założono, że wymiernym efektem utworzenia ścieżki będzie propagowanie podstaw edukacji ekologicznej wśród młodzieży szkolnej. Planowana ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza może uatrakcyjnić obszar Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego pod względem turystycznym.

Oczka wodne położone są na obszarze Parku Krajobrazowego im. Gen. D. Chłapowskiego, który znajduje się w północno-wschodniej części mezoregionu Równiny Kościańskiej (Kondracki 2001). Region charakteryzuje duża powierzchnia gruntów ornych i łąk, średnia jakość gleb oraz mała lesistość. Cechą charakterystyczną omawianego obszaru jest bogata sieć drobnych zbiorników oraz zadrzewień, które pełnią liczne funkcje w krajobrazie. Mimo elementów urozmaicających krajobraz jest dość monotony ze względu na ukształtowanie terenu. Przeważająca część Parku to teren płaski z nielicznymi wypłycceniami i drobnymi wzniesieniami. Jedynie południowa część regionu, którą stanowi mezoregion Pojezierza Krzywińskiego, jest urozmaicona jeziorami polodowcowymi i wzgórzami morenowymi (Karg 1998).

Park został utworzony na mocy rozporządzenia Wojewody Leszczyńskiego oraz Wojewody Poznańskiego (Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego z roku 1992 Nr 16, poz. 142). Park Krajobrazowy został pośrednio „stworzony” przez Gen. D. Chłapowskiego, który wprowadził unikatowy, w skali kraju, system zadrzewień. Część tych zadrzewień przetrwała do dnia dzisiejszego i była przyrodniczą podstawą do utworzenia Parku Krajobrazowego jako podstawowej formy ochrony przyrody na tym terenie (Ryszkowski 1998).

Powierzchnia Parku stanowi obszar 17200 ha, z czego przeważającą część zajmują grunty orne (ponad 65% powierzchni) oraz lasy, zadrzewienia śródpolne i użytki zielone, które w sumie stanowią ponad 23% powierzchni. Pozostałą część obszaru zajmują zbiorniki wodne, ciekі, drogi i tereny zabudowane. Szczegółowe informacje zostały zamieszczone w tabeli 1.

Tabela 1. Formy użytkowania w Parku Krajobrazowym im. Gen. D. Chłapowskiego (Ryszkowski 1998)

| Powierzchnia | Formy użytkowania | | | | |
|--------------|-------------------|---------------------|----------------|-----------------|---------------------------|
| | Grunty orne | Lasy i zadrzewienia | Użytki zielone | Zbiorniki wodne | Drogi, ciek i zabudowania |
| (ha) | 11 282 | 2553 | 1480 | 25 | 1860 |

Park Krajobrazowy im. Gen. D. Chłapowskiego jest przykładem dobrze utrzymanego i kształtowanego krajobrazu rolniczego, gdzie obok pól uprawnych znajdują się zadrzewienia śródpolne, miedze, łąki, ciek oraz zbiorniki wodne, będące bankiem genów dającym możliwość utrzymania bogactwa różnorodności biologicznej na tym terenie.

Hydrografia

Obszar Parku jest niezwykle ubogi w wody powierzchniowe, pod względem hydrologicznym został w drugiej połowie XIX w. drastycznie zmieniony. W XVIII w. dolina Obry Środkowej stanowiła rozlewisko, do którego spływały wody z Pojezierza Poznańskiego i Pojezierza Leszczyńskiego. W celu prowadzenia gospodarki rolnej w XIX w. teren został odwodniony poprzez wprowadzenie kanałów melioracyjnych, które osuszyły pierwotnie podmokłą dolinę Obry.

Głównym ciekim w Parku jest Rów Wyskoć, który jest prawostronnym dopływem Kanału Kościańskiego. Jego długość wynosi 18,6 km jest mierzona od Jeziora Zbęchy. Ciek przepływa przez kompleksy łąk, natomiast w dolnym odcinku przez pola uprawne, cechą charakterystyczną omawianego Rowu jest przepływ o niewielkich prędkościach, co sprawia, że raz na kilkanaście lat wysycha (Karg 1998).

Jedynym dużym zbiornikiem wodnym na tym terenie jest Jezioro Zbęchy, położone w południowo-wschodniej części Parku. Powierzchnia jeziora wynosi około 109 ha, a głębokość średnia 4,2 m. Jest ono położone wśród pól i łąk, otoczone szerokim pasem szuwarów w przewadze z *Phragmites australis* (Cav.) Trin. ex Steud. Zbiornik ma charakter eutroficzny, prawdopodobnie ze względu na bliskość pól uprawnych i łąk, z których mogą spływać zanieczyszczenia (Kasprzak, Raszka 2007). Jezioro jest siedliskiem występowania wielu ptaków wodnych-błotnych, przez co zostało włączone do systemu obszarów chronionych.

Do sieci hydrograficznej należą także drobne zbiorniki śródpolne, śródleśne oraz torfianki powstałe w wyniku eksploatacji torfu. Najstarsze torfianki powstałe po 1914r., które są największymi obszarowo i położone są w pół-

nocno-zachodniej części Parku w pobliżu wsi Rogaczewo Wielki. W latach 1945-60 powstawały torfianki w okolicach miejscowości Łuszkowo i Rąbiń. Najmłodsze i zarazem najgłębsze wyrobiska torfu powstały po 1959r.

Zbiorniki wodne na terenie Parku posiadają zarówno charakter naturalny (polodowcowy), jaki i sztuczny (antropogeniczny). Oczka wodne o charakterze polodowcowym wykształciły się w okresie ostatniego zlodowacenia bałtyckiego, w wyniku powolnego wytapiania się brył lodu. Oczka o charakterze naturalnym zazwyczaj są zagłębieniami o charakterze bezodpływowym o dużych głębokościach średnich i maksymalnych. Dalszy etap tworzenia się naturalnych zbiorników wodnych uzależniony był od poziomu zwierciadła wód gruntowych. Ostatnio coraz więcej oczek znika z krajobrazów rolniczych. Ze względu na intensyfikację rolnictwa w latach 60-tych i 70-tych część oczek była zasypywana. Zostały one włączone w użytki pól uprawnych lub były wykorzystywane jako składowiska odpadów.

Koncepcja i idea ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej

Ścieżka przyrodnicza zwana także edukacyjną, dydaktyczną lub krajobrazową została zdefiniowana przez Płocką (2006) jako szlak ukazujący w sposób poglądowy wybrane zagadnienia przyrodnicze. Cechą charakterystyczną ścieżki przyrodniczej jest ekspozycja przystanków (punktów) rozmieszczonych wzdłuż drogi spacerowej z zainstalowanymi tablicami informacyjnymi, dydaktycznymi czy gablotami pokazowymi. Przystanki powinny być lokalizowane w równych odstępach a ścieżka w większości przypadków powinna mieć przebieg okrężny. Tematyka prezentowana na poszczególnych przystankach powinna układać się w logiczny ciąg założeń programowych rozwijających się stopniowo, doprowadzając do końcowych wniosków osobę idącą szlakiem.

Propozycja przebiegu ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej "Oczka wodne w krajobrazie rolniczym"

Poniżej została przedstawiona mapa (ryc. 1), na której zaznaczono potencjalny przebieg ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej ze wskazaniem miejsc występowania oczek wodnych (istotnych dla krajobrazu rolniczego). Wybrano oczka wodne różniące się pod względem położenia w krajobrazie, wielkości, głębokości, stopnia eutrofizacji czy występowania roślinności litoralnej.

Proponuje się zainstalowanie na wszystkich zbiornikach tablic informacyjnych, które zawierałyby krótki opis każdego oczka wodnego. Ponadto, na większości zbiorników, wskazane byłoby zamieszczenie tematów związanych z genezą, charakterystyką, zagrożeniami i ochroną tych cennych elementów środowiska przyrodniczego.

Całkowita długość ścieżki to ok. 80 km dlatego też preferowanym środkiem transportu jest rower lub samochód (optymalnie terenowy). Po rozłożeniu ścieżki na mniejsze odcinki możliwa jest także eksploracja piesza.



Rycina 1. Przebieg ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej „Oczka wodne w krajobrazie rolniczym”

Zbiorniki położone na terenie lasów

Na terenie rabińsko-błociszewskiego kompleksu leśnego położone są dwa zbiorniki wodne oznaczone nr 1 i 2 (ryc. 1). Pierwszy z nich (fot. 1), niewielki, bo o powierzchni około 92 m², zlokalizowany jest w południowo-wschodniej części kompleksu leśnego, w niedużym zagłębieniu wśród dębów z domieszką grabów i brzoź. W wierzchnich warstwach podłoża przeważają głównie piaski słabogliniaste. Oczko charakteryzują się małą głębokością maksymalną (0,5 m) oraz dużą miąższością osadów dennych (w stosunku do powierzchni zbiornika) pochodzących głównie z opadających i akumulujących się w zbiorniku liści.

Drugi zbiornik oznaczony nr 2 (fot. 2) jest zagłębieniem sztucznym, bezodpływowym o powierzchni około 885 m². Jego otoczenie stanowią głównie świerki, dęby, i modrzewie. Cechą charakterystyczną tego zbiornika jest jego mleczne zabarwienie, a w wierzchnich warstwach podłoża znajdują się gliny piaszczyste. Podłoże tego zagłębienia to głównie utwory mineralne, a głębokość miejscami dochodzi do 1 m.



Fotografia 1. Zbiornik nr 1 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 2. Zbiornik nr 2 (fot. Dariusz Świerk)

Zbiorniki położone na terenach rolniczych

Zbiorniki znajdujące się na terenach rolniczych oznaczono numerami 3, 5, 9, 10, 11, 12. Zbiornik nr 3, (fot. 3) zajmujący powierzchnię 2538 m², położony jest na północ od miejscowości Gołębin Stary. Otoczenie zbiornika stanowią przeważnie pola uprawne oraz łąki użytkowane rolniczo, w obrębie linii brzegowej występują w przewadze wierzba, bez i głóg. Maksymalna głębokość zbiornika wynosi 1,5 m, a osady dno są głównie pochodzenia organicznego o miąższości 30 cm.

W najbardziej urozmaiconym otoczeniu znajduje się zbiornik nr 5 (fot. 4). Od strony wschodniej zbiornik graniczy z zadrzewieniem składającym się głównie z robinii, brzozy i dębów, za którym znajduje się droga utwardzona. Pozostałe otoczenie zbiornika stanowią głównie pola uprawne oraz pojedyncze drzewa (brzoza, sosna, dąb). Od strony wschodniej wokół wyschniętego rowu teren pokrywa duży płat pokrzywy, co może świadczyć o spływie azotanów z pól. Zbiornik zajmuje powierzchnię 1668 m², a wierzchnią warstwę podłoża przy zbiorniku stanowią piaski luźne.

Zbiornik nr 9 (fot. 5) został odtworzony w 1995 roku. W trakcie budowy zbiornika od strony północnej, zachodniej i południowej uformowano brzegi jako strome skarpy, natomiast brzeg wschodni pozostał płaski. Otoczenie zbiornika z trzech stron stanowią pola uprawne, co wpływa na proces eutrofizacji zbiornika. Zbiornik charakteryzuje się niewielkim zaleganiem osadów dennych (10 cm), a jego powierzchnia wynosi 1929 m². Wierzchnia warstwa glebowa terenów przyległych do zbiornika składa się głównie z piasków gliniastych.

W niewielkiej odległości od zbiornika nr 9, zlokalizowany jest zbiornik nr 10 (fot. 6). Znajduje się on na wschód od miejscowości Rogaczewo Małe, w naturalnym zagłębieniu o głębokości nieprzekraczającej 1 metr. Od strony północno-zachodniej zbiornik otoczony jest zadrzewieniem z przewagą robinii, natomiast od pól uprawnych jest oddzielony wąskim pasem łąk. Powierzchnia zbiornika wynosi 919 m², a dno wypełnione jest osadem organicznym o dużej miąższości. Tereny przyległe pod względem składu granulometrycznego to głównie piaski luźne.



Fotografia 3. Zbiornik nr 3 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 4. Zbiornik nr 5 (fot. Dariusz Świerk)

W granicach miejscowości Turew położony jest zbiornik nr 11 (fot. 7). Jest on jednym z większych prezentowanych zbiorników. Jego powierzchnia stanowi 3026 m², a misa stawu w przewodzie porośnięta jest szuwarem trzcinowym. W bliskiej odległości od brzegu zbiornika rosną wierzby oraz w mniejszych ilościach głogi oraz robinie. Tereny przyległe to pola uprawne podzielone od południowej strony łąką. Od strony zachodniej przebiega utwardzona droga.

Zbiornik nr 12 (fot. 8) zlokalizowany jest on około 1 km na południe od miejscowości Granecznik. W latach 60-tych zbiornik retencjonował większe ilości wody i był wykorzystywany przez mieszkańców pobliskich wsi do celów wypoczynkowych. Teraz jest wypłycony i stopniowo zanika. W roku 2009 w okresie letnio-jesiennym zanotowano brak wody w zbiorniku. Jest to typowy zbiornik śródpolny otoczony ze wszystkich stron polami, z bujnie rozwijającą się roślinnością szuwarową, która porasta prawie całą taflę zbiornika.



Fotografia 5. Zbiornik nr 9 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 6. Zbiornik nr 10 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 7. Zbiornik nr 11 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 8. Zbiornik nr 12 (fot. Dariusz Świerk)

Zbiorniki położone na terenach zabudowanych

Na terenie zabudowanym znajdują się zbiorniki oznaczone numerami: 4, 6, 7, 8, 13. Zbiornik nr 4 (fot. 9) jest stawem położonym w przypałacowym parku w Turwi. Jest on zbiornikiem przepływowym o powierzchni 1344 m². Otoczenie zbiornika stanowią głównie zadrzewienia parkowe, z przewagą dębów, olch, klonów, ale także borzodrzewa. Gleba przy zbiorniku składa się głównie z gliny piaszczystej.

We wsi Rąbiń poddany znajduje się zbiornik nr 6 (fot. 10). Jest on otoczony z dwóch stron drogami, od północno-zachodniej strony jest to droga asfaltowa, natomiast od południowej droga utwardzona. Tereny przyległe to głównie łąki. W wąskim pasie przy zbiorniku występują drzewa charakterystyczne dla terenów wiejskich, lipy i jabłonie oraz dla terenów przywodnych – wierzba. Zbiornik zajmuje powierzchnię 1992 m², a na dnie znajdują się pokłady substancji organicznej.

Zbiorniki nr 7 i 8 (fot. 11 i 12) znajdują się na terenie wsi Łuszkowo. Są to małe zagłębienia bezodpływowe o powierzchni kolejno 358 i 432 m². Przy zbiornikach występują głównie topole, wierzby i robinie. W roku 2010 drzewa



Fotografia 9. Zbiornik nr 4 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 10. Zbiornik nr 6 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 11. Zbiornik nr 7 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 12. Zbiornik nr 8 (fot. Dariusz Świerk)



Fotografia 13. Zbiornik nr 13 (fot. Dariusz Świerk)

nad zbiornikiem nr 7 zostały całkowicie wycięte. Oba zagłębienia mają typowy charakter zbiorników wiejskich.

Zbiornik nr 13 (fot. 13) zlokalizowany w miejscowości Wyskoć, jest otoczony od północy drogą asfaltową, od południa zabudowaniami, a od zachodu murem z cegieł. Zbiornik otoczony jest głównie lipami, klonami i brzoza-
mi, posiada powierzchnię 1173 m². Wierzchnia warstwa gleby przy zbiorniku zbudowana jest w przewodzie z piasków gliniastych.

Istotnym elementem krajobrazu rolniczego są małe zbiorniki wodne, zwane potocznie oczkami wodnymi. Jako ekosystemy, pełnią wiele funkcji, z punktu widzenia przyrodniczego, hydrologicznego i gospodarczego (Juszczak, Chojnicki 2002).

Proponowane tematy tablic informacyjnych dla wybranych oczek wodnych

Zbiornik nr 1 – Definicja oczek wodnych

Według definicji, zaproponowanej przez Drwala i Lange'go (1985) oczka wodne można określić jako: „zbiorniki dowolnej genezy, występujące na terenach młodoglacjalnych stale, okresowo a nawet epizodycznie, o przyjętej umownie powierzchni, nieprzekraczającej 1 ha, charakteryzujące się przewagą pionowej nad poziomą wymiany materii i energii, wyraźnym związkiem z wodami powierzchniowymi i hipodermicznymi w granicach ich zlewni topograficznych oraz wewnętrzną jednorodnością środowiska wodnego, a także silnym zdeteterminowaniem cech fizycznych i chemicznych od warunków lokalnych”.

Zbiornik nr 3 – Geneza oczek wodnych

Geneza oczek wodnych jest różna. Niektóre powstały w sposób naturalny w pierwotnie suchych obniżeniach terenowych, na skutek gromadzenia się wody z lokalnego spływu powierzchniowego. Ich geneza jest zbliżona do jezior morenowych.

Sztuczne oczka, o charakterze antropogenicznym, to głównie wyrobiska potorfowe, zalane wodą, najczęściej o kształcie regularnym. Ich byt w krajobrazie jest najczęściej uwarunkowany obecnością płytkich wód gruntowych.

Zbiornik nr 5 – Charakterystyka oczek wodnych

Oczka wodne to najczęściej zbiorniki płytkie, a przez to pozbawione stratyfikacji termicznej. Jednakże, przy dużych dobowych różnicach temperaturowych, może dochodzić do wymieszania się wód w zbiorniku. Wtedy

zbiornik będzie zachowywał się jak jezioro monomiktyczne, lecz w cyklu dobowym. Różnica polega na tym, że nie występuje w nich pelagial głębinowy, termoklina, ani głęboko położone dno (Chojnacki 1998). W małych zbiornikach, także czynniki fizyczne i chemiczne, są bardzo zmienne, co wynika z niewielkich ich rozmiarów, nieznacznej wymiany wody oraz dużej podatności na wpływ lądu i atmosfery (Kajak 2001).

Zbiornik nr 6 – Funkcje oczek wodnych

Właściwe oczka, o właściwym funkcjonowaniu, rozmieszczeniu oraz zagęszczeniu, mogą pełnić wiele funkcji w krajobrazie rolniczym:

- przy znacznym zagęszczeniu na jednostkę powierzchni, wpływają pozytywnie na retencjonowanie wód drenarskich oraz stabilizują poziom wód gruntowych, pełniąc przez to funkcje hydrologiczne (Kraska, Kaniecki 1995, Juszcak 2003),
- podnoszą wilgotność powietrza na terenach przyległych oraz zmniejszają wahania temperatur w cyklu dobowym, kształtując w ten sposób korzystny mikroklimat (Kędziora 1996),
- podnoszą bioróżnorodność oraz zwiększają pulę gatunków rzadkich i zagrożonych, wpływając na funkcje biocenotyczne (Kalettka i in. 2005, Edvardsen, Økland 2006, Waldon, Ratyńska 2008),
- likwidują monotonię krajobrazu, poprzez wydłużenie linii styku i obszaru przenikania się krajobrazów, pełniąc w ten sposób funkcje krajobrazowe (Koc 2000),
- akumulują w osadach dennych oraz makrofitach, rosnących w strefie litoralnej biogeny, ograniczając ich migrację z pól do wód powierzchniowych i podziemnych, przez co odgrywają rolę bariery biogeochemicznej (Koc, Szyperek 2004).

Zbiornik nr 7 – Ewolucja zbiorników wodnych

W przeciwieństwie do rzeki, zbiornik wody jest układem nietrwałym, który na skutek procesów naturalnych oraz antropogenicznych ulega procesowi ładowacenia. Oczywiście bez udziału człowieka proces ten trwałby znacznie dłużej (w zależności od parametrów morfometrycznych i położenia w krajobrazie), nawet miliony lat.

Wyróżnia się trzy podstawowe stadia ewolucji zbiorników wodnych:

- we wstępnej fazie tworzenia, zbiorniki mają charakter oligotroficzny są ubogie w składniki pokarmowe, oraz w roślinność wodną i bagienną. Oczywiście w płytkich zbiornikach stan ten trwa bardzo krótko, albo w ogóle nie zachodzi. Roślinność charakterystyczna dla tego typu wód to isoetydy (rośliny wodne o krótkich łodygach i rozetach sztyw-

nych, sztywnych liściach), głównie reprezentowanych przez: *Lobelia dortmanna* (L.), *Isoetes lacustris* (L.) i *Littorella uniflora* (L.) (Milecka, Bogaczewicz-Adamczak 2006);

- w miarę wypełniania się zbiornika osadem dennym, dochodzi do redukcji objętości i nawet przy niewielkim dopływie pierwiastków biogenych – do eutrofizacji (Khan, Ansari 2005), zbiornik zarasta od brzegów, staje się eutroficzny. Pojawiają się szuwary *Phragmites australis* (Cav.) Trin. ex Steud., *Typha* sp. oraz *Jucus* sp., które kumulują okresowo w swoich organach podziemnych i nadziemnych pierwiastki biogenne (Koc, Szyperek 2004). Gdy makrofity obumierają biogeny trafiają z powrotem do zbiornika, pogłębiając jego użyźnienie. Gdy zasiedlane przez szuwary właściwe, przybrzeżne partie zbiornika zostaną wypłacone, pojawia się szuwar turzycowy (*Carex* sp.);
- strome brzegi zarastają darnią torfowców, (*Sphagnum* sp.) tworzy się stadium dystroficzne, które zajmuje najczęściej bezodpływowe zagłębienia, w którym gromadzi się woda opadowa. Zbiorniki dystroficzne mogą w efekcie końcowym przekształcić się w lasy bagienne z klasy *Vaccinio-Piceetea* (Wysocki, Sikorski 2009).

Zbiornik nr 9 – Strefowość roślinności litoralnej

Strefowość w rozmieszczeniu roślinności wodnej jest zdeterminowana odmiennymi warunkami fizyko-chemicznymi oraz termicznymi w strefie litoralu, która jest najbardziej podatna na niestaość czynników środowiskowych. Należą do nich przede wszystkim dobową i sezonową zmienność oświetlenia i temperatury. Litoral charakteryzuje się największą ilością materii organicznej i detrytus, przez co podlega największym wahaniom stężenia tlenu.

Poniżej przedstawiono zbiorowiska roślin wodnych, w kolejności od najgłębiej występujących, w ujęciu ogólnym:

- najgłębszą strefę litoralu pokrywają zbiorowiska ramienic (*Charion fragilis*), które są charakterystyczne dla wód płytkich,
- zbiorowiska roślin pływających (*Nymphaeion* oraz *Potamion*). Głównie są to: hydromakrofity zakorzenione, z przewagą form o liściach pływających, jak również o liściach zanurzonych. Często, stanowią stadia pionierskie i następują bezpośrednio po ramienicach, gdzie tworzą mozaikowy kompleks,
- zbiorowiska roślin wynurzonych – szuwary trzcinowe (*Phragmition*), oraz wielkoturzycowe (*Magnocaricion*). Jednakże, te drugie, zajmują zwykle wyższe miejsca i są na krócej zalewane, niż zespoły szuwaru trzcinowego,

- zbiorowiska formacji krzewiastej, złożone przeważnie z szerokolistnych wierzb (*Salix* sp.) oraz kruszyny pospolitej (*Frangula alnus*), w literaturze są często określane, jako zarośla łożowe, a pod względem syntaksonomicznym bywają ujmowane, jako zespół zbiorowy *Salici-Franguletum* (Matuszkiewicz 2007).

Zbiornik nr 12 – Zagrożenia i ochrona małych zbiorników wodnych

Zagrożenia niewielkich ekosystemów wód śródlądowych wynikają najczęściej z nieprawidłowo prowadzonej działalności rolniczej, związanej najczęściej z intensyfikacją produkcji, a bezpośrednio ze zwiększaniem areałów pól uprawnych i niszczeniem śródpolnych oczek wodnych (Juszczak, Chojnicki 2002).

Do czynników degradujących małe, śródpolne zbiorniki, można zaliczyć także melioracje osuszające, zrzuty ścieków oraz znajdujące się w niewielkiej odległości „dzikie” składowiska odpadów (Juszczak, Chojnicki 2002), które oddziałując czasowo, prowadzą do pogorszenia się stanu ekologicznego zbiornika i w konsekwencji do jego zaniku. Teren, na którym egzystował kiedyś ekosystem wody, staje się wówczas „nieużytkiem”, pozbawionym wszelkich funkcji i produktywności, a także szybko zostaje wchłonięty przez pobliskie pola.

Zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów wodnych, na terenach rolniczych, jest także antropogeniczna degradacja strefy litoralnej, która pełni rolę bariery biogeochemicznej. Wycinanie drzew przy zbiornikach i usuwanie roślinności szuwarowej bez działań ochronnych oraz rekultywacyjnych, prowadzi do szybszego akumulowania zanieczyszczeń w osadach dennych i w wodzie, a w konsekwencji do szybszej eutrofizacji ekosystemu.

Degradacja jakościowa wynika także z nieświadomej działalności ludzkiej, związanej z budowaniem pomostów oraz nieumiejętnym umacnianiem brzegów. Na zmianę parametrów jakościowych w ekosystemie wodnym, wpływ ma również: wypas zwierząt i hodowla ryb, co powoduje z kolei wzrost ilości materii organicznej w zbiorniku, przez zbyt intensywne zanęcanie hodowanych tam ryb.

Podsumowanie

1. Utworzenie ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej może przyczynić się do uatrakcyjnienia Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego pod względem turystycznym.

2. Ścieżka „Oczka wodne w krajobrazie rolniczym” może być w przyszłości wykorzystana do propagowania podstaw edukacji ekologicznej dla młodzieży.
3. Ze względu na wielokierunkowość pełnionych funkcji w krajobrazie oraz wrażliwość na oddziaływanie antropogeniczne małe zbiorniki wodne powinny zostać objęte ochroną prawną np. poprzez uznanie ich za użytek ekologiczny, a zniszczone zbiorniki powinny być poddane zabiegom rekultywacyjnym (np. usunięcie osadów, likwidacja źródeł zanieczyszczeń, zachowanie stref buforowych roślinności wokół zbiorników).

PIŚMIENNICTWO

1. Chojnacki J.C. (1998): *Podstawy ekologii wód*. Wydawnictwo ARw Szczecinie: 85–87.
2. Drwal J., Lange W. (1985): *Niektóre limnologiczne odrębności oczek*. Zeszyty Naukowe Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, 14: 67–83.
3. Edvardsen A., Økland R.H. (2006): *Variation in plant species composition in and adjacent to 64 ponds in SE Norwegian agricultural landscapes*. Aquatic Botany, 85(2): 92–102.
4. Juszcak R. (2003): *Ocena przydatności melioracyjnej małych zbiorników wodnych do odbioru wód drenarskich*. Post. Nauk Roln., 2: 57–67.
5. Juszcak R., Chojnicki B. (2002): *Zagrożenia, degradacja i ochrona małych zbiorników wodnych w krajobrazie rolniczym na przykładzie zlewni Rowu Wyskoć*. Roczniki AR w Poznaniu, 23: 159–170.
6. Kajak Z. (2001): *Hydrobiologia-limnologia. Ekosystemy wód śródlądowych*. Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa: 32–33, 147–148.
7. Kaletka T., Berger G., Pfeffer H., Rudat C. (2005): *Integrated Conservation and Management of Kettle Holes in Young Moraine Agricultural Landscapes of Northeast Germany*. ICID 21st European Regional Conference, 15–19 May 2005, Frankfurt and Słubice.
8. Karg J. (1998): *Ogólna charakterystyka obszaru Parku Krajobrazowego im. Gen. D. Chłapowskiego. W: Kształtowanie środowiska rolniczego na przykładzie Parku Krajobrazowego im. Gen. D. Chłapowskiego* L. Ryszkowski i S. Bałazy (red.). Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Poznań: 11–18.
9. Kasprzak K., Raszka B. (2007): *Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego*. Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań.
10. Khan F.A., Ansari A.A. (2005): *Eutrophication: An Ecological Vision*. The Botanical Review, 71(4): 449–482.
11. Koc J. (2000): *Ekologiczne znaczenie ochrony i renaturyzacji oczek wodnych. W: Renaturyzacja obiektów przyrodniczych – aspekty przyrodnicze i gospodarcze*. Wydawnictwo UMCS Lublin: 123–130.
12. Koc J., Szyperek U. (2004): *Skuteczność barier biogeochemicznych w ograniczaniu spływu azotu w środowisku rolniczym*. Annales UMCS, Sec. E, 59(1): 93–100.
13. Kondracki J. (2001): *Regiony fizyczno-geograficzne Polski*. Wydawnictwo UW, Warszawa.
14. Kraska M., Kaniecki A. (1995): *Mala retencja wodna w Wielkopolsce i jej uwarunkowania przyrodnicze. W: Ekologiczne aspekty melioracji wodnych*. L. Tomiałojć (red.). Wyd. Inst. Ochr. Przyr. PAN, Kraków: 123–139.
15. Matuszkiewicz W. (2007): *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

16. Milecka K., Bogaczewicz-Adamczak B. (2006): *Zmiany żyzności trofii w ekosystemach miękkowodnych jezior Borów Tucholskich*. Przegląd Geologiczny, 54(1): 81–86.
17. Płocka J. (2006): *Wybrane zagadnienia zagospodarowania turystycznego*. Część II. Centrum kształcenia ustawicznego, Toruń.
18. Ryszkowski L. (1998): *Opracowanie ekologicznych zasad ochrony i kształtowania Parku Krajobrazowego im. Gen. D. Chłapowskiego. W: Kształtowanie środowiska rolniczego na przykładzie Parku Krajobrazowego im. Gen. D. Chłapowskiego*. L. Ryszkowski i S. Bałazy (red.). Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Poznań: 5–9.
19. Waldon B., Ratyńska H. (2008): *Drobne zbiorniki wodne Pojezierza Krajeńskiego jako siedliska rzadkich i zagrożonych gatunków roślin. Krajobraz i bioróżnorodność*. S. Kaczmarek (red.). Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz: 284–293.
20. Wysocki Cz., Sikorski P. (2009): *Fitosocjologia stosowana w ochronie i kształtowaniu krajobrazu*. Wydawnictwo SGGW Warszawa.

Streszczenie: Powyższy artykuł jest propozycją utworzenia ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej „Oczka wodne w krajobrazie rolniczym” na terenie Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego. W skład ścieżki wchodzić będzie 13 małych zbiorników wodnych różniących się pod względem położenia w krajobrazie, wielkości, stopnia eutrofizacji czy występowania roślinności litoralnej. Planuje się zainstalowanie na każdym zbiorniku tablicy informacyjnej z krótkim opisem oczka, natomiast na większości obiektów proponuje się umieszczenie tematów dotyczących definicji, funkcji, zagrożeń i ochrony małych zbiorników śródpolnych. Wymiernym efektem utworzenia ścieżki będzie propagowanie podstaw edukacji ekologicznej wśród młodzieży szkolnej, oraz rozwój turystyki na terenie Parku Krajobrazowego im. Dezyderego Chłapowskiego.

Słowa kluczowe: Ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza, oczka wodne, Park Krajobrazowy im. Dezyderego Chłapowskiego, woda, roślinność litoralna

Adres do korespondencji – Corresponding address:
Dariusz Świerk, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Katedra Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu
ul. Gen. J. H. Dąbrowskiego 159, 60-594 Poznań
tel.: (61) 848 79 97, e-mail: dariusz@up.poznan.pl

MICHAŁ PREISLER

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Polska

UWARUNKOWANIA ATRAKCYJNOŚCI TURYSTYCZNEJ MIASTA

TERMS OF ATTRACTIVENESS OF THE CITY

Abstract: Urban tourism is becoming increasingly popular pas time. Tourists visiting the city with a variety of reasons – ranging from family through to cultural and sporting events. Tourist centers of the city as more and more build out their tourist facilities. Impact on many factors, both those for which the authorities have definite impact as well as those that operate independently, and difficult to control. Poland, as the country has huge potential for the development of urban tourism will become dominant.

Key words: Urban tourism, external conditions, internal conditions, the functioning of the modern tourist city, tourism infrastructure, tourist attractiveness, tourism, hub

Wstęp i cel pracy

Funkcjonowanie turystyki na całym świecie w sposób nierozzerwalny było i jest związane z ośrodkami miejskimi. Celem tej publikacji jest próba ukazania, jak bardzo złożona jest to forma turystyki i jak wiele czynników ma wpływ na jej funkcjonowanie.

Turysta przybywający do danego kraju po raz pierwszy, najczęściej zatrzymuje się w mieście. Ośrodki miejskie zawsze stanowiły podstawowy cel podróży. Podróżni przybywali do nich w różnych celach – początkowo były one przede wszystkim handlowe, polityczne, z czasem pojawiły się poznawcze i wypoczynkowe.

Od początku rozwoju turystyki stała się ona ważnym elementem rozwoju miast. Dla turystów budowano hotele, zajazdy, tworzone sieci gastronomiczne, umożliwiano zwiedzanie zabytków, wydawano przewodniki i foldery. Miasta, które posiadały na swoim obszarze niepowtarzalne zabytkowe obiekty, zbiory lub na ich terenie miały miejsce ważne wydarzenia historyczne, skrzętnie to wykorzystywały tworząc niepowtarzalną formę turystyki miejskiej.

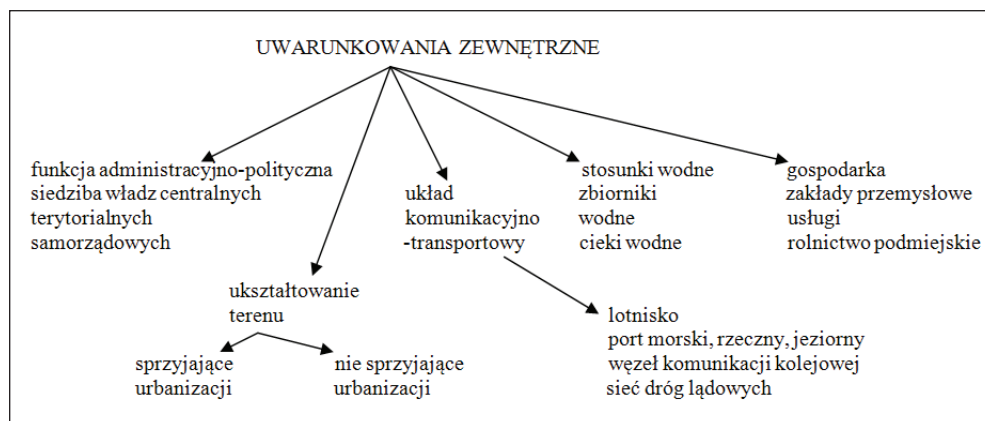
Kowalczyk w swoich rozważaniach na temat turystyki miejskiej powołuje się na Ashwortha (1989), który twierdzi, że „turystyka jest zjawiskiem częściej związanym z miastami niż innymi obszarami w większej mierze, zależy od zasobów antropogenicznych niż przyrodniczych. Przeważająca część walorów turystycznych jest skoncentrowana w ośrodkach miejskich i nawet wówczas, gdy o atrakcyjności danego obszaru decydują walory przyrodnicze, wzniesiona przez człowieka infrastruktura turystyczna skupia się głównie w miastach”. W podobnym tonie jak podaje Kowalczyk wypowiada się Law’a (1993): „...dowodzono, że duże miasta są najważniejszymi miejscami na świecie odwiedzanymi przez turystów”. Część z naukowców uważa, że nie istnieje osobne pojęcie turystyki miejskiej. Swoje racje opierają na tym, że na funkcjonowanie turystyki miejskiej składają się bardzo różne jej formy. Należy jednak zaznaczyć, że poprzez turystykę miejską realizowane są podstawowe cele krajoznawstwa. Oczywiście, na przestrzeni wielu lat, bardzo różnie formułowano pojęcie krajoznawstwa, niemniej chyba najdoskonalsza jej formuła została opracowana na III Kongresie Krajoznawczym w Płocku i opublikowana w Krajoznawczym Programie Turystyki na lata 1980 – 1990 (ZG PTTK 1980). Brzmi ona następująco: „krajoznawstwo jest ruchem społecznym jednoczącym młodych i dorosłych, rozwija się w oparciu o różnorodne formy turystyki czynnie uprawiane przez krajoznawców, dąży do gromadzenia i upowszechniania wiedzy o kraju ojczystym oraz utrwalania i pomnażania jego zasobów przyrody i kultury”.

Krajoznawstwo nigdy do końca nie zostało zdefiniowane jako dziedzina naukowa, ale pozostaje nadal w ścisłych relacjach z wszystkimi formami turystyki i rekreacji. Właśnie na terenach miejskich można najlepiej i najdokładniej prześledzić te zależności. Poza tym, na co zwraca uwagę w swoim opracowaniu Kowalczyk, turystyka miejska jest ściśle związana z wszystkimi funkcjami jakie pełni miasto. Wynika to z faktu, że – jak twierdzi w swoim opracowaniu Kurek (2011) – „Wielkość i struktura ruchu turystycznego zależy bezpośrednio od atrakcyjności turystycznej miasta, na którą składa się złożony system elementów oraz uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych”.

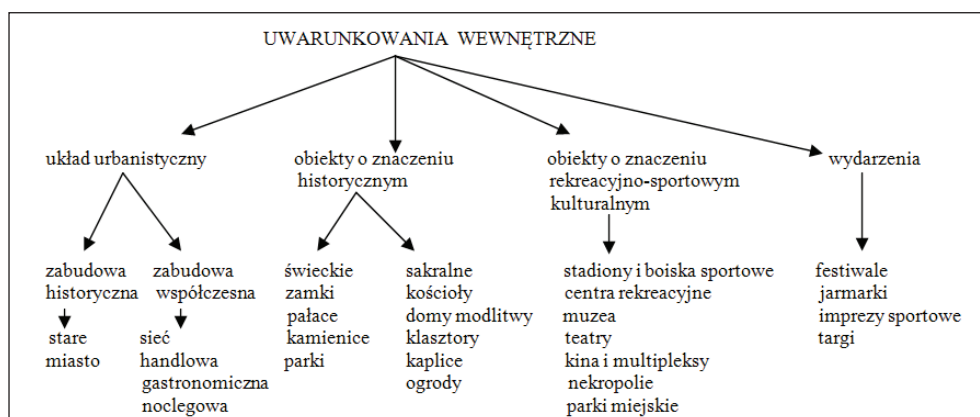
Do uwarunkowań zewnętrznych należą między innymi: położenie w stosunku do istniejących form terenu, odległości od zbiorników lub cieków

wodnych, układu sieci komunikacyjno-transportowej, funkcji administracyjno – politycznej i gospodarczej.

Wewnętrzne uwarunkowania to przede wszystkim: układ urbanistyczny – istnienie obiektów o znaczeniu historycznym i współczesnym, w tym obiektów rozrywkowych, sportowych i kulturalnych. Bardzo istotnym elementem jest także infrastruktura turystyczna, czyli baza noclegowa, gastronomiczna, rozrywkowa, rekreacyjna a także naukowa i handlowa. Tak więc o atrakcyjności turystycznej miasta decyduje bardzo wiele czynników, które są w większym lub mniejszym stopniu od siebie współzależne. Ich funkcjonowanie będzie miało bezpośredni wpływ na wszystkie formy turystyki miejskiej.



Rycina 1. Model funkcjonowania uwarunkowań zewnętrznych wpływających na stopień atrakcyjności turystycznej miasta (opracowanie własne)



Rycina 2. Model funkcjonowania uwarunkowań wewnętrznych wpływających na stopień atrakcyjności turystycznej miasta (opracowanie własne)

Uwarunkowania zewnętrzne

Siedziby władz

Przedstawione na rycinie 1 uwarunkowania zewnętrzne, to przede wszystkim takie, na które mieszkańcy miasta mają znikomy wpływ. W sytuacji, gdy miasto jest siedzibą władzy, bardzo istotnym faktem jest to, kto tę władzę sprawuje, w czyim imieniu i jakie są jej zależności, zarówno gospodarcze jak i polityczne. W przypadku, gdy miasto jest siedzibą organów centralnych, sprawujących w danym państwie władzę, przynosi to miastu zarówno spore korzyści, jak i niestety niedogodności. Taki miastami są przede wszystkim stolice zarówno państw, jak i jednostek administracyjnych. Fakt zlokalizowania na ich obszarze agend rządowych: ministerstw, ambasad, przedstawicielstw gospodarczych oraz często parlamentów, powoduje pewne perturbacje w ich codziennym funkcjonowaniu. W większości przypadków na stolice państw wybrane zostały miasta o znaczącym rodowodzie historycznym. A co za tym idzie, posiadające na swoim obszarze szereg obiektów o znaczeniu zabytkowym i wiele miejsc związanych z historią danego państwa. Przykładami takich miast są między innymi: Londyn, Paryż, Moskwa, Praga, Budapeszt lub Buenos Aires. Oczywiście, niekiedy stolice ze względów politycznych lub gospodarczych, lokalizowano pomijając ich znaczenie historyczne, ale w skali całego świata są to wyjątki. Należą do nich między innymi Brasillia lub New Dehli.

Podstawowymi problemami takich metropolii są między innymi: ilość ich mieszkańców, komunikacja, bezpieczeństwo, gospodarka komunalna oraz istnienie dwóch ośrodków władzy; z jednej strony – władze samorządowe, a z drugiej – rządowe. Pogodzenie ich interesów bywa często przyczynami konfliktów i nieporozumień. Takim niechlubnym przykładem na terenie Polski jest Warszawa, Poznań czy Wrocław. Skutki tych nieporozumień, zawsze odbijają się zarówno na mieszkańcach, jak i potencjalnych turystach.

Ukształtowanie powierzchni

Kolejnym uwarunkowaniem zewnętrznym, jest ukształtowanie terenu. Może ono sprzyjać rozwojowi urbanizacji lub nie. Na świecie istnieje wiele przykładów miast, które powstały początkowo na bardzo dogodnym dla urbanizacji terenie, ale w miarę powiększania swojego obszaru, ich mieszkańcy mieli coraz trudniejsze bariery osadnicze, wynikające z ukształtowania terenu. Przykładami takich miast są między innymi Lima i San Francisco. W niektórych przypadkach taka lokalizacja zwiększa atrakcyjność miasta. W San Francisco funkcjonuje specjalny tramwaj pokonujący kolejne wzniesienia.

Podobnie jest w przypadkach miast, będących zapleczem dla sportów i rekreacji realizowanych w górach. Za takie wzorcowe przykłady można uznać między innymi: Grenoble, Chamonix, Val d Isere we Francji, a w przypadku Polski: Karpacz, Szczyrk lub Zakopane. Pomimo niesprzyjających warunków, ukształtowania terenu w tym przede wszystkim, dużymi nachyleniami terenu, osuwiskami i zagrożeniami występowania lawin, miasta te starają się kontrolować swoje procesy urbanizacyjne. Trzeba dostosowywać system budownictwa nie tylko mieszkalny ale całej infrastruktury do istniejących także warunków geologicznych. Mogą one być bardzo zróżnicowane od litej skały po przez tak zwany flisz. Poza tym bardzo poważną barierą osadniczą w przypadku miast budowanych w rejonach górskich są trzęsienia Ziemi. Nie dotyczy to w zasadzie miast położonych w górskich rejonach Europy ale jest to poważny problem miast Ameryki Łacińskiej i Azji.

Stosunki wodne

Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie miasta turystycznego bez dostępu do wody. Jak ważny jest to czynnik zewnętrzny, świadczy fakt, że bezpośredni dostęp do wody w sposób znaczący podnosi atrakcyjność turystyczną miasta. W zależności od tego, czy jest to ocean, morze, jezioro czy też rzeka, ma to istotny wpływ na rozwój infrastruktury turystycznej miast. Do takich miast należą między innymi: Acapulco w Meksyku, Santander w Hiszpanii, czy Rio de Janeiro w Brazylii, a w Polsce: Trójmiasto.

W wielu przypadkach woda stanowi jednak poważną barierę urbanizacyjną. Kiedy zaczyna brakować miejsca na rozbudowę kolejnych dzielnic mieszkaniowych i coraz trudniej rozbudowywać infrastrukturę, poszukuje się nowych rozwiązań. W najlepszym przypadku stawia się kolejne pensjonaty i hotele bezpośrednio na linii brzegowej, często tworząc kilkunastopiętrowe obiekty. Taka zabudowa funkcjonuje między innymi w Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, należących do Hiszpanii, w Recife w Brazylii, a także w Kunlun w Chinach oraz w Melbourne w Australii, Aceh w Indonezji, Chenapi w Indiach, czy Simeulue na Sumatrze. Stanowi to poważne zagrożenie życia i zdrowia, zarówno osób tam pracujących, jak i odpoczywających. W grudniu 2004 roku, po katastrofalnym trzęsieniu pod dnem morskim w pobliżu Indonezji, powstała ponad 15-metrowa fala tsunami. W wyniku jej uderzenia całkowicie zostały zniszczone kurorty turystyczne położone nad samym morzem zarówno w prowincjach Tamil Nadu, Andhra Pradesh w Indiach, a także Banda Aceh w Indonezji oraz te leżące na półwyspie Phukot w Tajlandii. Zginęło wtedy ponad 230 tys. ludzi, w tym wielu turystów. Najwięcej ofiar, bo 852 osób, to Skandynawowie (www.info.wyborcza.pl/2004).

Zagrożenia dla miast leżących nad wodami, dotyczą nie tylko te leżące nad zbiornikami wodnymi. Powstają one znacznie częściej w miastach położonych nad rzekami. W 1997 roku Polskę nawiedziła powódź tysiąclecia spowodowana ponadprzeciętnymi opadami deszczu. Zalanych zostało wtedy bardzo wiele miast o ogromnym potencjale turystycznym. W znaczny sposób ucierpiały wtedy między innymi: Wrocław, Opole, Kraków oraz miasta Kotliny Kłodzkiej.

Czasami czynniki atmosferyczne wzajemnie się kumulują – tak jak miało to miejsce w przypadku Nowego Orleanu, który został zalany po przejściu huraganu Katrina w 2005 roku. Istnieją jednak na świecie miasta, które są ważnymi centrami turystycznymi, leżąc nad zbiornikami wodnymi, doskonale z nimi współistnieją. Krajem, w którym to funkcjonuje są Zjednoczone Emiraty Arabskie. W ich stolicy – Dubaju powstały luksusowe hotele i apartamentowce, położone zarówno na wyspach, jak i na dnie morskim. Są to, między innymi: Burdż-alArab, Emirates Hotel Tower i – jedyny dotychczas na świecie – powstający podwodny hotel Resort Hydropolis.

Układ komunikacyjny

Ostatnie dwa uwarunkowania zewnętrzne mają także ogromne znaczenie, ale ich funkcjonowanie jest ściśle związane z tymi, które wymieniono powyżej. Bowiem układ komunikacyjno – transportowy, zależy zarówno od ukształtowania terenu, na którym zlokalizowane jest miasto, jak i jego położenia w stosunku do granic administracyjnych kraju oraz pozostałych ośrodków miejskich. Gdy warunki naturalne to umożliwiają – miasto staje się węzłem komunikacyjnym. W skład takiego węzła wchodzi porty lotnicze, stacje kolejowe, suche porty przeładunkowe, bezkolizyjne wielopasmowe drogi wylotowe, obwodnice i sieć komunikacji miejskiej. Ta ostatnia może funkcjonować w postaci sieci tramwajowej, autobusowej, kolejowej powierzchniowej lub podziemnej. W Nowym Jorku, Tokyo i Jokohamie torowiska kolejek zostały poprowadzone wysoko nad poziomami ulic.

Jeżeli dane miasto jest jednocześnie portem morskim lub rzeczny, jego znaczenie jako węzła komunikacyjnego, wzrasta jeszcze bardziej, a miasto rozrasta się do niebywałych rozmiarów. Takie miasta to między innymi: Rotterdam, Hamburg, Singapur, Chiba, Kobe, Jokohama, Nagoja, Szanghaj, Hongkong a także Antwerpia i Chicago.

Pomimo poszukiwania najlepszych rozwiązań komunikacyjnych w wielu miastach, przekraczających milion mieszkańców, zarówno mieszkańcy jak i turyści narażeni są na szereg komunikacyjnych niedogodności. Władze miast próbują temu zaradzić wprowadzając alternatywne środki komunikacji. Naj-

bardziej powszechnymi są rowery i riksze. Przy ich pomocy przemieszczają się mieszkańcy i turyści w Wietnamie, Indiach, Chinach ale także Holandii. O ile w państwach azjatyckich jest to koniecznością z powodu bardzo wąskich ulic i złego ich stanu, o tyle w Holandii jest to modny sposób na życie.

W niektórych krajach podstawowym środkiem transportu i komunikacji są łodzie i małe promy wodne. Oczywiście, aby mogły one funkcjonować, muszą istnieć ku temu odpowiednie warunki, np. wodne kanały. Staje się to dodatkową atrakcją turystyczną. Do takich miast należą między innymi: Singapur, Hongkong, Rangun, Bangkok. W Europie, to przede wszystkim: Wenecja we Włoszech, częściowo Amsterdam w Holandii, a także Brugii w Belgii.

Gospodarka

W tym ostatnim uwarunkowaniu istotną rolę odgrywa istnienie w danym mieście zasobów naturalnych lub zakładów zajmujących się ich przetwarzaniem. Przykładami takich miast jest aglomeracja górnośląska. Miasta wchodzące w jej skład są zarówno ważnymi ośrodkami przemysłowymi i węzłami komunikacyjnymi, ale także posiadają dobrze rozwiniętą infrastrukturę turystyczną. Podobnie na świecie funkcjonują: Chicago, Duisburg, Essen, Bohum, Dortmund, a w Polsce np.: Łódź i Siemianowice Śląskie. Miasta postprzemysłowe muszą szukać swojej innej tożsamości, tym razem turystycznej.

O ile wymienione powyżej uwarunkowania zewnętrzne można rozpatrywać globalnie, co umożliwi porównywanie poszczególnych ośrodków miejskich, to uwarunkowania wewnętrzne charakteryzują każde miasto w sposób indywidualny.

Uwarunkowania wewnętrzne

Układ urbanistyczny

W przestrzeni każdego miasta odgrywa układ urbanistyczny zasadniczą rolę. Miasta o długoletnim rodowodzie, mają z reguły bardzo wyraźnie zaznaczony swój centralny punkt, od którego rozpoczął się ich rozwój. Najczęściej jest to tak zwane Stare Miasto, z wyraźnie zaznaczonym rynkiem i przylegającym do niego systemem ulic. Jest to szczególnie charakterystyczne dla miast europejskich i kolonialnych, takich jak Poznań, Warszawa, Paryż, Praga czy Lima. Oczywiście, kolejne etapy rozwoju, uwarunkowane były wieloma czynnikami – zarówno ekonomicznymi, społecznymi jak i politycznymi. Rozrastające się miasta wchłaniały podmiejskie osady, wsie i małe miasteczka. Zmiany ich układu przestrzennego często związane były także ze zmianą

funkcji miasta np.: z obronnej w przemysłową (Poznań) lub z przemysłowej w administracyjną (Katowice). Czasami, ze względów na burzliwe dzieje, w ich współczesnym układzie urbanistycznym trudno jest doszukiwać się tego jednego momentu, od którego nastąpił jego rozwój. Spowodowane to było występowaniem naturalnych żywiołów, trzęsieniami ziemi, pożarami, powodzią. Do takich miast należą między innymi: Tokyo w Japonii, Darwin w Australii, Seattle i Los Angeles w USA. Wojny także spowodowały nieodwracalne zmiany w układzie przestrzennym miast – w tych przypadkach, jako przykłady mogą posłużyć: Drezno, Hamburg w Niemczech, Hiroszima w Japonii lub Guernica w Hiszpanii. Działania administracyjno – polityczne w wielu miastach doprowadziły do całkowitych zmian układu przestrzennego. Wyburzano całe kwartały zabytkowych dzielnic, aby postawić na ich miejscu nowe dzielnice mieszkaniowe lub zakłady przemysłowe. Takie działania miały miejsce między innymi: w Warszawie, Chicago w USA, Bukareszcie w Rumunii oraz Belgradzie w dawnej Jugosławii, obecnie Serbii.

Występowanie obiektów o znaczeniu historycznym

Każde miasto posiada na swoim terytorium obiekty związane z jego dziejami. Niektóre są ściśle związane z dziejami miasta od samego początku jego istnienia, a inne powstały dopiero niedawno. W sposób, wydaje się trafny, określa rolę miast Kowalczyk (2005), posługując się cytatem Ashwortha (1992), iż „miasta będące szczególnym przedmiotem zainteresowania turystów i uznawane za – „*zasoby światowego dziedzictwa są promowane jako całość ale sprzedawane w częściach*”.

Według najbardziej ogólnego podziału, jaki spotykamy w każdym mieście, mamy do czynienia z obiektami świeckimi i sakralnymi. Świeckie to zarówno domy mieszkalne, jak i budynki użyteczności publicznej, ratusze, łaźnie, budynki wymiaru sprawiedliwości, szkoły, sale widowiskowe, teatry, stadiony, hale wystawowe, dworce oraz zamki, pałace i ogrody. Obiekty sakralne to, często związane z wyznawaną religią, są niejednokrotnie najważniejszym czynnikiem determinującym turystykę w danym mieście. Są to zarówno świątynie, klasztory jak i nekropolie oraz pomniki.

Wszystkie te obiekty, niezależnie od czasu kiedy powstały, mają ogromny wpływ na funkcjonowanie turystyki miejskiej. Niektóre można oglądać tylko z zewnątrz, jedynie z daleka, a jeszcze inne z bliska i także wewnątrz. Część z nich w dalszym ciągu jest użytkowana zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem, część została przystosowana do nowych funkcji. Jako

przykłady, do najbardziej charakterystycznych budowli niezmiennie kojarzonych z określonymi miastami i turystyką należą między innymi:

Pałac Buckingham siedziba rodziny królewskiej w Westminster – Londyn / Wielka Brytania

Zamek siedziba Historic Scotland – Edynburg / Wielka Brytania – Szkocja

Big Ben wieża zegarowa – Londyn / Wielka Brytania

Tower Bridge most nad Tamizą – Londyn / Wielka Brytania

Pałac Luksemburski siedziba francuskiego senatu – Paryż / Francja

Pałac Wersalski dawna siedziba królów francuskich – Wersal pod Paryżem / Francja

Wieża Eiffla – Paryż / Francja

Louvre muzeum, dawny pałac królewski – Paryż / Francja

Bazylika św. Piotra – Rzym / Włochy

Obiekty na Placu Cudów, katedra, wieża, baptysterium – Piza / Włochy

Amfiteatr Flawiuszów Koloseum – Rzym / Włochy

Brama Brandenburska – Berlin / Niemcy

Pałac Zwinger – Drezno / Niemcy

Belweder – Wiedeń / Austria

Atomium model atomu – Bruksela / Belgia

Tańczący Dom – Praga / Czechy

Most Karola – Praga / Czechy

Hradczany – Praga / Czechy

Wieża telewizyjna – Toronto / Kanada

Empire State Building – Nowy Jork / USA

Gmach Opery – Sydney / Australia

Taj Mahal – Agra / Indie

Według obliczeń autora na świecie takich obiektów jest ponad 120, jedne są znane bardziej, inne trochę mniej, ale ich położenie w miastach w sposób jednoznaczny wyznacza główne kierunki turystyki miejskiej. Wszystkie one są niepowtarzalne, jedyne na świecie i przez to tak bardzo charakterystyczne. Co roku tysiące turystów odwiedza miasta, w których są zlokalizowane, chcąc na własne oczy przekonać się o ich niepowtarzalnym pięknie lub brzydocie. Niemalą rolę w takim postrzeganiu miast odgrywają wydawane na potrzeby turystów foldery, przewodniki, opracowania i albumy. Opierają się przede wszystkim na wybranych atrakcjach miasta, postrzegając je sposób wybiórczy. Pisali już w swoich opracowaniach na ten temat – jak podaje Kolwaczyk (2005) – Spack, a także Wall i Sinnott.

Występowanie obiektów rekreacyjno-wypoczynkowo- -kulturalnych

Współcześni turyści, odwiedzający miasta, poza oglądaniem zabytków, oczekują jeszcze czegoś więcej. Chcą skorzystać z oferty rekreacyjnej, sportowej lub rozrywkowej, jaką oferuje dane miasto. Władze miast, chcąc zatrzymać turystów na dłuższy okres czasu, rozbudowują swoją ofertę o coraz to nowe atrakcje. Muszą się one starać zaspokajać oczekiwania wszystkich rodzajów turystów, zarówno zorganizowanych, indywidualnych jak i uczestników konferencji, kongresów, spotkań biznesowych a także młodzieży. Władze różnych miast prześcigają się w pomysłach jak uatrakcyjnić pobyt turystów na swoim terenie tak, aby zostali oni na dłużej, niż potrzeba na przyśłowiove „zaliczenie” najciekawszych zabytków.

Współcześni badacze zajmujący się turystyką uważają, że w ubiegłym wieku w okresie gwałtownego uprzemysłowienia, podstawą rozwoju turystyki były zachodzące zmiany /change/ w układzie zarówno politycznym jak i gospodarczym, a także to, co Hughes (2003) nazywa komercjalizacją /commercialization/ i utowarowieniem /commodification/. W swoich rozważaniach uważa, że współcześnie turystyka zyskuje nowe oblicze, nabiera nowego znaczenia a także – poszukuje nowych tożsamości /identity/. Wydaje się, że można to dostrzec właśnie w układzie turystyki miejskiej. Miasta stały się nie tylko miejscami produkcji ale także konsumpcji. Taki pogląd wyraża w swoim opracowaniu między innymi Clark (2001) pisząc: „*Turystyka jest trzecim co do znaczenia działem światowej gospodarki i przyciąganie turystów jest ważnym zajęciem dla władz lokalnych, które w tym celu budują nowe stadiony, parki, muzea, centra kongresowe i tym podobne urządzenia, mając nadzieję zwabić turystów z bliska i z daleka*”. Przykładami takich inwestycji na świecie są parki rozrywki. Do najbardziej znanych należą Disneyland w Orlando na Florydzie w USA, Legoland w Billund w Danii, Heide Park w Soltar w Niemczech, Disneyland Resort pod Paryżem we Francji, czy Wesołe Miasteczko na Praterze we Wiedniu w Austrii.

W poszukiwaniu nowych atrakcji władze miast sięgają po coraz to nowe rozwiązania. Takim przykładem jest stworzenie Tropical The Islands w Berlinie w Niemczech, czy postawienie największego na świecie Diabelskiego Koła /*The London Eye*/ w Londynie w Wielkiej Brytanii, a także poprowadzenie kolejki górskiej na słynna Głowę Cukru „Pao de Açúcar” w Rio w Brazylii.

Chcąc zwiększyć atrakcyjność istniejących już obiektów sportowych, przebudowuje się je, organizuje na nich komercyjne imprezy, zarówno sportowe, jak i rozrywkowe. Przykładami takich komercyjnych działań mogą

być zarówno Camp Now w Barcelonie oraz słynny Wembley w Londynie, a także powstałe na Euro 2012, stadiony w Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Warszawie. Wpisana na światową listę dziedzictwa UNESCO Hala Stulecia we Wrocławiu służy nie tylko wydarzeniom sportowym. W jej wnętrzu realizowano z wielkim rozmachem najsłynniejsze przedstawienia operowe, takie Nabucco i Aida Verdiego oraz liczne koncerty i wystawy.

Jak ważne jest funkcjonowanie związków kulturalnych z turystycznymi i wypoczynkowymi może świadczyć cytat podawany przez Kowalczyka (2005) z publikacji R. Voase (1997) „...miasto sprzyjające spędzaniu wolnego czasu lub miasto znaczące pod względem kulturalnym jest w świecie postindustrialnym widziane jako miasto pełne sukcesów”. W Polsce za takie miasto można uznać Łódź i Wrocław.

Wydarzenia

Te ostatnie uwarunkowania są ściśle powiązane z istnieniem na terenie miast określonej infrastruktury, woli politycznej władz, nie tylko lokalnych i samorządowych, ale często centralnych, dostępności komunikacyjnej, a także woli mieszkańców, wynikającej często z historii i tradycji. Infrastruktura przekłada się na pojemność turystyczną każdego miasta. Dotyczy bezpośrednio bazy noclegowej, gastronomicznej, przepustowości komunikacyjnej, wydajności służb komunalnych, ilości miejsc w obiektach muzealnych, rekreacyjnych i sportowych.

Miasta w niewielkim tylko stopniu są samowystarczalne finansowo. W przypadku organizowania w danym mieście imprez o znaczeniu międzynarodowym potrzebna jest nie tylko akceptacja władz, ale także pomoc w ich promocji. Takim najlepszym przykładem jest organizowanie imprez sportowych o randze światowej lub kontynentalnej. Im bardziej widowiskowa dziedzina sportu, tym większy prestiż zarówno dla miasta, jak i kraju. Jak silne muszą być działania lobbystyczne władz, aby uzyskać możliwość organizowania meczy mistrzostw Europy, można się było przekonać podczas ubiegania się przez Polskę o możliwość organizowania Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku.

W wielu miastach na świecie cyklicznie odbywają się imprezy kulturalne i rozrywkowe, należą do nich między innymi festiwale filmowe, jak np. w Cannes, Berlinie czy Gdańsku, a także imprezy karnawałowe w Rio czy Wenecji. I pomimo, że nie są największe pod względem ilości uczestników, to przyciągają największe rzesze turystów, ponieważ są najbardziej znane. Podobny mechanizm działa w przypadku imprez o znaczeniu lokalnym lub krajowym. Są to jarmarki, krajowe festiwale, miejsca pielgrzymkowe itp. Imprezy o zasięgu

ogólnopolskim lub lokalnym nie potrzebują tak wielkich opraw, ale niewątpliwie potrzebna jest akceptacja mieszkańców.

Uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne wzajemnie się uzupełniają, a w wielu przypadkach, są od siebie zależne. Te zależności tworzą tak zwaną atmosferę miasta. Składają się na nią wszystkie wymienione powyżej uwarunkowania.

Turystyka miejska w Polsce

Wobec zachodzących od 1989 roku transformacji o charakterze ustrojowym, jak i zmianie sposobu zarządzania gospodarką, zmianom uległo także postrzeganie turystyki. W wielu krajach stanowi ona bardzo ważne źródło dochodu narodowego. Do lat 90-tych ubiegłego wieku turystykę w Polsce postrzegano wyłącznie przez pryzmat masowego wypoczynku i rekreacji. Za bardzo ważny element uważano kultywowanie dziedzictwa narodowego. Ale tylko wybrane miasta i ośrodki miejskie, posiadające na swoim terenie sztandarowe zabytki związane z historią Polski, miały możliwość rozwijania na swoim terenie tak zwanej turystyki miejskiej. Należały do nich przede wszystkim Kraków i Warszawa, a poza tym – w ograniczonym zakresie – Gdańsk, Toruń, Sandomierz, Malbork, Kłodzko, Gniezno i Poznań. Podstawową formą uprawianej tam turystyki miejskiej była tzw. turystyka edukacyjno – historyczna. *„Wśród wielu form ruchu turystycznego w turystyce miejskiej przeważają najczęściej przyjazdy o motywacji poznawczej, związane ze zwiedzaniem zabytkowej części miasta odwiedzaniem muzeów i galerii oraz uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych”* (Kurek 2011). Turyści, odwiedzający polskie miasta, nastawieni byli na zobaczenie wyłącznie wybranych obiektów. Oprowadzający nie przywiązywali specjalnej uwagi ani do historii miasta, ani jego funkcji, a tym bardziej innych ważnych a nie wyeksponowanych zabytków i śladów istotnych wydarzeń. Takim ewidentnym przykładem jest Poznań. Po wypadkach w 1956 roku jego rolę ówczesne władze starały się sprowadzić wyłącznie do roli miasta targowego. Wyjątkiem był Stary Rynek, na obszarze którego eksponowano przede wszystkim Ratusz z Koziołkami. Podobnie, ściśle wybrane obiekty, pokazywano zarówno w Gdańsku, Malborku, Gnieźnie, Kłodzku jak i Wrocławiu czy Warszawie.

Posiadane przez miasta walory kulturowe są ważnym elementem ich atrakcyjności. Mają one różną rangę – od krajowej do międzynarodowej. Ich ranga wynika zarówno z wyjątkowości i niepowtarzalności, ale także stanu zacho-

wania, oraz co chyba jest najistotniejsze w turystyce, sposobu promowania. W wielu małych miastach Polski zachowane zostały zabytkowe obiekty, których próżno by szukać w innych częściach nie tylko Europy. Ale z powodu złej promocji wie o nich tylko niewielka liczba krajoznawców i pasjonatów. Za przykłady takich miast, posiadających ciekawe i ważne dla historii Polski obiekty, mogą uchodzić między innymi: Chełmno Śląskie z Domami Tkaczy tzw. 12 Apostołów, Chęciny z ruinami królewskiego zamku, Modlin z twierdzą i ogromnym spichlerzem, Lubomierz z muzeum „Samych Swoich” i zespołem poklasztornym Benedyktynów oraz kościołem pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, Paczków z doskonale zachowanymi murami miejskimi i średniowiecznym układem ulic lub Milicz z przepięknym barokowym pałacem. Coraz więcej małych miejscowości zaczyna poszukiwać swojego miejsca na mapie turystycznej Polski. Jest to ogromny potencjał, który można i należy wykorzystać. Miasta były i są siedzibami władz, różnych gałęzi przemysłu, centrami nauki, kultury, komunikacji i handlu, i w sposób mniej lub bardziej jednoznaczny, kojarzyły ich nazwy z określonymi funkcjami. Jak zaznacza w swoim opracowaniu Kurek (2011) zawsze występowały na ich terenie związki przyczynowo – skutkowe. Wprawdzie jako jeden z nich podaje „przyjazdy w celach poznawczych – zwiedzanie, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych”, ale dotyczy to tylko miast będących uznanymi centrami historyczno-kulturalnymi, a więc takich jak np.: Warszawa, Kraków, Poznań i Wrocław. Takie miasta Kurek (2011) nazywa – *historic city*.

Jeżeli natomiast danemu miastu przypisano już określoną funkcję, to trudno jest przekonać potencjalnych turystów do odwiedzenia go z powodów krajoznawczych. Przykładem takiego miasta jest Łódź. Kiedyś miasto przemysłowe, a od 2000 roku stara się zmienić swój wizerunek z przemysłowego na turystyczny. Jego najważniejsze walory kulturowe to pozostałości pałaców, dworków i kamienic z XIX wieku, a także postindustrialna zabudowa dawnych hal produkcyjnych. To właśnie one przyciągają do Łodzi artystów, reżyserów i kompozytorów. Podobną transformację przeżywają miasta Górnego Śląska. W oparciu o 24 miasta stworzono Szlak Zabytków Techniki. Kilka miast położonych na tym szlaku posiada ciekawe walory kulturowe. Są to między innymi Pszczyna, Mysłowice, Częstochowa, Bielsko-Biała, Żywiec, Tarnowskie Góry. Pozostałe miasta, mające przede wszystkim charakter przemysłowy, właśnie w oparciu o istniejące na ich terenie obiekty przemysłowe stworzyły ciekawą ofertę turystyczną. Do najciekawszych należą: Elektrocieplownia „Szombierki” w Bytomiu, Skansen Górniczy „Królowa Luiza” w Zabrze oraz osiedla górnicze Nikiszowiec i Giszowiec w Katowicach.

Inną formą podnoszenia przez miasta ich atrakcyjności jest wykorzystywanie pozostałości obiektów historyczno – militarnych. Miasta, którym udało się wykorzystać te swoje zasoby, to między innymi Międzyrzecz w województwie Lubuskim, Kętrzyn, Malbork, Lidzbark Warmiński, Olsztyn, Świnoujście, Toruń. Są to obiekty pochodzące z okresu I i II Wojny Światowej, ale także zamki i warownie. Niestety, nie wszystkie miasta, mające takie pozostałości, potrafią je zagospodarować i uczynić z nich atrakcję turystyczną. Przykładami są Borne Sulinowo – dawniej baza wojsk radzieckich i leżąca niecałe 5 km od niego, osada Kołomino. Jeszcze w 2005 roku doskonale zachowana, a obecnie całkowicie zrujnowana przez szabrowników i złomiarzy. Władze samorządowe, jak nie miały pomysłu w jaki sposób te miejscowości i olbrzymie przyległe tereny zagospodarować, tak w dalszym ciągu ich nie mają. Podobnie wygląda problem Giżycka. W mieście zachowała się w doskonałym stanie twierdza Boyen. Niestety, poza fragmentem, w którym zlokalizowano amfiteatr, reszta stoi pusta lub jest wynajmowana na magazyny. Niewiele się dzieje także w Kłodzku. Miasto z potężnym potencjałem turystycznym w postaci zabytków sakralnych i świeckich, nie potrafi podjąć działań, aby je wykorzystać w celu przyciągnięcia turystów. Właśnie w sierpniu 2012 roku zostało zamknięte jedyne w mieście schronisko młodzieżowe i turysta z trochę mniej zasobnym portfelem będzie miał już poważne problemy ze znalezieniem noclegu. Oslawiona twierdza, która powinna być wizytówką miasta, jest udostępniana w 1/10 a ceny za wstęp są porównywalne z kosztem biletu na zamek królewski na Wawelu w Krakowie. Trasa podziemna jak była zamknięta wiosną 2011r., tak też i jesienią tego samego roku. Obecnie jest już otwarta po gruntownym remoncie ale brakuje jej pewnej aury tajemniczości. Owszem, wyremontowano kanał Młynówka i nawet wprowadzono na niego spacerową gondolę. Ale cóż z tego, jak nie ma jej kto obsługiwać i turyści odchodzą z przysłowiowym kwitkiem. Podobnie jest z informacją turystyczną, godziny jej otwarcia są czasami trudne do przewidzenia. Przykład Kłodzka nie jest niestety jedyny i tak długo jak władze samorządowe nie zaczną rozumieć ze turystyka to bardzo ważne źródło dochodu nic w tej szczególności w miastach się nie zmieni.

Turystyka miejska jest też silnie związana z istnieniem w miastach obiektów religijnych. Niektóre z nich, szczególnie katolickie, mają status sanktuariów, co związane jest z przybywaniem do nich licznych rzeszy wiernych. Na terenie Polski to między innymi Gietrzwałd, Częstochowa, Licheń, Piekary Śląskie, Kodeń, Sejny. Ważnymi ośrodkami religijnymi są także Świdnica i Jawor, gdzie zlokalizowane są tzw. "Świątynie Pokoju". To do nich przybywają ewangelicy z całej Polski. Dla wyznawców prawosławia takimi waż-

nymi miastami są Białystok i Hajnówka, Bielsk Podlaski. W Polsce do 1939 roku funkcjonowała jeszcze jedna mniejszość narodowa, która pozostawiła niezatarte ślady w wielu miastach Polski – to Żydzi. Wtedy można było mówić o funkcjonowaniu tzw. dzielnic etnicznych, nazywanych gettami. Po II wojnie światowej, po narodzie tym pozostały tylko wspomnienia i budowle i przede wszystkim cmentarze oraz miejsca zagłady, czasami – jak w przypadku Krakowa – cała dzielnica Kazimierz. Miasta, w których umiejscowiono „fabryki śmierci” to między innymi Lublin i Oświęcim. Przybywający tam pielgrzymi to także turyści, którzy przy okazji oddawania czci swoim przodkom, zwiedzają także Kraków oraz inne miasta położone w tzw. Trójkącie Lubelskim w skład którego wchodzi, Kazimierz Dolny nad Wisłą, Nałęczów i Puławy. Leżajsk to miasto, które co roku odwiedza tysiące chasydów, jest tam pochowany jeden z najważniejszych dla chasydów Cadyk Emilech. Przybywający tam pielgrzymi wierzą, że 3 dni przed i 3 dni po rocznicy jego śmierci zanosi on wszystkie ich prośby bezpośrednio do Boga.

Część miast, nie tylko w Polsce ale i na świecie, pełni rolę tak zwanych bram lub węzłów przesiadkowych. Powszechnie nazywa się je „hub”, to ważne węzły komunikacyjne. W naszym kraju będą to te wszystkie miasta, które posiadają porty lotnicze, jeśli nawet nie w samym mieście, jak ma to miejsce w Poznaniu i Warszawie, to przynajmniej w niewielkiej odległości jak w Krakowie, Katowicach czy Gdańsku. A także oczywiście te miasta, przez które przebiegają międzynarodowe trasy komunikacyjne, zarówno kolejowe, jak i drogowe. W tym opracowaniu, jako miasta – bramy autor uważa te miasta, które są stanowią zaplecza dla uprawiania różnych form turystyki kwalifikowanej. A więc za takie „bramy” można uznać, między innymi: Zakopane, Szczyrk, Ustrzyki Górne, Mikołajki, Hel, Iławę czy Kołobrzeg. Każde z nich jest atrakcyjne turystycznie, posiada wiele walorów turystycznych, ale stanowi także bazę wypadową, zarówno w góry jak na jeziora lub nad morze.

Pomimo różnych funkcji i ról, jakie odgrywają miasta w turystyce, niezależnie od swojej wielkości i ilości posiadanych walorów, ich władze mają jeden cel – zatrzymać turystów przynajmniej przez 24 godziny. Aby tego dokonać, trzeba potencjalnemu turyście stworzyć takie warunki, by po zwiedzeniu, obejrzeniu ciekawostek, mógł jeszcze odpocząć. W tym celu w miastach powstają Aquaparki, centra rekreacji i wypoczynku. Sięgając do swoich tradycji, miasta organizują różnego rodzaju festiwale, widowiska rekonstrukcyjne, pokazy, koncerty i jarmarki. Kiedy Polska w latach 70-tych podzielona była na 17 województw, ważne było, aby każde z miast wojewódzkich w okresie letnim organizowało na swoim terenie jakiś festiwal. I tak np. Rzeszów miał Festiwal Kapel Podwórkowych, Zielona Góra – Festiwal Piosenki

Radzieckiej a Lublin – Konkurs Hejnałów Miejskich, Jelenia Góra – Festiwal Teatrów Ulicznych a Poznań Festiwal Filmów Animowanych i Targi. Czasami było to groteskowe, ale zawsze przeciągające turystów.

Innym magnesem przyciągającym specyficzną grupę turystów są imprezy sportowe. Wśród nich szczególną renomą cieszą się zawody sportowe o randze międzynarodowej. Aby jednak mogły one odbyć się w danym mieście, musi ono posiadać odpowiednie zaplecze logistyczne, w postaci stadionów, pływalni i innych obiektów sportowych. Mistrzostwa Europy w 2012 roku niewątpliwie podniosły standard przynajmniej kilku polskich miast i stworzyły jeszcze lepsze warunki do rozwoju turystyki miejskiej w Polsce. Problem polega jednak na tym, że władze tych miast nie potrafią wykorzystać zdobytego przy okazji mistrzostw potencjału. Takich najbardziej chyba niechlubnym przykładem jest Poznań. Miasto o wielkich tradycjach historycznych, turystycznych i sportowych nie potrafi zaoferować turystom nic ciekawego. Centrum miasta niby reprezentacyjna ulica straszy pustymi witrynami lokali do wynajęcia, na chodnikach brudno w miejscach gdzie jeszcze ocalały fragmenty jakiejś zieleni walają się sterty psich odchodów, puszek po piwie, butelek i zwykłych śmieci. W okresie wiosenno – letnim Stary Rynek zamienia się w jedną wielką pijalnię piwa, każdy lokal buduje swój ogródek tak, że o jakimkolwiek zwiedzaniu zabytków nie może być mowy. Podobnie jest z wszystkimi pozostałymi obszarami miasta.

Funkcjonowanie współczesnego miasta turystycznego

Współczesne funkcjonowanie miasta które, ze względu na swoje walory turystyczne, predestynuje je do bycia ośrodkiem turystycznym, uzależnione jest od wielu czynników. Ich podstawowe funkcjonowanie zostało przedstawione w pierwszej części artykułu. Podane uwarunkowania zarówno zewnętrzne, jak wewnętrzne, podlegają wprawdzie zmianom, ale w sposób bardzo powolny.

Istnieje natomiast szereg zjawisk mających wpływ na kształtowanie współczesnej turystyki. Należą do nich: transformacje ustrojowe, jak to miało miejsce w 2011 roku w Egipcie i Tunezji, gdzie w wyniku zmian na scenie politycznej gwałtownie spadła liczba odwiedzających te kraje turystów w stosunku do danych z 2007 roku w 2009 i 2010 o ponad 15 %, podobną stratę zanotowała Tunezja – ok. 7%. Nie ma danych dotyczących Libii czy Syrii, ale należy się spodziewać że wyniki mogą być podobne. W tych krajach turystyka opiera się właśnie przede wszystkim o miasta.

Zmiany gospodarcze, a szczególnie ogólnoświatowy kryzys, w największym stopniu dotknął Grecję. W tym kraju także podstawą turystyki są miasta. W 2010 roku ilość turystów odwiedzających spadła o 5,3 % – to bardzo duży spadek, szczególnie dla państwa, które w znacznej mierze żyje z turystyki.

Zmiany klimatyczne zazwyczaj zachodzą bardzo wolno, ale w ich wyniku obserwujemy powstawanie anomalii klimatycznych, których skutkami są klęski żywiołowe. Do takich najbardziej spektakularnych należą zmiany wywołane prądem El-Ninio. W latach 1997 – 1998 wywołały liczne powodzie w Peru i Ekwadorze, a w Australii i Indonezji katastrofalne susze i pożary.

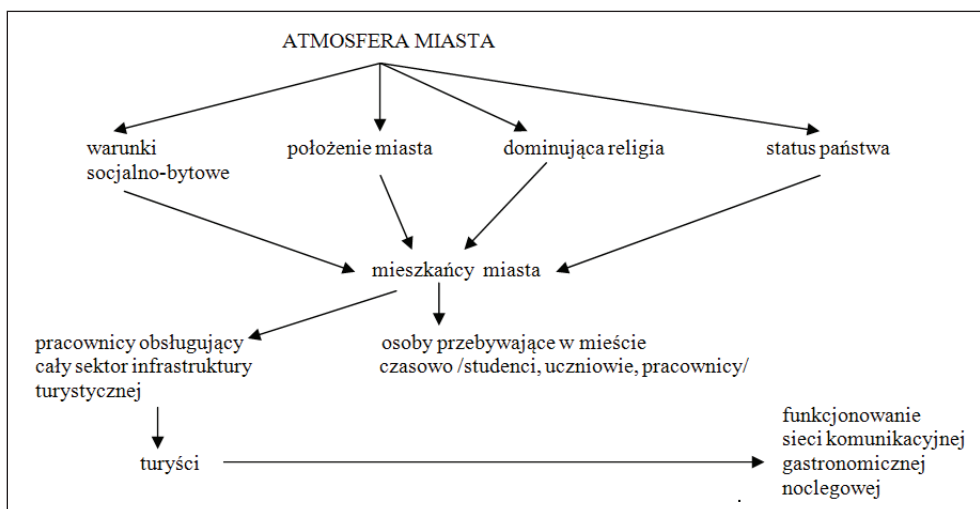
Oczywiście, klęski żywiołowe to nie tylko zmiany klimatyczne, ale i wybuchy wulkanów, a także trzęsienia ziemi. Ich najbardziej tragicznymi skutkami są powstające w wyniku trzęsień ziemi fale tsunami. Jak dotychczas największe spustoszenie dokonały 26.12.2004 roku, na gęsto zaludnionych wybrzeżach oceanu Indyjskiego, szczególnie w Indonezji. Miało to bezpośredni wpływ na spadek przyjazdów turystycznych do tego kraju nawet o 30%. Podobne skutki spowodowały fale tsunami w Indonezji 26.10.2010 i Japonii w 2011 roku.

Wybuch wulkanu Eyjafjallajokull na Islandii w kwietniu 2010 roku sparaliżował komunikację lotniczą nad prawie całą Europą Zachodnią, powodując ograniczenie ruchu turystycznego w miastach. Szacuje się, że straty w sektorze turystyki miejskiej mogły sięgnąć około 5 mln euro.

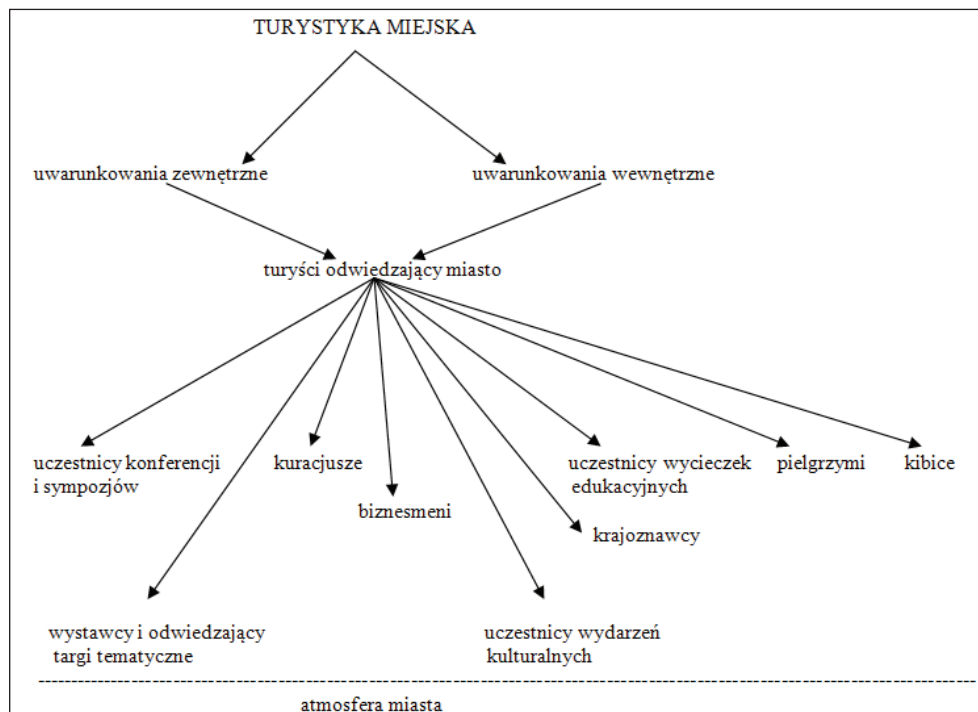
Ostatnim z czynników, mających wpływ na kształtowanie się turystyki miejskiej, są działania podejmowane przez różnego typu agendy i organizacje międzynarodowe – między innymi: UEFA, FIFA czy Międzynarodowy Komitet Olimpijski w sprawie organizacji wielkich imprez sportowych. Oczywiście, wszystkie te czynniki wzajemnie ze sobą korelują i często są od siebie zależne.

Jeszcze jednym istotnym elementem turystyki miejskiej jest określenie tego, kto ją uprawia. Każdy turysta odwiedzający miasto, przybywa do niego w innym celu. Każdy też inaczej na miasto będzie spoglądał. Przybywający turyści, razem z mieszkańcami tworzą specyficzną jego atmosferę. Część z tych turystów przybywa do miasta w ściśle określonym celu, ale znajdują się zawsze tacy, dla których ważne będzie właśnie poczucie jego atmosfery. W potocznym języku często pojawiającym się w przewodnikach, filmach reklamowych używa się określenia „miasto, które nigdy nie zasypia” lub „to miasto ma swoją niespotykaną nigdzie indziej atmosferę”. To właśnie one mają za zadanie przyciągnąć turystów wzbudzić ich ciekawość chęć poczucia czegoś specyficznego z czym na co dzień się nie spotkają.

Ciekawym spostrzeżeniem jest fakt, że gdy rozmawia się z mieszkańcami tych „niezasypiających miast”, często nie zdają sobie oni sprawy z tego, że ich miasto jest tak oceniane przez turystów. Powszechna opinia panująca wśród mieszkańców jest taka, że w ich mieście nic ciekawego nie ma i nic ciekawego się nie dzieje, za to gdy byli na urlopie w innych miastach, to tam na każdym kroku, spotykałoby się z ciekawymi propozycjami spędzenia wolnego czasu. Takie sformułowania wynikają prostego faktu, że nawet w tych najbardziej interesujących ośrodkach miejskich, toczy się codzienne normalne życie. Ich mieszkańcy pracują uczą się, prowadzi interesy i w natłoku codziennych sprawnie mają czasu na obserwowanie życia miasta, które interesuje turystów. Ta sytuacja ulega jednak diametralnej zmianie, kiedy ten sam człowiek wyjeżdża do innego miasta jako turysta. Przede wszystkim dysponuje dużą ilością wolnego czasu, nie ciąży na nim codzienne obowiązki, wtedy ma możliwość dostrzeżenia tych wszystkich atrakcji jakie oferuje miasto. W ten sposób rodzą się właśnie różnice w ich postrzeganiu. Nasuwa się zatem wniosek, że na to co powszechnie nazywamy atmosferą miasta wpływa wiele zmiennych. Za najważniejszą zmienną należy przyjąć całą populację ludzi przebywającą na jego terenie, są to zarówno stali mieszkańcy, jak i turyści, osoby przebywające na terenie aglomeracji okresowo (studenci, uczniowie, osoby pracujące w różnych sektorach gospodarki ale zamieszkujące poza jego granicami). W tym ostatnim przypadku za najlepszy przykład mogą posłużyć pracownicy wielkich korporacji japońskich funkcjonujących w takich miastach jak Tokyo, Kobe, czy Nara. Pracownicy wszystkich szczebli tych



Rycina 3. Zmienne wpływające na atmosferę miasta (opracowanie własne)



Rycina 4. Zależności regulujące turystykę miejską (opracowanie własne)

korporacji w ciągu tygodnia nie wracają do swoich miejsc stałego zamieszkania, tylko nocują między innymi w tak zwanych hotelach kapsułkowych.

Pozostałe zmienne, to między innymi: dostępność komunikacyjna, oferta turystyczno-kulturalna, sieć gastronomiczna i noclegowa, a także system socjalno-bytowy. Ta ostatnia zmienna dotyczy wielkich metropolii np.: Indii, Brazylii, Egiptu, RPA. W każdym z tych państw inaczej przebiegają granice pomiędzy bogatymi, a ubogimi mieszkańcami, ale w każdym z nich istnieją dzielnice skrajnej biedy i ubóstwa ich wielkość zasięg i zróżnicowanie związane jest zarówno z położeniem na danej szerokości geograficznej, systemem politycznym panującym w danym państwie dominująca religią (ryc.3)

Na podstawie przedstawionych powyżej informacji można sformułować tezę, iż turystyka miejska jest nie tylko najbardziej zróżnicowana forma turystyki, ale także umożliwia realizację wszystkich potrzeb i oczekiwań turystów. Niewątpliwie wynika to także z różnorodności kulturowej, w jakiej poszczególne miasta funkcjonują historii ich powstania i rozwoju, a także uwarunkowań społecznych, politycznych i gospodarczych. Wszystkie są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują. Te wzajemne powiązania szczególnie są dostrzegalne w miastach krajów, w których w ostat-

nim dwudziestolecie nastąpiły zmiany ustrojowe i gospodarcze np.: Berlin, Warszawa, Pekin. Poza zmianą wyglądu ulic nastąpił w wielu przypadkach niepohamowany i zróżnicowany rozwój sieci gastronomicznej, komunikacyjnej oraz usługowej. Z punktu widzenia społecznego, wiele ośrodków miejskich zetknęło się z całkowicie dla siebie nowym problemem, jakim jest napływ nielegalnych emigrantów. Polskie miasta przeżywają między innymi napływ obywateli Rumuni, Bangladeszu i Wietnamu oraz byłych republik radzieckich. Jest to problem bardzo poważny dla wielu władz miejskich. W wielu światowych aglomeracjach, takich jak Paryż czy Londyn, stał się już specyficznym kolorytem ale dla polskich miast i ich mieszkańców często niezrozumiałym i trudnym do zaakceptowania. Jest tak poważny że wymaga całkowicie osobnego opracowania.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że turystyka miejska jest bardzo dynamicznie rozwijająca się gałęzią turystyki podlegającą różnorodnym zmiennym i uwarunkowaniom. W celu przedstawienia tego zjawiska bardziej obrazowo, można posłużyć ryciną 4.

Podsumowanie

W artykule autor przedstawił czynniki mające wpływ na rozwój turystyki miejskiej. W większości dotyczą one dużych miast będących aglomeracjami i metropoliami ugruntowanej pozycji w turystycznych rankingach. Należy zwrócić jednak uwagę na fakt, że małe miasta, które uważano do tej pory za pozbawione atrakcji turystycznej, też mogą przyciągać turystów oraz, że wzrasta zainteresowanie turystyką kulturową i przemysłową. Miasta, w których zachowały się stare pochodzące z ubiegłego wieku magazyny, hale produkcyjne i inne zabudowania przemysłowe, coraz częściej je zagospodarowują, tworząc w nich galerie, wystawy, organizując koncerty i spektakle. Najlepszym tego przykładem jest Łódź, w Wielkiej Brytanii Bradford, a w USA Lowell w Massachusetts.

Jeszcze inny kierunek przyciągnięcia turystów obierają miasta, w których toczyły się akcje popularnych powieści, seriali lub przez pewien czas mieszkał tam i tworzył ktoś znaczący. Wachlarz takich postaci jest bardzo duży i stwarza ogromne możliwości marketingowe dla osób zajmujących się promocją turystyki na danym terenie lub mieście. Pamiętać przy tym należy, że nie zawsze opisywane postacie istniały naprawdę ale czasami były tylko wytworem wyobraźni ich twórców. Przykładami miast, które wykorzystwały sławne postacie jako swoje ikony są między innymi: Sokołowsko, gdzie

przez pewien okres żył i tworzył Marek Hłasko lub Przemysław, który utożsamia się z legendarną postacią Dobrego Wojaka Szwejka, a także Krynica Górską wykorzystująca dla swojej promocji słynnego Nikifora. Takich przykładów można podawać bardzo dużo na całym świecie. Najważniejsze jest jednak to, że turystyka miejska ma przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju. Z całą pewnością można stwierdzić, że będzie to najszybciej rozwijająca się forma turystyki w ciągu najbliższej dekady XXI wieku. A stanie się tak dlatego, że na jej rozwój ma wpływ ogromna liczba czynników.

PIŚMIENNICTWO

1. Ashworth G. (1989): *Urban Tourism imbalance in attention* CP Cooper /Progress in tourism recreation and hospitality management, vol. 1 Belhaven, London.
2. Biuletyn Programowy ZG PTTK (1980): Warszawa.
3. Budrewicz O. (1987): *Metropolie*. Iskry, Warszawa.
4. Clark T. N., Lloyd R., Wong K., K., Jain P. (2001): *Amenities drive urban growth*, American Political Science Association Annual Meeting, San Francisco.
5. Hughes H. (2003): *Arts, entertainment and tourism*. Butterworth – Heinemann, Oxford – Burlington Impact of Atlanta's hospitality industry Davidson – Peterson Associates, Atlanta.
6. www.info.wyborcza.pl/temat/wyborcza/2004/ dostęp 20 listopad 2011
7. Kowalczyk A. (2005): *Nowe Formy Turystyki Miejskiej*. Prace i Studia Geograficzne WGiSR UW, Warszawa.
8. Kurek W. (2011): *Turystyka*. PWN, Warszawa.
9. Kruczek Z. (2003): *Krajoznawstwo Zarys Teorii i Metodyki*. Proksenia, Kraków.
10. Law Ch. M. (1996): *Urban tourism: Attracting visitors to large cities* Tourism leisure & Recreation series Mansell Publishing Ltd, London – NY.
11. Lijewski T. (2002): *Geografia Turystyczna Polski*. PWE, Warszawa.

Streszczenie: Turystyka miejska staje się coraz bardziej popularną formą spędzania wolnego czasu. Turyści odwiedzają miasta z bardzo wielu powodów – począwszy od rodzinnych a skończywszy na sportowych czy kulturalnych. Miasta, jako centra turystyczne coraz bardziej rozbudowują swoją infrastrukturę. Wpływ na to ma wiele czynników zarówno takich na jakie władze miasta mają określone wpływy, jak i te które działają niezależnie i są trudne do kontrolowania. Polska, jako kraj, ma ogromny potencjał dla rozwoju turystyki miejskiej. Należy mieć świadomość, że przy stałym rozwoju miast, rola turystyki miejskiej stanie się dominująca.

Słowa kluczowe: turystyka miejska, uwarunkowania zewnętrzne, uwarunkowania wewnętrzne, funkcjonowanie współczesnego miasta turystycznego, infrastruktura turystyczna, atrakcyjność turystyczna miasta, ruch turystyczny, węzeł komunikacyjny

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Michał Preisler, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
ul. Św. Marcin 40, 61-807 Poznań
tel.: (61) 851 69 71, e-mail: szkola@wwstiz.pl

